

teraz!

GDAŃSKI PRZEWODNIK KULTURALNY

rozmowy / wydarzenia / kalendarium / nr 4 /
kwiecień – maj 2024 / ISSN 2956-8439

04
05



Wiosna pełna literatury

„Wiosna, wiosna, wiosna, ach, to ty” – śpiewał Marek Grechuta. My też kochamy wiosnę! A tegoroczna upłynie nam przede wszystkim pod znakiem literatury i poezji. W marcu tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego odebrała z rąk rektora profesora Piotra Stepnowskiego **Olga Tokarczuk**. Noblistka w bardzo poruszającym wykładzie mówiła o sytuacji kobiet w patriarchalnym świecie, o ciągłej walce o należne im miejsce w kulturze, o niezależność i samostanowienie o sobie. Tym bardziej ucieszyła nas nagroda dla chorwackiej poetki **Moniki Herceg**, która zwyciężyła w konkursie Nagrody Literackiej Miasta Gdańska Europejski Poeta Wolności. Nagrodą uhonorowana została również tłumaczka zwycięskiego tomu: **Aleksandra Wojtaszek**. O tegorocznej edycji festiwalu Europejski Poeta Wolności rozmawiamy z jedną z kuratorek **Magdaleną Kicińską**.

Cieszy obecność gdańskiego fotografa **Macieja Moskwy** w finale nagrody Pióro Nadziei 2023 przyznawanej przez warszawski oddział stowarzyszenia Amnesty International. Nagrodą honorowane są osoby, których praca medialna porusza ważne, społecznie tematy i przyczynia się do pozytywnej zmiany na rzecz praw człowieka w Polsce. Zaangażowanie Macieja Moskwy i jego zdjęcia dokumentujące sytuację na granicy polsko-białoruskiej stały się inspiracją dla Agnieszki Holland do nakręcenia filmu „Zielona granica”.

O hanzeatyckim Gdańsku i arcyciekawej wystawie w **Błękitnym Baranku** rozmawiamy z **Ewą Trawicką**, dyrektorką Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, oraz jej zastępczynią **Beata Ceynowa**. Jak zwykle dużo się dzieje w sztukach wizualnych. Polecamy zbiorową wystawę „**Śpiew nadmiaru**” w Gdańskiej Galerii Miejskiej. Powracamy do projektu **GAPS** – Gdańsk Artyści Przestrzeń Sztuka w poszukiwaniu pereł w tkance miejskiej Gdańska. Osoby współtworzące

projekt: **Kinga Jarocka** i **Anna Szyrwelska** proszą o zadzieranie głów i patrzeć pod nogi. Nie przegapcie wystawy **Klaudii Prabuckiej** w CSW Łaźnia. I przeczytajcie w tym numerze rozmowę z **Julią Tymańską** o jej pomysły na „spotkanka na rysowanko”.

Maj to nie tylko kwitnące bzy i kasztany. Trzymając kciuki za tegorocznych maturzystów, zapraszamy na koncerty muzyki poważnej podczas **Gdańskiego Festiwalu Muzycznego**. Rozmawiamy również ze **Stefanem Wesołowskim** o pracy nad jego kolejnym solowym albumem i komponowaniu muzyki do filmu „Męczeństwo Joanny d’Arc” Carla Theodora Dreyera. O zespole **an-hoer** napisał dla nas Tymoteusz Skiba. A jeszcze w kwietniu branżowa impreza **Sea You**, czyli święto muzyki – koncerty, dyskusje panelowe i spotkania.

Wszyscy czekamy niecierpliwie na **Noc Muzeów**. W tym roku dla wytrwałych nagrody – zbieramy pieczątki i odbieramy książki za zwiedzanie.

Nie zapomnieliśmy o filmie. Mamy dla was dużo propozycji filmowych i polecamy rozmowę z **Marcinem Borchardtem** o jego kolejnych pomysłach i projektach, o festiwalu Slamdance oraz o tym, czego nie powinniśmy przegapić w kinach.

Mamy też w kalendarium nową rubrykę: **Spotkania**, w której znajdziecie ciekawe wykłady, prelekcje i informacje o wydarzeniach wokół aktualnych wystaw. I koniecznie zajrzyjcie na ostatnią stronę, gdzie znajdziecie wybór **Marka Rogali**.

Wesołego i kulturalnego zająca!

„teraz!” zespół

teraz! zespół

redaktora naczelną

Ola Trzaska

sekretarzyna redakcji

Diana Lenart

autorzy i autorki tekstów

Diana Lenart, Hanna Łozowska, Marek Rogala, Tymoteusz Skiba, Zofia Tatarek, Ola Trzaska

korektorka

Beata Duszyńska

projekt graficzny i skład

Ania Witkowska

druk

Polska Press SP. z o.o. / Sosnowiec

nakład

6000 egz.

wydawca

Oficyna Gdańska Sp. z o.o.
ul. Chlebnicka 24/25
80-830 Gdańsk
www.oficynagdanska.pl

kontakt

www.teraz.gdansk.pl
Fb: @terazgdansk
IG: @teraz_gdansk
e-mail: redakcja@teraz.gdansk.pl

okładka

Na okładce prezentujemy tomy serii Europejski Poeta Wolności. Nominacje 2024 zaprojektowane przez Tomka Pawluczuka, wydane przez IKM.

Za publikowane materiały odpowiedzialność ponosi podmiot przekazujący je redakcji do publikacji. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w nadesłanych materiałach oraz nadawania tytułów, jak również odmowy publikowania materiału bez podania przyczyny. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść publikowanych reklam odpowiada reklamodawca.

Poezja uczy, że nie trzeba wielu słów, żeby powiedzieć coś ważnego

W kwietniu Gdańskiem zawładnie literatura, a wszystko za sprawą rozpoczynającego się Festiwalu Europejski Poeta Wolności. Odbywa się on co dwa lata i jest świętem współczesnej poezji, a co najważniejsze: wraz z nadchodzącą edycją otrzymujemy kolejne sześć tomików poetyckich w znakomitych tłumaczeniach.

Z Magdaleną Kicińską, jedną z dwóch kuratorek tegorocznego festiwalu, rozmawia Ola Trzaska.

Ola Trzaska: Zostałaś w tym roku zaproszona, razem z Małgorzatą Lebdą, do Rady Programowej festiwalu Europejski Poeta Wolności.

Magdalena Kicińska: Bardzo się cieszę z możliwości współtworzenia jego koncepcji razem z Małgorzatą. To jest nasz debiut. Do tej pory byłam gościnia, więc z bliska patrzyłam na to, co stworzyły wcześniej Marta Dziewańska, Barbara Klicka i Weronika Janeczko, poprzednie programerki festiwalu. Mamy się na czym oprzeć i czym inspirować.

O.T.: Od jakiego etapu zaczyna się wasza praca i gdzie się kończy?

M.K.: Jury festiwalu wybrało sześć książek poetyckich. Potrzebowałyśmy czasu, aby je przeczytać i trochę z nimi pobyc. Zabrzmiało to może górnolotnie, ale chciałyśmy usłyszeć, co one nam mówią i czerpać z nich inspirację do pracy nad programem festiwalu. To poezja, autorzy i autorki oraz tłumacze i tłumaczki tych tekstów są tutaj najważniejsze. Bardzo nam zależy na zaprezentowaniu wierszy, ponieważ obie, przede wszystkim Małgorzata, mamy doświadczenie, czy to jako poetki, czy też jako osoby prowadzące poetyckie spotkania, że czasami poezja ginie, schodzi z radaru. A dla nas jest ważne, aby była wyraźnie obecna. Stąd pomysł, mogą uchylić tutaj rąbka tajemnicy, aby jeden z wieczorów festiwalowych był poświęcony wszystkim wybranym tomom, będziemy je czytać, teksty wybrzmiały, publiczność festiwalowa będzie mogła ich posłuchać. Wiersze muszą być czytane na głos, muszą wybrzmieć. I będzie ku temu przestrzeń.

O.T.: Czy uważasz, że poezja wymaga od czytelników erudycji? Co sprawia, że krąg odbiorców jest wysublimowany i zawężony?

M.K.: Poezja wymaga jedynie ciekawości i otwartości na tę formę. Razem z Małgorzatą bardzo dużo czasu i energii poświęcamy na to, żeby trochę odkłamać wizerunek poezji jako tej niedostępnej, nieprzystępnej, trudnej. Obydwie współpracujemy przy projekcie „Poets of Today – Voices of the World”, który ma na celu przełamanie takiego postrzegania poezji i koncentruje swoje działania przede wszystkim na młodzieży licealnej. To w procesie edukacyjnym mamy najczęściej do czynienia z liryką. Staramy się podtrzymać to zainteresowanie i pokazać, że nie wymaga ona szczególnych kompetencji, co więcej: jej czytanie może być przyjemne i inspirowane. Podczas festiwalu chcemy zaprosić do rozmowy o poezji nie tylko poetów i poetki, ale też osoby, które nie piszą wierszy, ale je czytają. Zaproponujemy również spotkania, w których poezja będzie punktem wyjścia do refleksji filozoficznej, społecznej, literackiej na bardzo różne tematy.

O.T.: Nazwa Festiwalu Europejski Poeta Wolności ma przede wszystkim nawiązywać do demokracji i Gdańsk jako miasta wolności, ale myślę, że można ją interpretować na wiele sposobów i nie ograniczać się tylko do tego postsolidarnościowego kontekstu.

M.K.: Zgadza się, ma wiele znaczeń. Ta w poezji to wolność do interpretacji, ale też wolność do tworzenia wierszy, które nie poddają się żadnym regułom. Prozą czy reportażem rządzi więcej reguł formalnych, poezja zaś to przestrzeń nieobarczona żadnymi zakazami, nie ma granic sensów, słów, zasad gramatyki, interpunkcji i formy, których nie można łamać, eksplorować. Otwórzmy jeden z nominowanych tomów, może fińskiej poetki Anji Erämaji, jej wiersze wyglądają jak krótkie formy prozatorskie, z kolei u bułgarskiej twórczyni Mirely Iwanowej mamy teksty, które wyglądają jak dramat, a momentami jak haiku. Więc gdy tylko przeglądamy te sześć publikacji, bez czytania, tylko „naocznie”, to widzimy, że formalnie można pozwolić sobie na wszystko. Uwielbiam to w poezji.

O.T.: Co jeszcze znajdzie się w programie festiwalu?

M.K.: W programie festiwalu jest również slam poetycki, gospodyniami będą dziewczyny, które prowadzą podcast Rewers i na bieżąco obserwują najmłodszą scenę slamersko-poetycką. Myślimy także o tym, aby zwrócić uwagę na to, że poezją są też teksty piosenek. Taki muzyczny klucz dojścia do poezji również jest dla nas ważny, bo wiele osób właśnie interpretując teksty, otwiera w sobie przestrzeń na poezję, często nieświadomie.

O.T.: Jak wygląda w Polsce rynek wydawniczy, jeśli chodzi o poezję?

M.K.: Poezja jest, nawet jeżeli chodzi o rodzimych poetów i poetki, mimo wszystko wciąż niszową częścią rynku wydawniczego. Nakłady, w porównaniu z rynkiem prozy czy reportażu, są dużo mniejsze. Również dystrybucja jest niewystarczająca i w wielu księgarniach trudno znaleźć książki polskich poetów i poetek, a co dopiero zagranicznych autorów, których przekład na język polski jest – nie da się ukryć – dużym obciążeniem ekonomicznym dla wydawców i ryzykiem. Tomy z festiwalu Europejski Poeta Wolności są wydawane przez Instytut Kultury Miejskiej, czyli przez instytucję publiczną i uważam, że to jest świetna misyjna robota IKM-u. Co dwa lata dostajemy kolejne książki z wierszami, biblioteczka EPW jest już naprawdę bogata. To bardzo ważne, że możemy zobaczyć, jak się poezję pisze, jak się o niej myśli, co się dzieje w poezji europejskiej i w różnych językach. To ważne, też w ramach rozszerzania swojego własnego języka poetyckiego – dla poetów, poetek, osób poetyckich z Polski.

O.T.: Czy lubisz słuchać wierszy czytanych w ich oryginalnym języku?

M.K.: Bardzo lubię to, że gdy otwieram publikacje EPW, to po lewej stronie mam tekst oryginalny, w którym ten wiersz został wymyślony, a po prawej jego polski przekład. Chociaż nie posługuję się żadnym z tych języków, mogę zobaczyć, jak ten wiersz wygląda w oryginale. Podobnie jest ze słuchaniem wierszy: melodia oryginalnego języka, jego rytm są dla mnie bardzo interesujące.

O.T.: Wracasz do domu i masz ochotę sięgnąć po jakąś książkę z półki? Czy poezja daje ci wytchnienie w codzienności? Może to naiwnie zabrzmieć, ale myślę, że poezja pomaga zmierzyć się z tym, co w danej chwili przeżywamy, z trudnymi emocjami.

M.K.: Poezja towarzyszy mi w codziennym życiu. Gdy pisałam reportaże, to często czytałam wiersze, aby oczyścić swoją głowę z tego, co niepotrzebne, bo poezja uczy precyzji wypowiedzania, uczy, jak przekazać sens, powiedzieć coś ważnego bez konieczności nadużywania słów. Więc często wykorzystuję poezję w taki bardzo pragmatyczny sposób. Sięgnęłam po nią też przy okazji drugiej rocznicy inwazji Rosji na Ukrainę, podobnie jak dwa lata temu, kiedy pełnoskalowa wojna wybuchła. To są takie momenty, kiedy czuję się bezradna, zagubiona i sięgam po wiersze poetów czy

poetek, którzy w swojej poezji mierzyli się z poczuciem braku sensu, opuszczenia, przerażenia. Czytanie poezji to również obcowanie ze sztuką. Teksty poetyckie to zasób kultury, z którego korzystam, kiedy chcę obcować z pięknem. Często wracam do wierszy Leśmiana, który jest dla mnie jednym z ważniejszych twórców. Gdy szukam odpowiedzi, jak można publiczystycznie, społecznie powiedzieć coś ważnego, to czytam teksty Tuwima. Ginczanekę, kiedy chcę obcować z wrażliwością. I uwielbiam Annę Świrszczyńską, jeśli chodzi o współczesną polską poezję. Myślę, że ona wciąż jest niedoceniona. Dla mnie to bardzo ważna twórczyni, zarówno gdy mówimy o jej tekstach dotyczących II wojny światowej, ale też o jej późniejszych wierszach, w których odważnie, momentami z bezczelnością wprowadza do poezji tematy dotyczące kobiet. Były to kwestie uważane za wstydlive, bo fizjologiczne, „prywatne”, przynależne do sfery tabu. Jestem jej wdzięczna za odwagę.

O.T.: Myślisz, że są tematy, o których nie wypada mówić wierszem?

M.K.: Na wszystkie tematy wypada się poetycko wypowiedzieć. Pytanie oczywiście, jak to się robi, w jakim celu, co za tym stoi, ale wydaje mi się, że nie ma rzeczy, której poetycko nie można dotknąć. Wolność poezji to też wolność do sięgania po każdy temat.

Monika Herceg (ur. 1990) – chorwacka poetka, scenarzystka, dramaturżka, redaktorka i aktywistka; z wykształcenia fizycystka. Jest najczęściej nagradzaną poetką młodego pokolenia w Chorwacji. Należy do międzynarodowej poetyckiej platformy Versopolis, a jej wiersze zostały przełożone na wiele języków. Prowadzi cykliczne spotkania poświęcone poezji kobiet, angażuje się także w działania na rzecz uchodźców. Jest matką dwójki dzieci, mieszka i pracuje w Zagrzebiu. **Lauratka Nagrody EPW w 2024.**

Aleksandra Wojtaszek (ur. 1991) – kroatystka, doktor literaturoznawstwa, asystentka w Instytucie Filologii Słowiańskiej UJ. Studiowała w Krakowie, Zagrzebiu i Belgradzie. Współpracuje z „Tygodnikiem Powszechnym” i „Herito”, publikuje w licznych magazynach. Autorka zbioru reportaży o współczesnej Chorwacji „Fjaka” (Czarne, 2023) oraz licznych przekładów literackich. Urodziła się we Frydmanie na Spiszu, mieszka w Krakowie. **Lauratka Nagrody EPW w 2024.**

Festiwal i Nagroda Europejski Poeta Wolności, 17–20 kwietnia, Instytut Kultury Miejskiej

Po raz ósmy spotkamy się w Gdańsku, by rozmawiać o fenomenach poruszających współczesną poezję. W tym roku festiwal potrwa aż cztery dni i niemal w całości odbędzie się w siedzibie Instytutu Kultury Miejskiej przy Targu Rakowym 11.

PRZEPLÝW to hasło przewodnie tegorocznego festiwalu. W świecie przenikania się dyscyplin i upływniania granic między gatunkami zapraszamy do rozmowy o poezji uwolnionej z gorsetu własnych definicji. Wspólnie z zaproszonymi poetkami, pisarzami, tłumaczkami, filozofami, krytyczkami i twórcami przyjrzymy się przepływowi między poezją i prozą. Co leży na ich styku? I czy przypadkiem ziemia niczyja dzieląca dotąd granice tych zwaśnionych gatunków nie stała się kwitnącą krainą?

Pierwszego dnia festiwalu zaprosimy na wykład mistrzowski, który wygłosi Mariusz Szczygieł. Tego dnia o wolności poezji Katarzyna Kasia porozmawia z Karoliną Lewestan, Małgorzatą Halber i Tomaszem Stawiszyńskim. Lekcje poetyckie dla adeptów sztuki poetyckiej przygotuje Jerzy Jarniewicz. Wieczór będzie okazją do bliższego poznania twórczości finalistów Nagrody Literackiej Miasta Gdańska Europejski Poeta Wolności podczas performatywnego „Nocnego czytania poezji”. W specjalnie zaaranżowanej przestrzeni i aurze dźwiękowej poetki i poeci przeczytają swoje wiersze w językach oryginału. Polskie tłumaczenia zaprezentują aktorzy i aktorki. Czytanie będzie okazją do zapoznania się z poezją serii EPW Nominacje 2024, ale też do mniej formalnego spotkania z jej twórcami.

Drugi dzień festiwalu rozpocznie się spotkaniem z poetami i poetkami z sieci Versopolis oraz lekcją poetycką o sztuce przekładu poezji poprowadzoną przez tłumaczkę Magdaleny Heydel. Spotkanie z Tomaszem Różyckim, Ka-

tarzyną Szaulińską oraz Łukaszem Barysem poprowadzone przez Paulinę Małochleb dotyczyć będzie „Możliwości języka – z poezji do prozy i z prozy w poezję”.

Trzeciego dnia podczas debaty na pytanie „Po co nam poezja” zadane przez Grzegorza Uzdańskiego odpowiadać będą Michał Rusinek, Jakobe Mansztajn i Agnieszka Wolny-Hamkało. Wieczorem podczas uroczystej gali w reżyserii Aleksandry Jakubczak wręczona zostanie nagroda Europejski Poeta Wolności.

Ostatni dzień przyniesie spotkanie z laureatką Nagrody EPW, chorwacką poetką Moniką Herceg oraz rozmowę ze wszystkimi tłumaczami i tłumaczkami, którzy dokonali przekładu sześciu nominowanych w konkursie tomów poetyckich. Mieszkańcy Gdańska będą mieli także okazję do kolejnego spotkania z Marianną Kijanowską, ukraińską poetką wyróżnioną laurem Europejskiej Poetki Wolności w 2022 roku. Festiwal zamknie slam poetycki przygotowany przez duet Rewers – Joannę Jastrzębską i Katarzynę Kozak.

W programie znajdą się także międzygatunkowe spacerki po Gdańsku przygotowane przez Michała Książka, a poetyckie wizyty złożymy w lokalnych księgarniach kameralnych.

organizatorzy: Miasto Gdańsk i Instytut Kultury Miejskiej



Olga Tokarczuk, Zbigniew Mikołajko, „ahat ili. Siostra bogów”

słowo/obraz terytoria

tłumaczenia: Antonia Lloyd-Jones – angielski,

ks. mitrat Stanisław Strach – staro-cerkiewno-słowiański,

Tomasz Pindel – hiszpański,

Refugio Nava Nava – nahuatl,

Olga Drewnowska-Rymarz, Adam Kryszewski – akadyjski,

Aleksandra Szybowska – starogrecki, łacina

Olga Tokarczuk szpera w pramyśli ludzkości i readaptuje sumeryjski mit o bogini Inannie w operowym librecie. To odczytanie na nowo zapisanej niegdyś pismem klinowym historii, która stała się trzonem „Anny Inn w grobowcach świata”, i nieprzerwane poszukiwanie formy dla opowieści o śmierci, zmartwychwstaniu i życiu ponownie. Nieprzerwane, bo – tak jak cykl istnienia – obecność sióstr bliźniaczek reprezentujących światło i ciemność po dwóch stronach lustra zapętała się, napędzana zuchwałym i energicznym „Mogę i chcę żyć za wszelką cenę!”. Przy czym jest to energia zawsze wytracająca impet. Treścią jest też forma – życie mitu po życiu. W tej transcendentalnej podróży noblistce towarzyszy religioznawca, profesor Zbigniew Mikołajko, tu: symbolista-przewodnik. Oto opowieść o zabarwieniu apokryficznym, a więc i dająca odczytać się w szerokich kontekstach: ekopoetycznych, związanych z kulturą narcyzmu i jej drugim biegunem: imperatywem poświęcenia, opowieść zuniwersalizowana jak ontologiczne pytania o życie i śmierć. I choć „Śmierci jest więcej niż życia. / Więcej jest nieistnienia niż istnienia”, wypatrujemy ostatecznego triumfu dobra. Pasują tu wyłącznie wielkie słowa.

Marcin Czerwiński „Uskok. O Stanisławie Przybyszewskiej i innych”

słowo/obraz terytoria

Literaturoznawcza praca Marcina Czerwińskiego jest układaniem Przybyszewskiej z pogubionych puzzli: jej własnej twórczości, fragmentów biografii, listów, które przed wysłaniem przepisywała na własne potrzeby na maszynie, a które – przeczuwała to – chroniły przed nieistnieniem. Przybyszewską znamy jako utalentowaną dramaturżkę, zdeterminowaną twórczynię i poliglotkę. Czerwiński przeciwważy „Staschę”: wypukła jej wybór życia na peryferiach: kraju (Wolne Miasto Gdańsk), miasta (zajmowała wilgotny, drewniany barak przeznaczony dla nauczycieli Gimnazjum Polskiego) i społeczeństwa (w którym nie znajdowała intelektualnego towarzystwa, a którego, możemy mniemać, bywała ofiarą). Odgradzona od świata zasłona z mrozu osadzonego na szybach i zasłona morfinowego odurzenia – czy pozostała w znieprawionym Gdańsku, bo to tu mogła odwiedzać Paula Ehmkego, lekarza, który regularnie przepisywał jej środki przeciwbólowe i nasenne? Biografia Stanisławy Przybyszewskiej jest nie mniej ciekawa niż jej twórczość, czego dowodzi opowieść Czerwińskiego, literaturoznawcy-detektywa. Jest w tym szukaniu obłąkańcza humanistyka, którą ujawniają ostatnie strony eseju o Przybyszewskiej: nie ma baraku, ale da się obejrzeć chociaż mur pruski, który mijała; zeszyty, w których mogła pisać, model maszyny Adler, której mogła używać. Stanisława Przybyszewska jest dla Marcina Czerwińskiego jak Zuzanna Ginczanka dla Jarosława Mikołajewskiego w poetyckim eseju „Cień w cień”: nieuchwytna, ponadludzka, zikonizowana. Rekonstrukcja zdjęcia z kotem, o którą pokusił się autor, to leżenie w wannie Zuzanny, o którym fantazjuje Mikołajewski. „Zastrzegam sobie wyłączne posiadanie swego życia” z listu Przybyszewskiej do ciotki Heleny Barlińskiej to Ginczankowe „Nie upilnuje mnie nikt”.

Gdańsk czyta – wybór nowych książek

Hanna Łozowska



Daniel Odija, „ale”

Wydawnictwo Warstwy

„ale” to książka poetycka złożona z wierszy długo dojrzewających, ascetycznych, inspirowanych między innymi lakoniczną formą haiku czy obrazową poezją Charlesa Reznikoffa. Podmiot liryczny jest tu obserwatorem zjawisk, utrwała klisze w okrawanych wersach, kieruje reflektor na zewnątrz. To nie jest poezja „do środka”, ale poezja wyrastająca z ulic i miast, z podmiotowości drzew, ze skoków wolno bytujących kotów i słuchania muzyki na ławce. Jest w książce i wojna – podskórna, nie dość literalna, by zakłócić maj, a wciąż uwierająca. Słowo Odii i oto staje się świat. Trudno uwierzyć, że w przypadku tak utytułowanego autora wciąż mówimy o debiucie. „ale” to jednak pierwsza książka poetycka prozaika. Szlifowana, minimalistyczna. Piękną oprawę graficzną przygotowała gdańszczanka, Anita Wasik. Bardzo dobre.

Akwilina Cicénaitė, „Słownik języka angielskiego”

Wydawnictwo Marpress, tłum. Agnieszka Rembiałkowska

„Słownik języka angielskiego” to pierwsza przetłumaczona na język polski książka autorki. Bohaterka-narratorka powieści, Europejka i Litwinka, wyjeżdża z mężem do Sydney – przystanek naznaczony tymczasowością nabiera nagle cech stałości. Jest w niej palące (w przenośni i dosłownie) australijskie słońce, tęsknota za europejską melancholią, zapachy miasta, codzienność bez *decorum*. W szczelinie między tożsamością turystki a tożsamością mieszkanki rezonują lęki szerokiej skali: bezdomność na tle bielonych arterii, katastrofa klimatyczna i dymy nad miastem, kolonializm zogniskowany w potencjalnym rajach jak w soczewce. Narratorka Cicénaitė też jest świadoma własnego przywileju, ale odnajduje się w polu wykluczeń. „Przyjechałam tu przekonana, że znam angielski, ale rozumiałam zaledwie co drugie słowo, ogłuchłam, odbijałam się od zatrzęsniętych drzwi języka”. To sensualny, dygresyjny, pulsujący pamiętnik. Łatwo dać się ponieść jego złudnej błogości i bez dwóch zdań warto.

Dziki dziecko po zimowym śnie

Zofia Tatarek

„Biegać, skakać, latać, pływać, w tańcu, ruchu wypoczywać” – słowa z „Podróży Pana Kleksa” mogą stać się mottem literackich poszukiwań dla dzieci i młodzieży na wiosnę. W ramach przygotowań zalecam przyjęcie solidnej porcji słońca i chlorofilu w postaci pięknych ilustracji i pobudzających treści. Jeszcze chwila, jeszcze moment, a świat się zazieleni.



Emilia Dziubak, „Rok w lesie. Robaczki. Książka z okienkami”

Nasza Księgarnia 2023

„Rok w lesie” to seria już legendarna. Za jej powodzeniem stoją ilustracje spod pędzla Emilii Dziubak przekazujące informacje ze świata przyrody. Zaczęło się od książki obrazkowej, która ukazywała życie leśnych zwierząt przy akompaniamencie zmieniających się pór roku. Potem pojawiły się krótkie opowiadania o mieszkańcach lasu, gra kooperacyjna, memo i puzzle. Najnowsza pozycja w serii została uzupełniona otwieranymi okienkami, tak uwielbianymi przez dzieci. „Robaczki” to zaproszenie do poznania tajemnic leśnego oraz – niespodzianka – domowego mikrokosmosu. Książka pobudza wyobraźnię i zachęca do przeprowadzania odkryć na własną rękę.

Salcia Hałas, „Blżej”, il. Marta Kurczewska

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku 2024

Międzypokoleniowa lektura, w której każdy znajdzie coś dla siebie. Zielony plasterek, który sprawia, zgodnie z obietnicą w tytule, że jesteśmy bliżej natury. Jest to dobrze wyważona mieszanka ciekawostek przyrodniczych i czułych słów podszytych dowcipem w klimacie gawędy. Salcią Hałas starsi czytelnicy znają dzięki „Pieczeniu dla Amfy”, za którą otrzymała Nagrodę Literacką Gdynia. Z kolei młodszy mieli okazję zetknąć się z pisarką podczas warsztatów przyrodniczych, które prowadzi m.in. w przedszkolach i bibliotekach. „Blżej” to pozycja, w której łączy warsztat pisarski z doświadczeniem edukatorki przyrodniczej. Humorystycznego wydźwięku nadają tekstowi ilustracje Marty Kurczewskiej, znanej czytelnikom i czytelniczkom chociażby z „Dzika dzikusa”. Jestem pewna, że niesporczak i rosiczka skradną wasze serca.

Yuval Zommer, „Dzikosć”

tłum. Magdalena Jakuszew
Wydawnictwo Dwukropek 2024

Jedna z tych książek, której okładkę chciałoby się powiesić w salonie. Prosta i dosłowna treść niesie przekaz o szacunku wobec przyrody. Uświadamia młodym odbiorcom, że ten dar nie jest dany raz na zawsze. Odwołuje się do korzeni, czyli zielonej przeszłości planety, i serwuje przepisy na przyszłość. To kolorowy manifest niosący przesłanie, że jeśli

Sarah Darvin, Eva-Maria Sadowski, „Ewolucja”

il. Olga Baumgart
Wydawnictwo Kropka 2023

Do sięgnięcia po tę książkę zachęca nie tylko bajecznie kolorowa okładka, lecz również osoba autorki i badaczki, która jest praprawnuczką Karola Darwina, ojca teorii ewolucji. Książka w przystępny sposób wyjaśnia, czym jest dobór naturalny, przedstawia powody wyginięcia poszczególnych gatunków i silnie zaznacza wpływ zmian klimatycznych na środowisko. W każdym rozdziale znajduje się krótka wzmianka o naukowcu lub naukowczynie i o ich dokonaniach.

Kim Andrews, „Odkrywanie natury. Książka aktywnościowa dla dzieci”, tłum. Adam Pluszka

Wydawnictwo ToTamoto 2024

Nauka przez zabawę – to nieśmiertelne hasło doskonale pasuje do książki, która zawiera pięćdziesiąt pomysłów na projekty przyrodnicze i konstruktywne spędzenie czasu z dziećmi w różnym wieku. A propozycje są różnorodne: od nauki rysowania liści po obserwację nieba i samodzielną budowę karmnika dla ptaków. Przejrzyste instrukcje zainspirują do weekendowych wycieczek, a i może nawet do włączenia książki jako stałego elementu planu dnia dzieci korzystających z edukacji domowej.

Anna Czerwińska-Rydel, „Opowieści Parku Oliwskiego”

i „Opowieści Wielkiej Alei”, il. Joanna Czaplewska
Muzeum Gdańska 2020, 2021

Gdańsk jest zielonym miastem, czego dowodzą książki Anny Czerwińskiej-Rydel, popularnej pisarki dziecięcej. W „Opowieściach Parku Oliwskiego” przewodnikiem jest Rudy – pies, który naprawdę istniał i towarzyszył osobom pracującym w przyparkowej kawiarni. Ten wyjątkowy opowiadacz zna wszystkie zakamarki parku, jego imponujące okazy botaniczne, a także wciągające dzieje opata Jacka Rybińskiego i kolejnych opiekunów oliwskiego zieleńca. W „Opowieściach Wielkiej Alei” poznajemy mieszkańców terenów zielonych na gdańskich Aniołkach: puszczyki, jeże, sikorki i myszy. Śledzimy ich przygody równoległe z historią najstynniejszej polskiej lipowej alei, po drodze spotykając historyczne postaci takie jak Daniel Galath czy Daniel Chodowiecki.

Jakub Kornhauser, „Lotne finisz. Skarby powiatu chojnickiego z rowerowej perspektywy”

Mikrooficyna Ówże 2023

Czas na rowerową wyprawę całą rodziną. W podróż Kaszubską Marszrutą zaprasza Jakub Kornhauser – miłośnik jednośladów, a zarazem nagradzany poeta, tłumacz i wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie znajdziemy tu map, lecz podany w formie esejów literacko-rowerowych opis tras, któremu towarzyszą zdjęcia oraz ciekawostki wyszperane w regionalnych źródłach. W zbieranie materiałów do książki zaangażowali się uczniowie chojnickiego liceum. Tytuł można pobrać bezpłatnie ze strony powiatu chojnickiego.

Co nowego w Miniaturze?

→ PREMIERY

13 kwietnia, 17.00

Śpiew morza

scenariusz: **Roksana Jędrzejewska-Wróbel** | reżyseria: **Ewa Piotrowska** | wiek: 7+

Spektakl inspirowany legendami o selkie – pojawiających się w mitologiach północnych krajów nadmorskich, tajemniczych postaciach, które potrafią się zmieniać z człowieka w fokę i odwrotnie, zrzucając skórę. Roksana Jędrzejewska-Wróbel przetworzyła mit na współczesną opowieść z elementami realizmu magicznego o poszukiwaniu własnego talentu i odkrywaniu różnorodności. Albert świetnie pływa, Edwina nie do końca – jak to wpłynie na ich relację i czy Stara Syrena może jakoś pomóc?

1 czerwca, 17.00

Charlie zmienia się w kurczaka

scenariusz: **Anna Andraka** na podstawie książki **Sama Copelanda** |

reżyseria: **Robert Drobnich** | wiek: 6+

Światowa prapremiera bestsellerowej książki Sama Copelanda o chłopcu, który pod wpływem stresu, lęku czy niepokoju zmienia się w różne zwierzęta. Powieść jest pełna humoru, ale pozwala też czytelnikom odkryć przydatne narzędzia do radzenia sobie z własnymi emocjami. Premiera w ramach sezonu pod hasłem #czułość, ale zapowiada już sezon 2024/2025 pod hasłem #chłopaki, podczas którego będziemy się zastanawiać, jak to jest być chłopakiem we współczesnych czasach.

→ KSIĄŻKA W ROLI GŁÓWNEJ | RUSZA TRZECI SEZON

21 kwietnia, 26 maja, godz. 16.00

Trzeci sezon teatralnych spotkań z książką dla dzieci to podróże – w kwietniu gościmy Bartka Kleżuna, podróżnika i blogera kulinarnego, specjalistę od kuchni śródziemnomorskiej. Zaproszeni goście wraz z aktorami i pedagogami teatru czytają wybrane książki, wciągając widownię w kreatywne zadania. Można też wypytać gościa o wszystko, co przyjdzie wam do głowy. Dobra zabawa gwarantowana! Każdemu spotkaniu towarzyszą rodzinne warsztaty tematyczne, które w mądry sposób pogłębiają temat czytanej książki. Dla dzieci w wieku 5–11 lat i ich rodzin. Spotkania są tłumaczone na Polski Język Migowy.

Wejściówki: 5 zł | zapisy na warsztaty: warsztaty@teatrminiatura.pl

W REPERTUARZE DO KOŃCA SEZONU:

- **Przyptyw** | 0,5+
- **Kraina Śpiochów** | 4+
- **Czerwony Kapturek** | 4+
- **Akademia pana Kleksa** | 6+
- **Atlas wysp odległych** | 13+



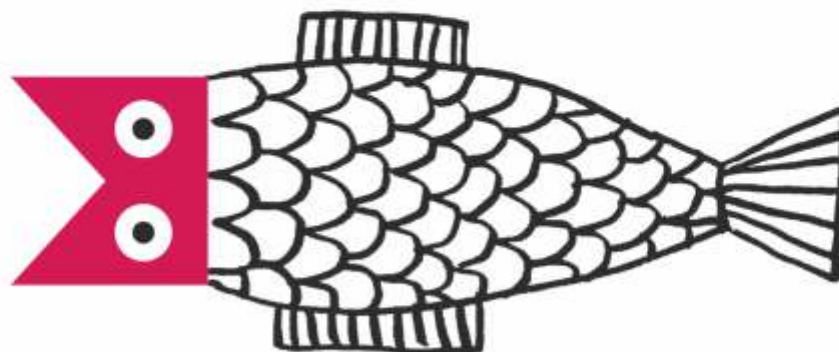
Roksana Jędrzejewska-Wróbel



Sam Copeland



Bartek Kleżun



Podstawowy cud, który nam się wszystkim przytrafia, to to, że żyjemy dłużej niż inni

rozmowa Hanny Łozowskiej
ze Stefanem Chwinem

Jubileusz 75. urodzin Stefana Chwina
wkrótce w Nadbałtyckim Centrum Kultury

Młodość to czas rozrzutnego marnowania życia, a czy zostaniemy w pamięci zapośredniczonej twórczością, to nie ma żadnego znaczenia – mówił mi w rozmowie profesor Stefan Chwin. Wcześniej jednak pracował do czwartej nad ranem nad dziennikami. Wkrótce, nakładem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ukaże się też Chwinowy zbiór refleksji o miejscu urodzenia: „Mój Gdańsk”. W przeddzień siedemdziesiątych piątych urodzin pisarza spotkaliśmy się online. W kafelkach na ekranie mogliśmy oglądać własne odbicia.

Hanna Łozowska: Jak wyglądał pejzaż dzieciństwa Stefana Chwina w zniszczonym wojną Gdańsku? Pamiętam książkę „Miasto zgruzowstale” o Warszawie popowstańczej. Sylwia Chutnik pisała, że przeciętny warszawiak wdychał cztery cegły rocznie.

Stefan Chwin: Żebym miał przeliczać, ile cegieł wtedy połknąłem, to już wolę, niech to robi pani Sylwia. Ja mieszkałem na obrzeżach miasta. Po wojnie Gdańsk miał strukturę obwarzanka. Środek był wypalony doszczętnie. Właściwie nie pozostał jeden dom w całości. Chyba że pomyślimy o cudach, które się przytrafiły: na przykład kościół św. Mikołaja zachował swoje piękne wnętrze. Moje dzieciństwo to Stara Oliwa, gdzie wojna przeszła obok. Dom, w którym się urodziłem, był uszkodzony, na murach zostały ślady artyleryjskich odprysków, ale inne miejsca pozostały nietknięte. Można się zastanawiać nad intencjami losu, że się obszedł tak okrutnie z centrum miasta, a ekskluzywną dzielnicę potraktował delikatnie.

H.L.: Chyba bałabym się szukać intencji losu. Może to po prostu przypadek.

S.Ch.: Pytanie, czy istnieje coś takiego jak los, to jest jedno z głównych pytań mojej twórczości. Może raczej powinniśmy mówić o „głupim” czy „nieprzypadkowym” przypadku, który układa nam życie, jak chce? O tym między innymi jest „Dolina radości”. Jeśli przyjąć, że istnieje los, możemy wymyślić sobie, że da się z nim prowadzić dialog. Chrześcijanie i Żydzi, utożsamiając los z wolą Boga, wierzą, że możliwa jest rozmowa z losem.

Tym jest na przykład modlitwa. Grecy wierzyli w fatum, czyli przeznaczenie, które miało władzę nad samymi bogami. Nawet Zeus miał problemy z losem – fatum było silniejsze od niego. Ale jaki dialog można prowadzić z przypadkiem?

H.L.: Jeśli nie ma z kim dyskutować, to do kogo właściwie mieć pretensje o to, co nam się przytrafia?

S.Ch.: Jeśli nie ma Kogoś czy Czegoś, z kim można dyskutować, to jest oczywiście problem. Bo przecież podlegamy władzy jakiejś tajemniczej siły i tylko w części jesteśmy sprawcami naszego życia. Czym jest ta siła? Jak działa? Czego chce?

H.L.: Wywołujemy pojęcia aksjologiczne, metafizyczne. Wspomniał pan między innymi o cudach, które przydarzały się na przykład Starej Oliwie. A jakie cuda przydarzały się małemu Stefanowi w Gdańsku?

S.Ch.: Podstawowy cud, który nam się wszystkim przytrafia, to to, że żyjemy dłużej niż inni. Stąd irracjonalne poczucie winy, że wielu moich przyjaciół już powędrowało, nie wiadomo dokąd, a ja jeszcze się tutaj trzymam. To, że się w ogóle urodziłem, było efektem losu albo przypadku, to znaczy cudu, że moi rodzice przeżyli wojnę. Moja matka, w powstaniu warszawskim dwudziestoletnia pielęgniarzka ze szkoły przy ulicy Koszykowej w Warszawie, wstąpiła do Armii Krajowej i jako sanitariuszka ratowała rannych, ściągając ich pod obstrzałem z ulicy. Mówiła, że przez całe sześćdziesiąt trzy dni powstania nawet nie zadrasnęła sobie palca, chociaż wtedy w Warszawie zginęło dwieście tysięcy ludzi. Jakby przez cały czas była w pancernej, szklanej kuli. I nie bała się zupełnie. Czuwał nad nią los czy tylko zwykły przypadek? To dotyczy zresztą wszystkiego. Coś przepada, a coś trwa. Ginać całe narody, powstają i znikają wielkie religie. Ja piszę w moich książkach o tajemniczej Obecności, której nie potrafię nazwać, chociaż jej działanie czuję przez cały czas. To jest Obecność, która albo pozostawia jakieś możliwości dialogu ze sobą, albo nie pozostawia żadnych. Wychowywałem się raczej w duchu Obecności spersonalizowanej, z którą można rozmawiać, ale potem przyszły momenty, które tę pewność zachwiały.

H.L.: Wróćmy do chłopca, który dorastał w Gdańsku... i do chłopaka, który studiował filologię polską, a na uczelnianym korytarzu poznał Krystynę Turkowską. Zastanawiam się, czy możemy go znaleźć w profesorze Chwinie dzisiaj.

S.Ch.: Na pewno. Powiem tak: istnieje wielka rozbieżność w moim odczuwaniu samego siebie. Mam swoje lata, natomiast jeśli chodzi o moją duchowość, mam poczucie, że jako młoda istota jestem zamknięty w wiekowej skórze. Trochę mi to przeszkadza.

H.L.: Od razu myślę o kategoriach: młodość, starość, dorosłość. Więc co to jest młodość? Jak jest odczuwana?

S.Ch.: Młodość to jest czas rozrzutnego marnowania życia. Żyjemy wtedy w głębokim przeświadczeniu, że czas, którym dysponujemy, jest studnią bez dna. Przestrogi ze strony starców, *memento mori* i tego typu rzeczy, młodość ma zupełnie gdzieś. Ale najważniejsze, że ona sama zupełnie nie ma poczucia, że życie marnuje. Miesiące? To dla niej era geologiczna. Człowiek młody jest zawieszony w bezgranicznym oceanie czasu. Dobrze to pamiętam: nawet jak się coś zmarnuje w życiu, to przecież zdążymy to naprawić! A potem nie ma już czasu, żeby cokolwiek naprawić. Czas niesłychanie przyspiesza.

H.L.: Podobno Pana ojciec był zdecydowanym przeciwnikiem zajmowania się literaturą i w ogóle sztuką.

S.Ch.: Przeszedł przez trudne życie i uważał nasz pobyt na ziemi za niebezpieczną przygodę, w związku z czym należy zajmować się tylko rzeczami, które pomagają przetrwać. Zajmowanie się sztuką uważał za rodzaj ucieczki od rzeczywistości, która wystawia rodzinę na niebezpieczeństwo. Robił wszystko, żebym nie został artystą. Bardzo się zmartwił tym, że po skończeniu szkoły plastycznej w Orłowie miałem zamiar zostać malarzem, więc przekonywał: „Jak już chcesz się tą sztuką zajmować, zostań nauczycielem”. Bo artysta naraża siebie oraz innych na niedostatek.

H.L.: Myślę, że Horacy ze swoim *non omnis moriar* oraz tysiące jego naśladowców i naśladowczyń w przyszłości nie zgodziłoby się z pańskim ojcem, że literatura to coś, co nie zapewnia przetrwania.

S.Ch.: Z pewnością, ale zakłęcie *non omnis moriar* jest dość złudnym pocieszeniem. Co mi z tego, że pozostanę w pamięci jakichś ludzi, jeżeli po śmierci czeka mnie... pustka? A wtedy będzie mi zupełnie obojętne, czy będą o mnie pamiętać, czy nie. Szymborska pisała o „chwilowej nieśmiertelności”. Tymczasem, gdy spojrzeć na historię sztuki, tych, którzy mają szansę na taką nieśmiertelność, można policzyć na palcach. Reszta znika. Dla mnie ważny był moment, gdy zajrzałem do „Bibliografii literatury polskiej”. Dziewięćdziesiąt dziewięć procent umieszczonych tam tytułów to książki zapomniane na wieki wieków. Wszyscy jesteśmy skazani na zniknięcie w morzu niepamięci. Można oczywiście liczyć, że coś się stanie. Na przykład nastąpi powtórne odkrycie jakiegoś Norwida.

H.L.: Świrszczyńskiej... albo Przybyszewskiej...

S.Ch.: Musi zjawić się ktoś, kto wyciągnie z grobu osobę zapomnianą, uważaną dotąd za nieważną. Taki przypadkami możemy się pocieszać. Miliony Polaków nie wiedzą, kto to był Norwid. Ludzie nie pamiętają nawet, kto w zeszłym roku dostał Nobla.

H.L.: Zapytam więc o imperatyw do tworzenia. I wcale nie chodzi mi o imperatyw praktyczny.

S.Ch.: Są pisarze, którzy mają wyrozumowane podejście do twórczości w rodzaju: muszę coś napisać, bo mam kredyt w banku. Taką przygodę miał Balzac, prześladowany przez wierzycieli. Myślę, że wielu artystów czuje wewnętrzny, niemal biologiczny przymus tworzenia, a to coś zupełnie innego.

H.L.: Pisarzy i pisarki pytamy zwykle o diagnozy dotyczące świata. Gdy czytam pańskie książki, widzę w nich przenikliwy obraz Europy. Zastanawia mnie, co z pańskiej perspektywy zmieniło się po roku 2022. Całe moje życie było dotąd oparte na przekonaniu, że rozwijamy się jako społeczeństwo, a pokój jest oczywistym tłem. Do czasu.

S.Ch.: I ja żyłem w podobnym złudzeniu. To złudzenie narodziło się w 1989 roku, kiedy nastąpił – jak mówił Czesław Miłosz – niewytlumaczalny w kategoriach racjonalnych cud. Wschodni gigant, który kontrolował narody, po prostu rozpadł się. Miłosz wiązał to z ingerencją Opatrzności. Po roku 1989 przez wiele lat kierowaliśmy się klasycznym myśleniem życzeniowym, biorąc rzeczywistość postulowaną za realną. Ale nie wiem, czy data 2022 jest rzeczywiście datą graniczną.

H.L.: Może najbardziej widoczną.

S.Ch.: Pewnie dlatego, że wojna dzieje się blisko. Bo to samo się przecież działo w Gruzji czy Czeczenii dużo wcześniej, ale przyjmowaliśmy, że to dalekie, lokalne sprawy, które nas nie dotyczą. A w tej chwili odsłoniła się przed nami prawda, że świat jest oparty na sile i naga siła jest nie do przewyciężenia żadnymi wartościami duchowymi czy słowem. Gdy puka do drzwi, drzwi się rozsypują. Dziś ludzie są przerażeni: jak to

możliwe, że świat jest oparty tylko na zasadzie siły, że wygrywa ten, kto jest silniejszy? Jak na podwórku – wygrywa chłopak, który ma najsilniejsze pięści. W tym sensie ludzkość jest pogrążona w wiecznym dzieciństwie. Bo co się wiecznie dzieje na podwórku? Pani chyba nie należy do generacji podwórkowej...

H.L.: Jeszcze tak.

S.Ch.: Ale to było pewnie podwórko blokowe, a nie prawdziwe podwórko. Prawdziwe podwórko jest pełne zakamarków, których nie kontrolują dorośli, a to, o którym pani mówi, to patelnia, na której dorośli widzą wszystko. Prawdziwe podwórko to konspiracja dzieci przeciwko dorosłym. W Starej Oliwie przeżywałem takie dzieciństwo: stodoły, stajnie, drewniane, jakieś kuźnie, ukrycia zatopione w dzikich ogrodach. Tworzyliśmy tam subkultury, plemiona-państwa, oparte na surowych regułach. Takich, między innymi, że autorytet polega na byciu silniejszym od innych, że ważny jest ten, kto umie uderzyć, kopnąć, popchnąć. Liczyłem, że dorosłe życie to wyjście z dzieciństwa w świat oparty na innej regule wzajemnego obcowania. Okazało się, że zasada świata dorosłych jest dokładnie taka sama. I o tym przypominają wojny. Że siłę fizycznej możesz przeciwstawić tylko inną siłą fizyczną. Dlatego masa ludzi poczuła się oburzona słowami papieża Franciszka.

H.L.: O tym, że Ukraina powinna wywiesić białą flagę?

S.Ch.: Tak. Że zasadę obrony siłą ma zamienić na zasadę wymiany słów. Tymczasem stanąć słowami wobec nagiej siły to jest dość ryzykowne przedsięwzięcie. Ale ta wojna była dla mnie przełomem. Obudziłem się po latach ze złudzeń, które pielęgnował we mnie świat demokratyczny.

H.L.: Dziś też będzie pan pracował do czwartej nad ranem?

S.Ch.: Dziś chyba nie, ale do późniejszych godzin na pewno. Piszę dziennik, jednak nie zapisuję wszystkiego każdego dnia, tylko skupiam się na wydarzeniach, które wydają mi się ważne. To jest dziennik w formie powieści albo powieść w formie dziennika – próbuję przemienić osoby, które w nim występują, w postaci powieściowe. Także samego siebie, co pozwala mi spojrzeć na siebie z zewnątrz. Tak jak wtedy, gdy rozmawiamy z kimś przed szybą wystawową, ale co jakiś czas patrzymy na swoje odbicie, jakby to był ktoś inny niż my sami.

H.L.: Tak jak my teraz.

S.Ch.: I to jest jedna z funkcji dziennika: zbudować lingwistyczne lustro, które pozwala przyjrzeć się sobie z zewnątrz. Ja piszę dziennik, jakbym czytał powieść o sobie. Dowiaduję się różnych rzeczy, których w codziennym życiu u siebie nie dostrzegam.

H.L.: Czego panu życzyć na siedemdziesiąte piąte urodziny?

S.Ch.: Najważniejsze to być w dobrym stanie. A dobry stan to stan twórczy. Nie ma nic gorszego niż wygaśnięcie wewnętrznego ognia. Kiedy przestajemy się przejmować, ten ogień w nas przygasa. I to jest właśnie śmierć za życia. Ale całe szczęście – na razie czuję, że się ten ogień we mnie jeszcze pali, czasem buntowniczy, czasem rozjaśniający widzenie świata. Jest jednak też coś, co temu zaprzecza. To zniszczenie.

H.L.: Zniszczenie?

S.Ch.: Najzupełniej dosłowne. Żyjemy, sekunda po sekundzie, zmierzając ku zniszczeniu. Tak to jest wymyślone przez Kogoś albo Coś, co ja nazywam Obecnością.

SEA YOU 3city Music Showcase

11.04 / 17.00

12–13.04 / 11.00

11.04 Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

12–13.04 Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Już po raz trzeci odbędzie się trójmiejskie święto muzyki: Sea You 3city Music Showcase! Impreza jest hołdem dla bogatej muzycznej historii Trójmiasta, ale przede wszystkim stwarza możliwość zaprezentowania najciekawszych zespołów i fermentu, który dzieje się na tutejszej scenie. Showcase ma być okazją do integracji środowiska muzycznego, nawiązywania cennych kontaktów branżowych i biznesowych oraz zdobycia wiedzy, której młodzi artyści bardzo potrzebują.

Metal + Metafizyka + Matma + Fizyka = 8 Minute Agony

Z okazji zbliżającego się Sea You 3city Music Showcase 2024 rozmawiam z zespołem 8 Minute Agony: Pawłem (17 lat, bas), Miłozsem (16 lat, gitara), Piotrkiem (17 lat, wokal) i Leo (14 lat, perkusja). Zespół wystąpi w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim 12 kwietnia.

Diana Lenart

Diana Lenart: Dlaczego akurat metal?

Miłosz: Mój kuzyn puścił mi Slayera, jak miałem jedenaście lat, zaczął machać głową i mnie to bardzo zainspirowało, żeby grać w zespole.

Leo: Gram metal, odkąd gram na perkusji, ale od dłuższego czasu go nie słucham, słucham hip-hopu.

Diana: Leo, ty będziesz niedługo zdawał egzamin ośmioklasisty.

Leo: Granie wielkiego koncertu jest rozrywką, a nauka jest obowiązkiem.

Miłosz: Ja jestem z Piotrkiem w tym samym liceum.

Paweł: Ja jestem na profilu mat.-fiz., wszyscy uczyliśmy się raczej dobrze. Mnie interesuje fizyka i matematyka, do tego się przykładam.

Diana: Jesteście bardziej poukładani niż wiele osób po trzydziestce.

Miłosz: Trzeba z czegoś wyżyć, ale my na razie nie musimy się tym przejmować. Każdy z nas to sobie przemyśli i kiedyś podejmie decyzję.

Paweł: Dave Mustaine [wokalista Megadeth] powiedział, że on zawsze chciał grać i to był jego plan A, nigdy nie zakładał planu B, bo to by oznaczało, że plan A nie wyjdzie. U nas na razie nie ma takiego problemu, że nie wyrabiamy ze szkołą.

Piotrek: Jeżeli będziemy tego pewni, że będziemy mogli wyżyć z muzyki, to rzucamy wszystko inne, naukę, studia.

Diana: Metal to są mroczne sprawy.

Miłosz: Dla mnie metal jest terapeutyczny. Przez granie i słuchanie takiej muzyki wiele negatywnych emocji można z siebie wyrzucić. To jest bardzo oczyszczające. Do metalu podchodzę emocjonalnie. On mi pomaga.

Paweł: Muzyka nie jest dla mnie ucieczką, ja po prostu ją kocham. Cokolwiek nie robię, zawsze jest ze mną.

Piotrek: Wkładam w ten zespół całe moje serce. Metal to jest uczucie. Można przeklinać?

Diana: Można.

Piotrek: Metal to jest takie je****cie! Wyrzut dźwięku, decybeli z głośnika.

Diana: Jesteś poetą metalu!

Wszyscy: Piotrek jest poetą!

Piotrek: Mógłbym pisać teksty o przyziemnych sprawach, ale piszę teksty metafizyczne, które jednak dotyczą problemów każdego z nas.

Diana: Ale gdzie jest bunt?

Piotrek: W środku siedzi i to pokażemy na scenie.

Diana: Czy widzicie nadzieję w przyszłości świata? Myśmymy go wam zepsuli, przepraszam.

Piotrek: My jesteśmy pokoleniem, które powinno go naprawiać.
Paweł: Nie ma innej opcji, jak my tego nie ogarniemy, to już nikt tego nie zrobi.

KONCERTY

11.04

IKM, Targ Rakowy 11

Trójmiejska scena gra trójmiejskie piosenki – koncert specjalny

12.04

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

8 minute agony, Chrust, Seweryn z zespołem, Nene Heroine, Olędzka, Titanic Sea Mon, Black Mynah, Odet & Szatt, Tomasz Makowiecki, Magda Kuraś Quintet, Ńoko

13.04

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Sara Kordowska, Tomek Ziętek, Światała & Stas, Tomasz Chyła Quintet, The Ferrules, KURY, Antonina Car, Bielizna, SOMA, Mùlk, Masło, LASY

DYSKUSJE PANELOWE

11.04 / 17.30–20.00

IKM, Targ Rakowy 11

17.30 / Zawód: muzyk

19.00 / „Piosenka musi posiadać tekst”

12.04 / 14.00–18.00

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

14.00 / Trendy i zmiany na rynku muzycznym

16.00 / Kim jest booker?

13.04 / 14.00–18.00

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

14.00 / Za wszelką cenę czy life balance?

16.00 / Płyta wydana. I co dalej?



8 Minute Agony, fot. Paweł Józwiak

WARSZTATY

12.04 / 11.00–13.00

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Jak kontaktować się z mediami? Dobre i złe praktyki

13.04 / 11.00-13.00

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

**Jak organizować koncerty?
manager zespołów: Marek Całka / Mystic Production**

11 kwietnia: Instytut Kultury Miejskiej, wstęp bezpłatny

12–13 kwietnia: Teatr Szekspirowski – karnety 179–199 zł, bilety
jednodniowe 109–129 zł

Bilety można nabyć w serwisie eBilet.pl:

<https://www.ebilet.pl/muzyka/festiwale/sea-you>.

Więcej informacji o wydarzeniu na oficjalnej stronie internetowej oraz
w social mediach: <https://seayou.com.pl/>.



Artificialice, fot. Karol Kacperski

MAMA HANZA

Z Ewą Trawicką – dyrektorką Muzeum Archeologicznego w Gdańsku i Beatą Ceynową – zastępczynią dyrektorki ds. merytorycznych muzeum rozmawiam o kuriozalnym pięknie przedmiotów z dawnego Gdańska.

Nie rozmawiamy o tym, dlaczego częściej odwiedzamy muzea wzornictwa XX wieku. Zanim Kolumb odkrył Amerykę, zanim zaczęto kochać dizajn i plastik, w Gdańsku złotych czasów Hanzy używano przedmiotów, które świadczyły o niezwykłej fantazji ich właścicieli. Gdzie zobaczycie torebkę przedstawiającą parkę ubraną w stroje burgundzkie, a wokół nich herb z lwem z roztrzepanym ogonem i girlandy kwiatowe? W Błękitnym Baranku, po którym odbywałyśmy długi tour.

Diana Lenart

Ewa Trawicka: Archeologia jest nauką, która przybliży życie szarego człowieka. Bardzo zależało nam, żeby pokazać Gdańsk z czasów Hanzy pod tym kątem. Hanza kojarzy się z wielkim handlem, wyprawami morskimi, a my tutaj pokazujemy przeciętnego gdańszczanina: jak wyglądał, czym się zajmował, z jakimi problemami się borykał.

Diana Lenart: Dlaczego wciąż kochamy grzebać w przeszłości?

E.T.: Zawdzięczamy to filmom z Indianą Jonesem i Larą Croft. To się kojarzy z przygodami, podróżami. Proza życia archeologa wygląda zupełnie inaczej.

Beata Ceynowa: Na tych filmach często zamykamy oczy, bo nie możemy znieść, jak oni niszczą artefakty. My działamy w rękawiczkach, zgodnie z protokołem. W filmach jest pogoń za skarbami i to tylko tymi „najlepszymi”.

E.T.: My nie szukamy skarbów, szukamy informacji. Badania archeologiczne przy okazji dostarczają zabytków, czasami bardzo cennych, ale najważniejsze jest to, czego dowiemy się o ludziach z przeszłości. Na temat średniowiecznego Gdańska istnieje wiele informacji pisanych, ale kronikarzy interesowały wielkie wydarzenia, a nie życie ludzi niższego stanu.

B.C.: W Gdańsku możemy oglądać wyższą klasę społeczną na licznych obrazach – bogato ubrani patrycjusze mają piękną, złotą biżuterię, a my podczas naszych badań tej biżuterii nie znajdujemy.

E.T.: Bo my grzebiemy w śmieciach, a gdańszczanie zabezpieczali swoje bogactwa. Świadczy o tym duża kolekcja

kłódek. Przedmioty te wymagały od rzemieślnika niebywałych umiejętności i wyspecjalizowanej wiedzy. Jest tu nawet kłódka szyfrowa.

D.L.: Na co gdańszczanie nie szczędzili grosza?

E.T.: Na pewno na swoje dzieci. W badaniach dawnego Gdańska widać, że dzieciństwo traktowano poważnie. Zaopatrywano domki dla lalek w wyszukane miniatury. Zadaje to kłam twierdzeniu, że tylko czekano, aż dzieci dorosną, żeby wydać je za mąż i przekazać biznes. Na przykład te zabawkowe zegarki z XVIII wieku były importowane z Londynu. Tak jak i dzisiaj: dzieci w zabawie naśladowały dorosłych.

D.L.: Moją uwagę przykuły te dziki z gwizdkiem.

B.C.: Głównie służyły jako skarbonki. Są to dziki albo dzikie świnię.

E.T.: Dziki i świnię w tamtych czasach prawie nie różniły się wyglądem. Świnię były bardziej owłosione, bo musiały żyć cały rok na dworze.

B.C.: Podobno stada świń maszerowały nawet przez środek kościoła Mariackiego!

E.T.: A zawartością tej buteleczki była pomada do włosów. Autorem treści reklamy był sam Lord Byron! Mamy też pudełko po pierwowzorze tick taców. Jest tu sporo przedmiotów związanych z podróżowaniem. Specjalista gnomolog stwierdził, że ten zegarek dostosowany był do czasu okolic Norymbergi, czyli stamtąd pochodzi.

D.L.: Dokąd podróżowano?

E.T.: Przede wszystkim podróżowano dużo. Te informacje czerpiemy głównie z plaketek pielgrzymich, których posiadamy ogromny zbiór, jeden z największych w Europie. Najchętniej i najczęściej podróżowano w tereny dzisiejszych Niemiec, ale mamy też plakietki z Rzymu, Compostelli.

Racjonalnym powodem podróżowania były pielgrzymki. Powodów, by taką odbyć, było wiele, ale głównym była ciekawość świata. Kuszące było też pielgrzymowanie dla odpustu. Wynajmowano także osoby, które odbywały drogę pątnika w czyimś imieniu.

D.L.: Gdańsk był ważnym ośrodkiem handlu.

E.T.: Posiadamy największą w Gdańsku kolekcję pieczęci kupieckich. Niektóre z nich to małe dzieła sztuki.

B.C.: Są tu pięknie zdobione futerały kupieckie, ten na przykład przedstawia Adama i Ewę pod drzewem życia, na drzewo wspina się wąż. Ewa pod słońcem, Adam pod księżycem, a na tamym jest sfinks z mieczem i tarczą w rękach. W Gdańsku posługiwano się monetami, które przybywały z różnych miejsc Europy. Tutaj można zobaczyć awers i rewers w powiększeniu, ze szczegółami głów władców. Na przykład: pięknie przedstawiony Zygmunt III Waza w karbowanym kołnierzu i koronie.

D.L.: Przystojniejszy od Batorego.

E.T.: August III Mocny był rzeczywiście mocny, szczególnie miał mocny podbródek. Nie upiększano władców, a nawet



Błękitny Baranek, mat. Muzeum Archeologicznego

podkreślano ich specyficzne cechy. Batory miał wielką brodawkę na policzku.

D.L.: Wróćmy do prozy życia.

B.C.: Ciekawym eksponatem są na pewno łyżeczki do wyciągania woskowiny z uszu.

D.L.: Bardzo eleganckie.

B.C.: Proszę spojrzeć na buty! Mamy tu zbiór obuwia od XIV do XVII wieku. Miło popatrzeć, jak się zachowały, jak zmieniały się ich kształty. Tutaj moje ulubione, czyli buty rogate z pierwszej połowy XVI wieku.

D.L.: Balerinki w kształcie rekina młota!

B.C.: Prawie jak rekin młot. Były to buty rozpowszechnione przez najemne piechoty wojska niemieckie.

D.L.: Jakby ktoś teraz w crocsach poszedł na wojnę!

B.C.: W wieku XV modne były buty z bardzo długimi noskami. W Gdańsku z długością noska nie przesadzano, ale w Burgundii mogły dochodzić nawet do pięćdziesięciu centymetrów! Wprowadzono rygorystyczne obostrzenia. Twierdzono, że kupiec nie może nosić noska dłuższego niż arystokrata. Trudno było chodzić w takich butach, a dodatkowo noski wypchane były mchem albo kupkami włosów, żeby się w nich nie przewrócić.

D.L.: Ofiary mody. Ten but wygląda jak jesiotr!

B.C.: Jest stwierdzone przez antropologów, że dawnym mieszkańcom Gdańska doskwierały różne choroby stóp. Nie są to choroby naszych czasów.

Te przedmioty są wyjątkowo piękne, jeśli się im dobrze przyjrzeć. Na przykład ta cynowa pokrywa od solniczki z piaskiem – bardzo rzadkie znalezisko. Sól była cenna, więc pakowano ją do luksusowych solniczek, a tę dodatkowo udekorowano psem, bo kto lepiej będzie strzegł cennych towarów?

D.L.: To jest pudełek!

E.T.: Zwierzątków jest tu więcej. Na przykład te łyżeczki, najprawdopodobniej angielskie, z okresu późnego średniowiecza. Jedna ozdobiona jest figurką lwa, na drugiej chyba też miał być lew, ale wyszedł kot. Mamy też ciekawy nożyk, o którym od lat zażarcie dyskutujemy. Czy na nim jest lama? Ale przecież nie może to być lama, bo jeszcze nie odkryto Ameryki!

D.L.: A sacrum?

B.C.: Było sporo świętych, o których nie słyhać obecnie.

E.T.: Na przykład święta Korona. Zmarła męczeńską śmiercią rozerwana na pół.

D.L.: Tego się już nie dało wyleczyć.

E.T.: W poważnej książce medycznej można przeczytać o tym, jak próbowano leczyć ból żołądka. Trzeba było wsadzić rozdrażnionego pająka do skorupki od orzecha i zawiesić sobie na wysokości trzewi.

B.C.: Gdańsk był centrum intelektualnym, stąd rzesze lekarzy, którzy tu pracowali. Powstawały szpitale. Ochronki, sierocińce były miejscami, gdzie przebywali ludzie starsi, nie tylko dzieci. Pełniły rolę szpitali. Starano się opiekować ludźmi w potrzebie.

W dzień panował hałas. Po zmroku tylko pojedyncze latarnie oświetlały ulice. Miasto zamierało. Wyspa Spichrzów była na noc zamykana, a na Ogarną wprowadzano psy, które nieproszonych gości miały wystraszyć.

E.T.: Gdańsk średniowieczny nie pachniał kwiatami. Miał zapach dymu, smoły, nieczystości.

B.C.: Gdańszczanie się perfumowali, jak zresztą cała Europa, bo nie tylko Gdańsk lekko śmierdział. Perfumowano przedmioty, które przytykano do nosa, żeby nie czuć innych zapachów – chusteczki, rękawiczki.

E.T.: Tutaj można zobaczyć wszystkie zabytki z gablot w kontekście funkcjonalnym. Postaci zamieszkujące uliczkę są zrekonstruowane przez antropologów na podstawie szczątków kostnych znalezionych na cmentarzysku na Kępie Dominikańskiej. Oni rzeczywiście tak wyglądali.

Wybierając się do Muzeum Archeologicznego, pamiętajcie, że znajduje się w trzech budynkach. Siedziba główna przy ul. Mariackiej jest obecnie w remoncie. Odwiedźcie Błękitnego Baranka i najstarsze wnętrza Gdańska, czyli Piwnicę Romańską. Muzeum prowadzi zajęcia edukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. A w czerwcu odbędą się w Gdańsku Międzynarodowe Dni Hanzy!

13–16.06 / 44. Międzynarodowe Dni Hanzy

Dni Hanzy to otwarte dla mieszkańców i turystów święto z bogatym programem kulturalnym skupione wokół emblematycznych gdańskich lokalizacji: Europejskiego Centrum Solidarności, Długiego Targu, Dworu Artusa, Teatru Szekspirowskiego i Kunsztu Wodnego. Otwarta scena muzyczna, wystawa "made in Hanza", jarmark hanzeatycki i spotkania z przedstawicielami blisko 200 miast Europy!

Muzyczna wiosna

Po raz kolejny majowe wieczory wypełni muzyka poważna. Od 10 maja przez ponad tydzień będzie trwał Gdański Festiwal Muzyczny, uczta dla melomanów.

10.05 / 19.00

Sala Koncertowa Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, ul. Ołowianka 1
Inauguracja festiwalu
Daniel Ciobanu – fortepian
Orkiestra Symfoniczna Polskiej Filharmonii Bałtyckiej
George Tchitchinadze – dyrygent
w programie: G. Gershwin „Koncert Fortepianowy F-dur”,
D. Szostakowicz „X Symfonia e-moll” op. 93

11.05 / 20.00

Centrum św. Jana w Gdańsku, ul. Świętojańska 50
„Beethoven 200”
Polski Chór Kameralny
Chór Kameralny Akademii Muzycznej w Bydgoszczy
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy
Eugene Tzigane – dyrygent
w programie: L. van Beethoven „IX Symfonia d-moll” op. 125

12.05 / 20.00

Centrum św. Jana w Gdańsku, ul. Świętojańska 50
„Wieniawski in Blue”
Piotr Pławner – skrzypce, dyrygent
Paweł Tomaszewski Trio
Śląska Orkiestra Kameralna

13.05 / 17.00

Studio Koncertowe Radia Gdańsk, al. Grunwaldzka 18
laureat V Międzynarodowego Bałtyckiego Konkursu Pianistycznego
Borun Li – fortepian

13.05 / 19.00

Sala Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, ul. Ołowianka 1
Berlin Piano Trio
Nikolaus Resa – fortepian
Krzysztof Polonek – skrzypce
Katarzyna Polonek – wiolonczela
w programie: J. Haydn „Trio C-dur” Hob. XV:27; B. Martinů
„Bergerettes na trio fortepianowe” H. 275; B. Martinů „Trio nr 1”
H. 193; J. Brahms „Trio H-dur” op. 8

14.05 / 18.00

Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35
Agata Kielar-Długosz – flet
Łukasz Długosz – flet
Marek Toporowski – fortepian historyczny
w programie: W. Żeleński, F. Chopin, A. Wesołowski, J. Ibert,
Ph. Gaubert

14.05 / 18.30

Sala Koncertowa Akademii Muzycznej w Gdańsku, ul. Łąkowa 1-2
Zbigniew Śliwiński in Memoriam
soliści: wychowankowie prof. Z. Śliwińskiego
Orkiestra Symfoniczna aMuz
w programie m.in.: W.A. Mozart „Koncert na trzy fortepiany F-dur” KV 242

14.05 / 19.00

Sala Koncertowa Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, ul. Ołowianka 1
Roman Perucki – organy
Polski Chór Kameralny Schola Cantorum Gedanensis
Jan Łukaszewski – dyrygent
w programie: H. Schanderl „Lux Aeterna”, F. Nowowiejski
„Missa pro pace”

15.05 / 19.00

Sala Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, ul. Ołowianka 1
Nadzwyczajny Recital Fortepianowy
Alexandre Tharaud – fortepian
w programie: J.P. Rameau, C. Debussy, E. Satie, M. Ravel

16.05 / 19.00

Sala Koncertowa Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, ul. Ołowianka 1
Georgijs Osokins – fortepian
Orkiestra Kameralna Polskiego Radia AMADEUS
Agnieszka Duczmal – dyrygent
w programie: L. van Beethoven „III Koncert fortepianowy c-moll”
op. 37, Edward Elgar „EnigmaVariations”

17.05 / 19.00

Sala Koncertowa Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, ul. Ołowianka 1
Gala Operowa
soliści: stypendyści sic itur ad astra foundation
Inma Hidalgo – sopran
Sandra Šarikovaitė – sopran
Eglė Wyss – mezzosopran
Chuan Wang – tenor
Šarūnas Šapalas – baryton
Martin Mkhize – baryton
Orkiestra Symfoniczna Polskiej Filharmonii Bałtyckiej
Daniel Smith – dyrygent
w programie: G. Rossini, V. Bellini, G. Verdi, Ch. Gounod, G. Puccini,
U. Giordano, E. Korngold

18.05 / 19.00

Sala Koncertowa Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, ul. Ołowianka 1
Koncert Finałowy
Anastasia Kobekina – wiolonczela
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej
Marek Pijarowski – dyrygent
w programie: F. Gulda „Koncert na wiolonczelę i orkiestrę dętą”,
L. van Beethoven „V Symfonia c-moll” op. 67

bilety: koncerty w filharmonii 27–127 zł, w pozostałych lokalizacjach
wstęp wolny za okazaniem zaproszenia
gdanskifestiwal.pl

Ola Trzaska: Co robiłeś w Nowym Jorku?

Stefan Wesółowski: Kończę pracować nad moim kolejnym solowym albumem. Zamarzyłem sobie, aby jego miksem zajął się Al Carlson, znakomity producent muzyczny, odpowiedzialny za brzmienie albumów Oneohtrix Point Never, Zoli Jesus czy Lady Gagi, ale nie sądziłem, że to się uda. Byłem w szoku, kiedy po kilku dniach odpisał mi, że materiał bardzo mu się podoba i chce się nim zająć. Natomiast miał prośbę, abym przyjechał do Nowego Jorku. Zależało mu, żebyśmy byli obok siebie w czasie słuchania i mogli reagować na bieżąco. Więc stwierdziłem, że trzeba to zrobić, nawet jeżeli to wymaga podróży na drugi koniec świata tylko na chwilę.

O.T.: W 2017 roku ukazała się płyta „Rite Of The End”. Długo czekałeś czekać na swoje kolejne wydawnictwo.

S.W.: Trudno jest mi wydawać solowe nagrania, więc nie robię tego zbyt często. To dla mnie rodzaj odświeżenia się, stuprocentowej konfrontacji. Bardzo długo o tym myślę, jedne pomysły odrzucam, do innych wracam. Dojrzewa to we mnie i w końcu pojawia się moment pewności, kiedy wiem, że to, nad czym pracuję, będzie moją kolejną solową odsłoną. To proces, którego nie kontroluję do końca. Za pierwszą faktycznie solową płytę uznaję „Liebestod”. Wtedy też pierwszy raz nawiązałem do innego kompozytora. Nie miało to bezpośredniego przełożenia na materiał muzyczny, ale miłość i śmierć, którymi przesycona jest muzyka Wagnera, były głównymi kołami zębatymi tamtego albumu. Na „Rite Of The End” z kolei odnosiłem się do Strawińskiego, do rytualności, apokalipsy i zmierzchu. Po tej płycie nie wiedziałem przez lata, co będzie następne i czy w ogóle będzie kolejny rozdział. Aż dostałem propozycję z Tatrzńskiego Parku Narodowego, abym zrobił muzykę do ekspozycji stałej w nowo powstającym muzeum.

O.T.: Mam od razu przed oczami Caspara Davida Friedricha i słyszę, jak wybrzmiewa w tle muzyka Moniuszki. Jak to zamówienie ewoluowało do solowej płyty?

S.W.: Bardzo spodobał mi się ten pomysł. Tatrzy, natura. W dodatku okazało się, że mam wolną rękę, mogę to wymyślić od początku do końca po swojemu. W którymś momencie zorientowałem się, że powstaje rzecz absolutnie autonomiczna, w której widzę swój nowy, solowy album. Sięgnąłem nie do Moniuszki, tylko do Szymanowskiego i Karłowicza. Tytuł z kolei zaczerpnąłem z poezji Przerwy-Tetmajera, jednego z jego poematów: „Melodia mgieł nocnych”. To bardzo kamienny, ziemisty, lodowy materiał.

O.T.: Czujesz się lepiej w studio czy na scenie, kiedy możesz już swoją muzykę w zasadzie reinterpretować?

S.W.: Lubię koncertowanie, kontakt z ludźmi, ten rodzaj energii, wymiany. Natomiast nigdy to nie było dla mnie łatwe, jeżeli chodzi o moją muzykę solową. Uważam, że nie znalazłem właściwego sposobu na zagranie na żywo kompozycji z „Liebestod”. Lepiej już było w przypadku „Rite Of The End”, ale i tak czułem jakiś rodzaj niedosytu. Jeśli chodzi o nowy materiał, to szczerze mówiąc, jeszcze nie wiem, jak do tego podejść, ale podejrzewam, że będę mocno odchodził na koncertach od tego, co jest na albumie. Chcę, aby wybrzmiało to mocniej i radykalniej niż na płycie. Więcej swobody, improwizacji, atonalności, rytmu.

O.T.: Jesteś mocno zapracowany. Już 8 kwietnia twoja kompozycja otworzy pierwszą edycję Timeless Film Festival Warsaw. W Filharmonii Narodowej odbędą się seansy

Z Tatrami w tle

Już wkrótce ukaze się nowy album gdańskiego kompozytora Stefana Wesółowskiego. O kulisach powstania jego solowej płyty i o premierowym wykonaniu kompozycji do filmu „Męczeństwo Joanny d’Arc” Carla Theodora Dreyera w Filharmonii Narodowej w Warszawie rozmawia Ola Trzaska.



fot. Jerzy Wypych

„Męczeństwa Joanny d’Arc” Carla Theodora Dreyera z 1928 roku ze skomponowaną specjalnie na tę okazję symfonią twojego autorstwa.

S.W.: Tak, w tym roku spotkały mnie wymarzone zlecenia typu „rób, co chcesz”, kiedy otrzymuje się pełne zaufanie od zleceńodawców i swobodę twórczą. Zadzwoił do mnie Roman Gutek i zaproponował, abym wybrał sobie film, do którego chcę skomponować muzykę i żebym zrobił to na orkiestrę i chór Filharmonii Narodowej. Oczywiście natychmiast się zgodziłem. Muzyka będzie wykonywana na żywo podczas seansu. I chociaż komponuję muzykę pod obraz, tematy są z grubsza związane ze scenami, a utwór będzie trwał tyle samo co film, to chcę, aby można to było również wykonywać autonomicznie. Ta rola jest dla mnie zarówno bardzo ekscytująca i obciążająca.

O.T.: Co jest najtrudniejsze?

S.W.: Zdecydowanie zmierzenie się z tą skalą. To sześćdziesiąt jeden osób w orkiestrze, osiemnaście osób w chórze żeńskim i organy, osiemdziesiąt minut muzyki ciągiem. Trudne jest ogarnięcie tego w swojej codziennej pracy, zaplanowanie jej kolejnych etapów, a nie jestem najbardziej zorganizowanym człowiekiem. Poza tym angażuje mnie bardzo życie rodzinne, jego nieprzewidywana natura. Nie umiem pracować odłączony na dłuższą metę od spraw domowych, potrzebując jednocześnie samotności do skupienia. Wiem, że nie byłbym szczęśliwy, gdybym nie mógł z powodu pracy spędzać czasu z rodziną. Więc moja trudność to próba łączenia pracy i codziennej rzeczywistości.



CENTRUM
SZTUKI
WSPÓŁCZESNEJ
ŁAŹNIA

Wystawy, performans, festiwal –
o planach na wiosnę

Pamela Leończyk
Na(dzieja)tura umiera ostatnia?

12.04.
19.05.
2024



16
In Out
Festival

16. edycja IN OUT Festival
KONKURS / FOTOGRAFIA /
OBRAZ RUCHOMY / 30.06

WWW.LAZNIA.PL

*impro***spot**

*Nowa strona
o jazzie i muzyce
improwizowanej*

Recenzje

Relacje

Rozmowy

Notes

Playlisty

Kalendarz



www.improspot.pl



„Myślą, że się mną bawią, a ja latam bez trzymanki” to tytuł indywidualnej wystawy Klaudii Prabuckiej, laureatki nagrody CSW Łaźnia w konkursie Najlepsze Dyplomy ASP 2023. Artystka opowiada swoje osobiste historie rodzinne i opisuje rozterki młodego człowieka, strach przed niestabilnością finansową, ale przedstawia je z charakterystycznym dla siebie purenonsensowym poczuciem humoru, bawiąc się językiem i posługując się beztruską estetyką.

W CSW Łaźnia obejrzymy obrazy olejne, filmy, animacje, prace rzeźbiarskie i instalacje przestrzenne. Nie zabraknie pracy „Śmierć i śledź” – pełnej emocji opowieści o śmierci babci. To historia tak surrealistyczna, barwna i zaskakująca, że odbiorca ma poczucie, że przekazuje mu się magiczne podania ludowe. Pokazane zostaną także najnowsze prace malarskie z 2023 i 2024 roku – m.in. tytułowy obraz „Myślą, że się mną bawią, a ja latam bez trzymanki” oraz filmy i animacje: „Bal na cześć, że młodzi nie uzbierają na emeryturę”, „Sperm Obsession”, „Jestem ładna”, „Jak namalować bankructwo”.



„Myślą, że się mną bawią, a ja latam bez trzymanki”, 2023, fot. Kamil Winnicki

Wystawa zostanie wzbogacona o instalację *site-specific* stworzoną specjalnie dla przestrzeni LKW Gallery (ciężarówka znajdującej się w przestrzeni publicznej przy ul. Szopy).

Klaudia Prabucka (1997), absolwentka Akademii Sztuki w Szczecinie na kierunku Sztuka Mediów i Animacja. Finalistka 14. Konkursu Gepperta. Jej prace pokazywane były w galeriach takich jak BWA Bielsko-Biała, BWA Gorzów Wielkopolski oraz na festiwalach filmowych m.in. Film Polska w Berlinie, Nowe Horyzonty we Wrocławiu czy Short Waves w Poznaniu. W 2022 roku jej prace były prezentowane na indywidualnej wystawie w TRAF0 Trafostacji Sztuki w Szczecinie.

Wystawa Klaudii Prabuckiej
„Myślą, że się mną bawią, a ja latam bez trzymanki”
10.05–02.06

CSW Łaźnia, ul. Jaskólcza 1 + LKW Gallery, ul. Szopy
kuratorka: Anna Szywnelska

Myślą, że się mną bawią, a ja latam bez trzymanki

czyli Klaudia Prabucka
w CSW Łaźnia 1

Wydarzenia towarzyszące:

10.05 / 19.00

prezentacja instalacji w LKW Gallery, ciężarówka pod wiaduktem przy ul. Szopy

11.05 / 12.00

CSW Łaźnia, ul. Jaskólcza 1
warsztaty z artystką dla rodzin z dziećmi

18.05 / 21.00 / Noc Muzeów

CSW Łaźnia, ul. Jaskólcza 1
oprowadzanie performatywne + karaoke z Klaudią Prabucką

Klaudia Prabucka w pracowni, fot. Laura Chuchla



Happening na dezorientację

Zespół an-hoer to Wojciech Unterschuetz oraz Piotr Bratoszewski. Trudno jednym słowem zdefiniować ich muzyczne zainteresowania i fascynacje. Duet od lat jest obecny na gdańskiej scenie muzyki eksperymentalnej, elektronicznej, noise'u i ambientu. Związani z Radiem Kapitał, w ubiegłym roku wydali płytę „sepr.online.works” z dźwiękowymi kolażami, muzycznymi historiami ubarwionymi ludowymi cytatami.

O an-hoer napisał dla nas Tymoteusz Skiba.

Do dziś nie wiem, co oznacza nazwa zespołu an-hoer, choć pytałem o to wielokrotnie. Zarówno Piotrek, jak i Wojtek, którzy tworzą tę formację od samego początku, odpowiadali rebusami, szyfrogramami, równaniami matematycznymi. Robili to ze śmiertelną powagą, więc prawdopodobnie darli ze mnie łacha. Już wtedy zaczynałem zdawać sobie sprawę, że jestem świadkiem happeningu, którego podstawowym celem jest dezorientacja. Podałem się więc, wychodząc z założenia, że historia nazwy jest równie pokręcona jak ich dokonania muzyczne i dopóki ktoś nie napisze o tym dysertacji doktorskiej, zagadka nie zostanie w pełni wyjaśniona.

Zrozumienie nazwy i doktorat z onomastyki i muzykologii nie jest jednak warunkiem koniecznym, aby dać się wciągnąć w an-hoerowski wir różnobarwnych, upajająco-hipnotycznych dźwięków ich debiutanckiej płyty „sepr.online.works”. Z tym debiutem to sprawa również nie jest oczywista, bo w zasadzie jest to już ich któryś z rzędu debiutancki album (rozmowa na ten temat nieuchronnie prowadzi nas na manowce rozważań o statusie ontologicznym wydawnictw muzycznych).

Aby nie ulec całkowitej dezorientacji, którą tak kultuwyje an-hoer, musimy przebić się wzrokiem przez mitologiczną mgłę wprost do zarania, ku prapoczątkom. Wszystko zaczęło się w 2013 roku, kiedy to Paul McCartney przyjechał do Polski, a **Piotr Bratoszewski** i **Wojciech Unterschuetz** rozpoczęli wspólne plimplanie na kościelnych dzwoneczkach, bitmaszynach i syntezatorach. Najpierw w mieszkaniu Piotrka, a następnie – po interwencji sąsiadów – w wynajętym studiu we Wrzeszczu, gdzie mogli łupać i plimplać do woli. Samo studio an-hoer to zresztą temat na osobną monografię. Wystrój nieco więzienny, oldschoolowa konsola do grania w Tekkena, zapas herbat większy niż u niejednego preppera, zwoje kabli, no i oczywiście wszechobecne instrumenty – od drewnianej żaby-terkotki z Tajlandii, poprzez pulsujące elektrofony, aż po pianino i perkusję. Trzeba uważać, żeby przypadkiem nie nadepnąć na zapomniane bandžo lub starożytną trąbkę.

Przez pierwsze lata swojej barwnej aktywności cyzelowali dźwięki i umiejętności, grając głównie do szuflady, wypełzając jedynie od czasu do czasu, aby narobić nieco zamieszania w różnych przypadkowych miejscach, ale także instytucjach, takich jak: GGM, ŁAŻNIA, Willa FSC czy

Kolonia Artystów – która jest chyba tym dla an-hoer, czym dla Ramonów było CBGB lub czym dla Danziger jest Paszcza Lwa. Byli całkowicie niezależni i samowystarczalni – grali dla siebie oraz wąskiego kręgu zdeorientowanych znajomych i fanów nieoczywistej, eksperymentalnej muzyki świadrującej bębenki. Paradoksalnie, dopiero pandemia wykurzyła ich z tej ciepłej i bezpiecznej szuflady. Po otrzymaniu grantu z MKiDN stworzyli swój pierwszy duży kolaboracyjny projekt muzyczny pt. „sepr.online”, oparty na bibliotece dźwięków z legendarnego **Studia Eksperymentalnego Polskiego Radia**, w którym uczestniczyli muzycy z Polski i Europy. Był rok 2020, covidowy, mroczny – ale dla an-hoer był to czas przełomu. Mieli dużo czasu na łupanie, plimplanie dzwoneczkami i nawiązywanie kontaktów z muzykami z całego świata. Efektem był tzw. minialbum, a więc pradebiut. Ten pierwszy „seprowy” projekt zainicjował szereg kolejnych – m.in. cykl dzikich odsłuchów w Kolonii Artystów, „Lichtungen” z Robertem Sochackim w Pawilonie Czterech Kopuł we Wrocławiu, legendarną trasę koncertową pt. „Worstseller. Z każdą minutą coraz gorzej”, promującą najgorzej sprzedającą się książkę w historii literatury, tajemniczą współpracę gastro-muzyczną z kolektywem Gnojki, kolaboracyjny album „FLUXXXX” (m.in. z Michałem Jacaszkiem), ale przede wszystkim te dofinansowane przez Miasto Gdańsk: „sepr.online.radio”, czyli cykl kilkunastu audycji w Radiu Kapitał, oraz „sepr.online.works” – ich kolejny, najnowszy debiut, wydany tym razem na płycie winylowej. Płyta, nie ma co ukrywać, fascynująca i porywająca, a jej tanatyczna symbolika i metafizyczna konstrukcja wręcz zmusza do rozmyślań i egzegezy. A jeśli nie wszystkich zmusi, to świetnie sprawdzi się też jako frisbee do zabawy z psem lub podkładka pod dzbanek.

A czego możemy spodziewać się po an-hoer w najbliższej przyszłości? Streszczenie wszystkich an-hoerowskich planów i zamierzeń wymagałoby od „teraz!” potrojenia swojej objętości. Wspomnę więc tylko o jednym tropie, którym podążają, tropie wiodącym za Larsem von Triererem i jego metodą nieczystych zagrań, którą an-hoer zamierza bohatercko przyjąć na klatę – kolektywnie przerzucając się absurdalnymi wymaganiami i ograniczeniami podczas komponowania kolejnych utworów. Granie na instrumentach, na których nie da się grać, używanie tylko jednej, w dodatku pękniętej struny, ograniczenie kompozycji do jednej sekundy. To tylko część pierwszych z brzegu tortur czy też „nieczystych zagrań”, którymi katować się będzie an-hoer, wraz z całym kolektywem, w ramach swojego najnowszego muzycznego happeningu. Z pewnością warto śledzić ich poczynania i warto się w tym wszystkim zdeorientować.

Tymoteusz Skiba – doktor nauk humanistycznych, schulzolog, związany z kolektywem sepr.online. Od wielu lat związany z Centrum Sztuki Współczesnej ŁAŻNIA w Gdańsku. W 2022 roku ukazał się jego zbiór opowiadań „Worstseller”, wyd. Słowa na wybiegu.

koncert an-hoer, Kolonia, fot. Sylwester Gałuszka



Świrszczyńska w dawnej Marysieńce

W Gdańskiej Galerii Günтера Grassa od 8 marca trwa zbiorowa wystawa „Śpiew nadmiaru”. Tytułowy nadmiar został zapożyczony z twórczości Anny Świrszczyńskiej i zinterpretowany przez zaproszone osoby artystyczne. Nie ma negatywnych konotacji, nadmiar jest tu siłą sprawczą i witalną. Ma też przywoływać skojarzenia z dawnym, kawiarnianym życiem Marysieńki.



mat. GGM

Wystawa oraz jej tytuł swoje źródło i symboliczny początek mają w twórczości Anny Świrszczyńskiej, autorki wierszy, tekstów publicystycznych, dramatycznych oraz prozatorskich. Wiersze Świrszczyńskiej są zapisem uczuć przepelnienia i nadwyżki – „śpiewem nadmiaru”. Mówią o przekraczaniu granic, odczuwaniu siebie jako bytu najlżejszego, a zarazem gigantycznego i niepoliczalnego. Poetka pisała: „rozciekam się, rozsnuwam, rozprzestrzeniam, jestem wybuch, wytryskuję, wyskakuję ze skóry, pączkuję”. Wyrażany w ten sposób nadmiar sugeruje nieokreśloność i złożoność, których nie sposób ogarnąć, ale którymi można dowolnie się dzielić. „Z jednej strony nawiązujemy do Świrszczyńskiej, a z drugiej odwołujemy się do nadmiaru – pojęcia, które najlepiej charakteryzuje jej twórczość. Tak też jest interpretowana przez badaczy i krytyków poezji. W tych tekstach jest nadmiar emocji, wrażeń, opisów, język jest bogaty, esencjonalny, miejscami sensualny” – mówi Małgorzata Jankowska, współkuratorka wystawy. „Będą prace, które bezpośrednio odnoszą się do samej poetki, nie tylko w aspekcie jej twórczości literackiej, ale też do niej samej, jej osobowości i biografii”.

Zaproszeni artyści i artystki budują swoje opowieści na granicy literatury i sztuki. Snują wizualne i dźwiękowe narracje o sile i absurdzie istnienia, sensualnych wyborach i wrażliwości, o języku, jego energii i słabości, o przepelnieniu i ruchu, który „uruchamia rewolucję, ciesząc, zaskakując i wyzwalaając”. Konstrukcja wystawy ukształtowała się w procesie łączenia, płatania, wzbudzania akordów, gromadzenia różnych emocji i stanów, przecinania się czasu z historią i wyobrażonego z tym, co realne. „Wybór artystów jest bardzo rozległy, posługują się różnymi mediami. Zaprosiliśmy osoby, o których wiemy, że działają twórczo, dla których nadmiar i sama Świrszczyńska rezonują w dobry sposób. Prace mają charakter pewnego nadmiaru, nawet formalnie, są przesyte, dużą ilością, pewną niepoliczalnością, która nie daje się zamknąć. Cieszę się, że proponowany obszar odniesień wpisał się w wielowymiarowość i asamblażowy charakter twórczości zaproszonych osób. Ich prace stworzyły dynamiczny i paradoksalnie spójny układ”.

Prologiem do wystawy są fragmenty dwóch audycji radiowych: Elżbiety Koniecznej „Spotkanie z Anną Świrszczyńską” (1983) oraz Anny Balickiej „Z Krupniczej na Parnas” (1984). Obie wyprodukowane zostały przez krakowski oddział Polskiego Radia. Radiowa przeszłość poetki stała się również impulsem do wyraźnego zaakcentowania dźwięku, pojawiającego się na wystawie w instalacjach oraz słuchowiskach.

Kuratorzy chcą również przypomnieć o powojennej historii budynku przy Szerokiej 34/35 i związanej z tym miejscem artystce Barbarze Massalskiej. „Barbara Massalska była prawdopodobnie odpowiedzialna za część wystroju, realizowała w zespole malowidła ściennie, które ozdabiały kawiarnię Marysieńka. I myślę, że w symboliczny sposób wystawa nawiązuje do tego miejsca. Kawiarnia była z pewnością przestrzenią wypełnioną nadmiarem spotkań, historii, dźwięków i zapachów. Ich atmosferę i znaczenie jako obszaru relacyjnego próbowaliśmy odtworzyć w dynamice i rytmie wystawy. Bardzo zależało nam, aby galeria tym dawnym rytmem pulsowała”.

artystki i artyści: Anna Baumgart, Paweł Błęcki, Monika Drożyńska, Magdalena Franczak, Ludomir Franczak, Barbara Jacaszek, Jacaszek, Sylwia Jakubowska-Szycik, Anka Leśniak, Edyta Majewska-Rosińska, Barbara Maroń, Diana Rönnerberg, Viola Śpiechowicz, Mariusz Tarkawian, Małgorzata Żerwe

kuratorki: Małgorzata Jankowska, Maria Sasin

„Śpiew nadmiaru”
Gdańska Galeria Güntera Grassa, ul. Szeroka 34-37
08.03-26.05
wernisaż 08.03 / 18.00

Śmierć różowego pająka

Z Julią Tymańską, artystką młodego pokolenia, malarką, absolwentką gdańskiej ASP, która zajmuje się również rozwijaniem oddolnych inicjatyw na terenie Gdańska, rozmawia Ola Trzaska.

Ola Trzaska: W ramach programu Gdańskie Otwarte Pracownie, za to, że otrzymujesz przestrzeń do pracy, jesteś zobowiązana organizować wernisaże, otwierać swoje miejsce dla publiczności.

Julia Tymańska: Tak, w poprzedniej lokalizacji organizowałam wystawy innym artystom. Zazwyczaj też kończyłam rok, realizując swój projekt, co było dla mnie dobrym podsumowaniem i pretekstem, żeby pokazać, co się działo u mnie przez ten czas. Robiłam słamy poetyckie, wystawy, głównie debiutującym artystom, wystawy grupowe i open calls. A teraz przeniosłam się tutaj, do nowego lokalu, i jak na razie odbyły się dwie wystawy. Niestety miejsce pod kątem wystawienniczym jest trudne.

O.T.: Masz na myśli, że lokalizacja jest trudna? Czy chodzi ci o samą przestrzeń?

J.T.: Zrobiłam tutaj remont. Teraz jest czysto, ale bardzo zimno, bo nie mam ogrzewania. Próbowalam ogrzewać piecykami, ale rachunki za prąd są wtedy kosmiczne. Więc w zasadzie mogę tu być i pracować od marca do października, bo gdy jest tu zero stopni, to po prostu odpuszczam te cztery miesiące. Lokalizacja też jest trudna, ale mam nadzieję, że to jest do przejścia. Wymyśliłam, że w tym roku będę organizować imprezy dla sąsiadów, lokalnych mieszkańców.

O.T.: A przychodzą? Zaglądają do ciebie i pytają się, co tu robisz?

J.T.: Miałam gości, gdy robiłam remont. Nawet kilka osób przyszło mi pomóc i to było bardzo mile. Ale generalnie mieszkańcy są tutaj wycofani. Próbowalam porozmawiać z ludźmi w pobliskim sklepie spożywczym, zachęcić ich, aby przyszli, ale jest ciężko, chociaż nie tracę nadziei. Czekam na lato, może wtedy zorganizuję imprezę na zewnątrz. I chodzi mi po głowie pomysł, aby zrobić wielki napis „ziola” na bloku, jeżeli administracja by się zgodziła, i zasadzić dużo ziół, zagospodarować w ten sposób trawnik wspólnie z mieszkańcami. Powstałby wtedy fajny kącik.

O.T.: Jak według ciebie działa idea otwartych pracowni? Czy ona się sprawdza? Czy faktycznie promuje młodych artystów?

J.T.: To absolutnie świetna idea, aby tworzyć przestrzenie, gdzie artyści mogą pokazywać swoje prace. Ale przede wszystkim głównym celem jest gentryfikacja dzielnic takich jak: Nowy Port, Przeróbka, Orunia, które są trochę opuszczone, bo niewiele dzieje się w nich kulturalnie. Poprzez program otwartych pracowni lokalna społeczność ma być aktywizowana. Więc mam nadzieję, że mi się też uda, ale to wymaga czasu i pracy, i dużo, dużo chęci ze strony mieszkańców. W poprzedniej lokalizacji do mojej pracowni przychodzili ludzie, których w ogóle nie znałam, bardzo to lubiłam. Pod koniec była już grupka, która przychodziła regularnie na spotkania, czułam, że stworzyła się mała społeczność zgromadzona wokół mojej pracowni i to było świetne. Może uda się to również osiągnąć tutaj.

O.T.: Jakie masz plany?

J.T.: Mam zamiar trochę zmienić formułę, z takiej stricte galeryjnej na warsztatową. Czuję, że osoby, które nie są zafascynowane sztuką, mogą się na wystawach trochę nudzić. Sama prezentacja prac może nie być atrakcyjna, szczególnie dla lokalnych mieszkańców. Przyjście i zobaczenie obrazów to nie jest coś, co przyciągnie tutaj ludzi. Wymyśliłam więc, że zorganizuję cykl warsztatów, spotkania raz w miesiącu i nazwałam to tak roboczo „spotkanko na rysowanko”. Moja pracownia będzie wtedy otwarta, będzie można przyjść, zobaczyć, jak ja pracuję i porysować razem ze mną. Nie będę prowadzić warsztatów, a raczej je moderować, mogę w czymś pomóc, zaproponuję rysunkowe wspólne zadania. To jest też bardzo rozwijające dla mnie, bo wychodzę z mojej strefy komfortu, rysuję nowe rzeczy. A potem chciałabym wyklejać tymi naszymi pracami ściany, wszyscy będą mieli okazję wziąć udział w wystawie. Taka wytapetowana ściana rysunkami by była ekstra.

O.T.: Czy każdy będzie mógł przyjść?

J.T.: Tak, jedyne ograniczenie to miejsce, nie zmieści się tutaj za dużo osób, maksymalnie dwadzieścia pięć. I muszę to jeszcze zorganizować pod kątem materiałowo-finansowym, bo nie ukrywam, że nie wiem, czy będę w stanie sfinansować wszystko, może przygotuję jakieś materiały, ale też poproszę o przyniesienie swoich. Powoli organizuję stoły, wszystkie rzeczy mam z OLX-a, i krzesła. Chcę postawić tu wielki stół, przy którym będziemy pracować. Ale też chciałabym, aby każdy przyniósł coś do picia lub jedzenia na otwarty stół, przy którym nie tylko oddamy się pracy, ale też się spotkamy, porozmawiamy, spędzimy razem kilka godzin.

O.T.: Przyglądam się twoim pracom. Sięgasz po elementy pop-kultury. Twoje obrazy, obiekty są mocne, wyraziste, przerysowane. Kochasz kicz!

J.T.: To prawda. Kicz jest dla mnie totalnie inspirujący. Napisałam o kiczu pracę magisterską, aby znaleźć usprawiedliwienie dla

używania takich środków wyrazu. Szukam w sztuce elementu zaskoczenia, czegoś nowego, świeżego, co nie jest proste w dobie globalizacji i mediów społecznościowych. Staram się po prostu robić rzeczy nowe, które wykraczają poza przyjęte poczucie smaku. Jeszcze w czasie studiów patrzyłam na to z innej perspektywy, dość krytycznie, długo szukałam argumentów, aby posługiwać się tym językiem, bo szkoła bardzo mnie blokowała. Cały czas słyszałam, żeby nie iść w tą stronę, żeby trzymać się jakiegos tam dobrego smaku. I gdy zrobiłam dyplom, to chociaż lubię te prace, to jednak poczułam, że nie są do końca moje, po prostu chyba się wtedy poddałam.

O.T.: A jednak wróciłaś do tego.

J.T.: Tak, bo mi się to bardzo podoba, uwielbiam kicz. I to jest totalnie szczerze. Przypomina to oglądanie filmu klasy B – jest to często złe, ale z drugiej strony to kwintesencja „bezkompromisowości i szczerości”, która z czasem staje się kultowa. Po ukończeniu ASP poczułam, że rozwijam skrzydła, że muszę robić to, co czuję. Podążyłam za moją fascynacją kiczem i tymi ładnymi okropnymi rzeczami. Podoba mi się balansowanie pomiędzy kontrastami, pomiędzy czymś ładnym a paskudnym. A tak naprawdę jest to poszukiwanie definicji piękna i brzydoty. Tacy jesteśmy i tak jest całe życie, więc chciałam jakoś przenieść ten dualizm do swojej sztuki i wydaje mi się, że to się udało.

O.T.: Czy inspiruje cię też street art?

J.T.: Dużo się nauczyłam od ludzi uprawiających street art. To było świetne doświadczenie, duże formaty, mogłam się zmierzyć z czymś zupełnie innym, bardzo ilustracyjnym. Zastanawiałam się nawet, czy to doświadczenie mnie nie zepsuje, że wrócę do pracowni i nie będę już malować tak, jak malowałam. Ale okazało się to tylko kolejnym narzędziem, które opanowałam. Kolekcjonuję je w sobie i czuję, że mam wystarczającą ilość środków do wyrażania siebie. Wcześniej czułam się jak dziecko we mgle, rzeczywiście eksplorowałam swoje emocje, ale nie do końca potrafiłam je wyrazić. I teraz staram się mówić o poważnych rzeczach, ale niezupełnie w poważny sposób, mocno ironicznie i dowcipnie. Jestem pewna, że to dobra droga do mówienia o trudnych rzeczach i o tym, co się dzieje dookoła. Chcę robić sztukę czytelną dla wszystkich wizualnie, która nie potrzebuje długich opisów. Ma bronić się sama i być dostępna, dlatego podoba mi się idea robienia wystaw na przykład w centrach handlowych albo na ulicy.

O.T.: Nad czym teraz pracujesz?

J.T.: Zastanawiam się nad przyszłością. Snuję jej futurystyczne wizje, które są nieco mrocznym science fiction. Lubię połączenie czegoś brzydkiego z czymś smutnym, czyli estetyka mocno przerysowana kontrastuje z tematem pracy, z zawartymi w niej emocjami. Zastanawiam się nad współczesną kondycją człowieka, nad tym, jak trudna jest rzeczywistość i jak trudno się w niej odnaleźć, zwłaszcza mojemu pokoleniu. To jest jakiś błąd systemu. Dużo mówię o tym. Mój najnowszy obraz ma roboczy

tytuł „Your pet is dead”. Przedstawia dużego, włochatego, różowego pająka. Wymyśliłam sobie, że w przyszłości chciałabym mieć takiego robota, który będzie ze mną chodził i będzie moim przyjacielem. Przeraza mnie to, że ludzie trochę przestają mieć ze sobą kontakt, że życie przenosi się do sfery online, że zeszedli w tym tak daleko, że nie ma odwrotu.

O.T.: Ja też mam czasem wrażenie że napis „system error” włącza się każdego dnia. Ale może jednak skończymy tą rozmowę jakimś optymistycznym akcentem?

J.T.: Gdy poczułam, że moje życie zaczęło robić się zbyt szybkie, natłok wydarzeń, na nic nie miałam czasu, przytłaczały mnie wszystkie te problemy, o których teraz opowiadam, to postanowiłam się lepiej zorganizować. Mam kalendarz od tego roku i czuję, że jestem teraz poukładana i zorganizowana [śmiech].

Julia Tymańska, mat. artystki



Artysta wobec wojny

**Z reżyserem, scenarzystą,
wykładowcą Gdyńskiej Szkoły
Filmowej – Marcinem Brochardtem
rozmawia Ola Trzaska.**

Ola Trzaska: Po olbrzymim sukcesie filmów „Beksińscy. Album wideofoniczny” i „Tony Halik” pracujesz nad kolejnymi. Jednym z nich są „Themersonowie”.

Marcin Brochardt: Od trzech lat pracuję nad dokumentem artystycznym o małżeństwie Themersonów, którzy znani są chociażby jako pionierzy polskiej awangardy filmowej. Opowiem o wojennym epizodzie z ich historii. Byli zawsze razem, taki uzupełniający się duet. W czasie wojny zostali raz w życiu rozdzieleni i ten dramatyczny moment bardzo mnie zainteresował: artysta wobec wojny i co artysta może zrobić w konfrontacji z niewyobrażalnym złem.

O.T.: Oboje Themersonowie byli pochodzenia żydowskiego.

M.B.: Pochodzili z mocno zasymilowanych rodzin żydowskich. Z tej perspektywy patrząc, wszystko jest jeszcze bardziej przerażające. Byli Polakami, czuli się Polakami i nagle ktoś postanowił ich zabić, bo nie pasowali do ideologicznego obrazka. Wyjechali z Polski w 1938 roku do Paryża, szukając innych możliwości rozwoju artystycznego. Gdy wybuchła wojna, oboje natychmiast zgłosili się do biura werbunkowego. Stefan Themerson trafił na front jako szeregowiec, a Franciszka zaczęła pracować jako kartografka dla polskiego rządu na uchodźstwie. Po klęsce Francji Franciszka zostaje ewakuowana do Anglii, skąd usiłuje ratować Stefana, który utknął we Francji na terenie Vichy. Wymieniają korespondencję. I to jest dla mnie baza, z której korzystam. Listy opisują łączącą ich relację, emocje, jakie im towarzyszą oraz w jaki sposób artystycznie Themersonowie reagują na tę rzeczywistość. Drugim wątkiem w filmie jest postać Jasi Reichardt, siostrzenicy Franciszki, która w 1939 roku miała sześć lat i marzenie, aby studiować sztukę na Sorbonie.

O.T.: Wojna krzyżuje jej plany.

M.B.: Tak, zamiast do Paryża trafia do warszawskiego getta z całą rodziną. Franciszka usiłuje ściągnąć do Anglii Stefana i jedno-

ześnie pomóc swojej rodzinie w Polsce. I te dwie drogi – dziewczynki oraz pary artystów – mają wspólny początek i zaskakujący wspólny koniec. Główną bohaterką filmu jest Jasia Reichardt, jedyna żyjąca osoba, która może mi to wszystko opowiedzieć z perspektywy świadka. Film będzie bardzo wizualny, powstaje w oparciu o to, co Themersonowie po sobie zostawili. Mam nieprawdopodobne ilości artefaktów: fotografii, kolaży, rysunków i obrazów. Ważne są dla mnie również teksty literackie Stefana.

O.T.: Czy z rodziny przetrwała wojnę tylko Jasia?

M.B.: Wszyscy zginęli. Jasia po wojnie została odnaleziona przez Franciszkę w sierocińcu i zabrana do Londynu. Została bardzo znaną kuratorką sztuki. Jest autorką słynnej wystawy „Cybernetic serendipity: The computer and the arts” z 1968 roku, pierwszej w historii prezentacji sztuki cybernetycznej, gdzie pokazano m.in. humanoidalnego robota koreańskiego artysty Nam June Paika. Jasia jest zakochana w robotach, u niej w domu w Londynie są bardzo ważnym elementem wystroju wnętrz. W ubiegłym roku skończyła dziewięćdziesiąt lat.

O.T.: W 2019 roku odnaleziono zaginiony film Themersonów „Europa”. To drugi w ich dorobku obraz zrealizowany na podstawie futurystycznego poematu Anatola Sterna z 1925 roku pod tym samym tytułem. Widziałeś już ten film?

M.B.: Tak, był pokazywany jesienią 2022 roku na London Film Festival. Stefan nie wierzył, że kiedykolwiek się odnajdzie. Wyjeżdżając do Francji, Themersonowie zabrali ze sobą po jednej kopii swoich pięciu filmów (w tym „Europy”) i kiedy wybuchła wojna, zdeponowali je w laboratorium filmowym Vitferra. Gdy Niemcy zajęli Paryż, wywieźli je do Niemiec. Cztery lata temu film został przypadkowo odnaleziony przez archivistki z Instytutu Pileckiego.

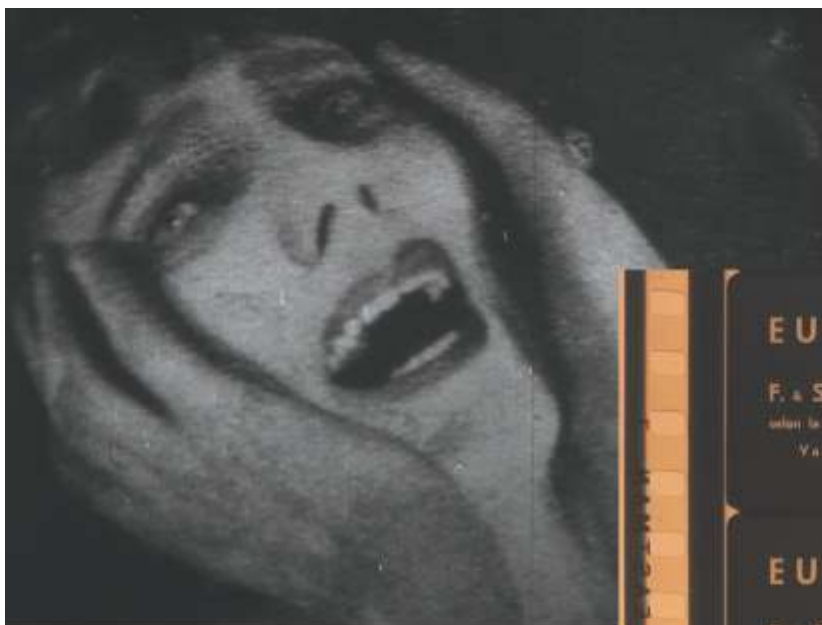
Jak zobaczysz „Europę”, zdziwisz się, jak nieprawdopodobnie jest aktualna. To jest film o rzeczywistości teraz, chociaż minęło prawie sto lat od daty jego powstania. „Europa” jest wspaniała, na tym samym poziomie, co arcydzieła awangardy – Jeana Cocteau, Mana Raya, Salvadora Dalego czy Luisa Buñuela. To jest ten poziom wrażliwości i mocy przekazu.

O.T.: Nad czym jeszcze pracujesz?

M.B.: Robię film „Magic Hour” o Piotrze i Witku Sobocińskich, wybitnych polskich operatorach filmowych. Dwa lata temu okazało się, że Piotr Jr. i Michał Sobocińscy mają potężne archiwum rodzinne – setki taśm, jakieś dwieście pięćdziesiąt godzin. Zaproponowali mi, abym coś z tym zrobił. Bardzo się ucieszyłem. Był to dowód olbrzymiego zaufania z ich strony.

O.T.: Brzmi jak powrót do formuły z filmu o Beksińskich.

M.B.: Absolutnie tak. Okazało się, że archiwalne zapisy mają gigantyczny potencjał. Jesteśmy w stanie odtworzyć życie rodziny z materiałów, które sami o sobie nakręcili na przestrzeni wielu lat. To będzie dokument, który opowiada o polskim marzeniu



„Europa”, reż. Franciszka Themerson, Stefan Themerson



Marcin Borchardt, dzięki uprzejmości reżysera

o Hollywood i dążeniu do zawodowego spełnienia. Ale także pokazujący wiele rzeczy wokół, np. Polskę czasu ustrojowej transformacji. Zobaczymy niezwykle materiały z planów filmowych. Mam materiał, gdzie Piotr Sobociński i Krzysztof Kieślowski kręcą sceny w Gdyni, na estakadzie Kwiatkowskiego, do jednego z odcinków „Dekalogu”. Są też niezwykle sceny z planów hollywoodzkich. Najciekawsza jest jednak prywatna perspektywa tej historii.

O.T.: Trzeci film będzie o Romanie Polańskim. Moim zdaniem podjąłeś się trudnego wyzwania. Realizujesz film o żyjącym twórcy, który odmawia udziału w produkcji i w dodatku jest wokół niego sporo kontrowersji.

M.B.: Ten film rozrósł się już do międzynarodowych rozmiarów. Problemy są oczywiste. To ma być prawdziwa i pełna filmowa biografia Romana Polańskiego. Brnąć przez tę historię, zmagam się przede wszystkim z niechęcią i obawą związaną z podjęciem tego tematu. Poza tym producenci mieli dylemat, czy robić go teraz, czy jednak poczekać.

O.T.: Teraz Roman Polański ma wciąż jeszcze szansę, aby odnieść się do tego filmu, opowiedzieć swoją wersję wydarzeń.

M.B.: Absolutnie, to dla mnie kluczowa sprawa. Od strony merytorycznej jestem na mocno zaawansowanym etapie. Uważam, że kluczem do fenomenu Polańskiego jest całkowicie niezależne przedstawienie historii jego życia od początku do końca, w całym jej skomplikowaniu, tak aby zrozumieć charakteryzujący go dualizm.

O.T.: Nie wiem, kiedy na to znajdujesz czas, ale jesteś również programerem na Slamdance Film Festival, który odbywa się w Park City w USA.

M.B.: Slamdance odbywa się w tym samym miejscu i czasie co Sundance, który jest moim zdaniem najważniejszym festiwalem

na świecie. Slamdance jest adresowany do debiutantów, których filmy są produkcjami niskobudżetowymi, do miliona dolarów. Festiwal jest robiony przez filmowców dla filmowców z poczuciem, że wszyscy pracują na rzecz niezależnej społeczności. Szuka się filmów, które są wyjątkowe, które nie mają szans zaistnieć w szerszej dystrybucji. Szuka się niepokornych artystów podejmujących odważne tematy, o których opowiadają w niekonwencjonalny sposób. Pracuję w gronie programerów od pięciu lat, wybieramy filmy do konkursu pełnych metraży dokumentalnych. Średnio do naszej sekcji wpływa około pięćset filmów. Oglądam około pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, z czego wybieram maksymalnie trzy, a zazwyczaj jeden udaje mi się obronić. Slamdance jest czymś więcej niż tylko festiwalem filmowym, bowiem idzie za nim etos bezinteresownego wsparcia i pomocy dla kolegów z branży.

O.T.: Jakie filmy polecasz naszym czytelnikom?

M.B.: „20 dni w Mariupolu” Mstysława Chernowa. To jest dokumentalny realizm w czystej postaci. Przerazający film. Pokazuje też mechanizm tworzenia newsów. Autor tego dokumentu wysłał korespondencję i widzimy te same sceny w wydaniu medialnym i w szerszym kontekście filmowym, dzięki temu wiemy, że te wiadomości z początku wojny nie były zmanipulowane. Polecam też fabularną „Strefę interesów” Jonathana Glazera – historię rodziny Rudolfa Hessa. W tym filmie obraz zagłady jest poza kadrem, jest jedynie tłem dźwiękowym. Systemowe zło, zimne, pozbawione emocji. Polecam również film o Brianie Eno w reżyserii Gary’ego Hustwita. Dokument „Eno” został zrealizowany z genialnych materiałów, które kompozytor gromadził przez lata. Zaskakująca jest też forma filmu, ale nie będę nic zdradzał. Myślę, że to będzie wydarzenie. Wszystkie trzy filmy certyfikuję moim prywatnym stemplem jakości.

EUROPEJSKA NOC MUZEÓW

18.05.

2024



GDĄŃSK GDYNIA SOPOT GNIEW PRUSZCZ GDĄŃSKI WĄPLEWO WIELKIE BĘDOMIN WDZYDZE ŻUKOWO

OBSERWUJ NAS NA FACEBOOKU
I INSTAGRAMIE I WYGRYWAJ
BILETY BEZ KOLEJKI!

Wydarzenie odbywa się
w godz.: 19.00-01.00

Wstęp bezpłatny lub 1 zł.
[NOCMUZEOW.IKM.GDA.PL](https://nocmuzeow.ikm.gda.pl)



KONKURS EUROPEJSKIEJ NOCY
MUZEÓW 2024. ODKRYWAJ,
ZBIERAJ, WYGRYWAJ!

Zapraszamy do zbierania
pieczętek z odwiedzanych
podczas wydarzenia miejsc.
400 pierwszych osób, które wykażą
się minimum 6 pieczętkami otrzyma
książkę! Książki będą do odebrania
w Instytucie Kultury Miejskiej
ul. Targ Rakowy 11 podczas Europej-
skiej Nocy Muzeów w godz. 19.00-
01.00 lub do wyczerpania puli.

Pomnik Jana Heweliusza

1973, autor: Michał Gąsienica-Szostak, skwer przy ul. Wodopój, Śródmieście, Stare Miasto

Ten pomnik Jana Heweliusza obecnie znajduje się na skwerze przy ulicy Wodopój. Wcześniej stał przy Starym Ratuszu, w parku, gdzie teraz stoi nowy Heweliusz. Na początku lat dwutysięcznych nastąpiła rewitalizacja skwerku i rzeźba z lat siedemdziesiątych nie bardzo pasowała już do tego miejsca, więc ustawiono tam hiperrealistycznego Heweliusza. A stary został odświeżony, przeszedł konserwację i umieszczono go całkiem niedaleko oryginalnej lokalizacji. Lubię tę rzeźbę ze względu na wspaniałą formę: jest trochę abstrakcyjna, mocno ciosana i ustawiona w ciekawej pozie, bo twarz astronoma zwrócona jest ku górze. Ponadto rzeźba jest umieszczona w sferze niebieskiej z metaloplastyki, która pokazuje przyrządy astronomiczne z dawnych czasów, ale mi kojarzy się z astronautą, który czeka na wystrzelenie w kosmos, albo ze sztuką Inków, w której doszukiwano się motywów lotów międzyplanetarnych. Obserwatoria astronomiczne Heweliusza znajdowały się tam, gdzie dzisiaj jest Stary Ratusz. Inicjatorem powstania pomnika było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci „Neptun”, a dokładnie to dzieci ze szkół zbierały fundusze na jego powstanie.

Anna Szyrwelska

Rzeźba

1953/1954, autorka: Alina Szapocznikow, ul. Długi Targ 36, Główne Miasto, Śródmieście

Alina Szapocznikow, wybitna artystka i rzeźbiarka doceniana na całym świecie, do Gdańska przyjechała, żeby włączyć się w odbudowę miasta. Jest to temat bardzo bliski każdemu mieszkańcowi, bo dzięki tym działaniom zyskał taki, a nie inny kształt najbardziej reprezentacyjnych dzielnic. Sztuka stała się częścią tożsamości Gdańska. Rzeźba powstała między rokiem 1953 a 1954 i zdobi szczyt kamienicy przy ul. Długi Targ 36. Trzeba być osobą dużej uważności, żeby ją dostrzec. Co ciekawe, dzięki GAPS możemy się dowiedzieć na przykład, że artystka pisała o swojej pracy do męża Ryszarda Stanisławskiego, skarżąc się, że nikt nie pomagał jej z ładowaniem gliny. Rzeźba przedstawia kobietę w antycznej pozie, odzianą w stylizowane szaty. Samą autorkę urzekła melancholia tej postaci.

Kinga Jarocka

GAPS – to wirtualna kolekcja dzieł sztuki zlokalizowanych w przestrzeni Miasta Gdańska gaps.gda.pl

GAPS

Gdańsk / Artyści / Przestrzeń / Sztuka

W tym numerze powracamy do projektu GAPS – Gdańsk Artyści Przestrzeń Sztuka w poszukiwaniu pereł w tkance miejskiej Gdańska. Osoby współtworzące projekt: Kinga Jarocka i Anna Szyrwelska proszą o zadzieranie głów i patrzeć pod nogi. Wysłuchała Diana Lenart, autorem zdjęć jest Paweł Józwiak.



fol. Paweł Józwiak

Kultura i sztuka chcą do ludzi!

ZAPRASZAMY
do Oliwskiego Ratusza Kultury
i Galerii Sztuki Nowy Warzywniak na:



KONCERTY | SPEKTAKLE | SPOTKANIA | WYSTAWY



OLIWSKI
RATUSZ
KULTURY



NOWY WARZYWNIAK
GALERIA SZTUKI

ratuszkultury.pl
galeriawarzywniak.pl
Gdańsk-Oliwa, ul. Opata J. Rybińskiego 25

Fundacja Wspólnota Gdańska, która prowadzi Oliwski Ratusz Kultury i Galerię Sztuki Nowy Warzywniak jest Organizacją Pożytku Publicznego.

Możesz wesprzeć kulturę, sztukę i edukację Gdańszczan przekazując nam 1,5% podatku

wspolnotagdanska.pl



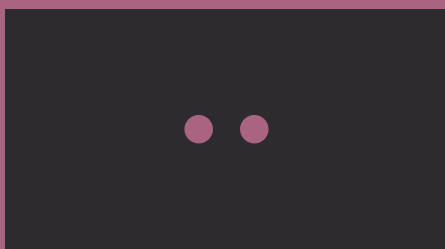
WSPOLNOTA
GDANSKA

KRS 0000286430

1,5%



FILM



04.04 / 18.30

Horyzonty kina: „Dream Scenario”
DKF Miłość Blondynki, Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55

Film z Nicolasem Cage'em w brawurowej i całkowicie zaskakującej roli. Paul to sympatyczny, choć trochę nudny profesor akademicki, który zniecierpliwienie zaczyna pojawiać się w snach obcych ludzi. Wszyscy zadają sobie pytanie: dlaczego akurat on? Reżyseria: Kristoffer Borgli. Organizatorzy: DKF Miłość Blondynki, ACK UG Alternator, Uniwersytet Gdański.

bilety: 10–15 zł

08.04 / 17.00

Miastoprojekcje. Filmowe spotkania z Mias-tem: „Kopenhaga. Najlepsze miasto świata”
KINO IKM, Targ Rakowy 11

Zrównoważony rozwój, proekologiczne podejście do projektowania, nowatorskie rozwiązania i uważność na poprawę jakości życia mieszkańców – tak opowiada o sobie stolica Danii.
bilety: 5 zł / ikm.gda.pl

09.04 / 17.00

Akademia Dokumentalna: „Pieśni wielorybów”
Centrum Filmowe Uniwersytetu Gdańskiego,
Biblioteka Główna UG, ul. Wita Stwosza 53

Film dokumentalny tworzony z niezwykłą troską o przyrodę, ostrzega przed niebezpieczeństwami czyhającymi na wieloryby i konsekwencjami, jakie może przynieść ich zniknięcie.

bilety: 10–15 zł / cf.ug.edu.pl

11.04 / 18.30

Kinoterapia: „Czasem myślę o umieraniu”
DKF Miłość Blondynki, Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55

Pełna subtelności humoru opowieść o pokonywaniu własnych ograniczeń, w której główną rolę gra gwiazda finałowej trylogii „Gwiezdnych wojen” – Daisy Ridley. Film reżyserki Rachel Lambert.

bilety: 10–15 zł

16.04 / 17.00

Akademia Dokumentalna: „Werner Herzog. Radykalny marzyciel”
Centrum Filmowe Uniwersytetu Gdańskiego,
Biblioteka Główna UG, ul. Wita Stwosza 53

Mistrz kina, poszukiwacz prawdy, aktor, przepowiedacz katastrofy, legenda. Nikt nie potrafi opowiadać historii tak jak Werner Herzog.

bilety: 10–15 zł / cf.ug.edu.pl

18.04 / 18.30

Konfrontacje: „20 000 gatunków pszczół”
DKF Miłość Blondynki, Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55

Najlepszy hiszpański film roku, zdobywca Srebrnego Niedźwiedzia za najlepszą rolę aktorską na MFF w Berlinie. Sofia Otero wciela się w postać, która pewnego lata zacznie szukać miejsca w roju.

bilety: 10–15 zł

23.04 / 17.00

Akademia Dokumentalna: „Instagramowa rodzina”
Centrum Filmowe Uniwersytetu Gdańskiego,
Biblioteka Główna UG, ul. Wita Stwosza 53

Leonie jest influencerką mieszkającą pod Berlinem. Ma ponad milion fanów. Jej rodzice szybko zdają sobie sprawę z finansowego potencjału córki.

bilety: 10–15 zł / cf.ug.edu.pl

23.04 / 18.00

Artystki rewolucji: „Westwood: punkowa, ikona, aktywistka”
GAK Stacja Orunia, ul. Dworcowa 9

Artystki rewolucji to cykl filmów dokumentalnych o znaczących, odważnych i oryginalnych artystkach. Vivienne Westwood wywarła wpływ na współczesną modę punk i nowej fali.

bilety: 12 zł / gak.gda.pl

23.04 / 19.00

Bałyk Movie: „Siostrzeństwo świętej sauny”
Nadbałtyckie Centrum Kultury – Centrum
Świętego Jana, ul. Świętojańska 50

Opowieść o sile siostrzeństwa, pięknie każdego ciała i oczyszczającej mocy saun. Grupa kobiet zbiera się w tradycyjnej saunie, żeby dzielić między sobą najgłębsze sekrety.

bilety: 15 zł / nck.org.pl

28.04 / 18.30

Dobre, bo polskie: „Pianoforte”
DKF Miłość Blondynki, Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55

Wciągająca opowieść o dojrzewaniu, buncie i muzyce w cieniu ogromnych oczekiwań – eliminacji do Konkursu Chopinowskiego. Film był hitem festiwalu Sundance i otrzymał Nagrodę Publiczności Millennium Docs Against Gravity. Nominowany do Polskich Nagród Filmowych ORŁY 2024 w kategorii Najlepszy Film Dokumentalny. Reżyseria: Jakub Piątek.

bilety: 10–15 zł

07.05 / 17.00

Akademia Dokumentalna: „Nie jestem twoim murzynem”
Centrum Filmowe Uniwersytetu Gdańskiego,
Biblioteka Główna UG, ul. Wita Stwosza 53

Reżyser wykorzystuje niepublikowane dotąd fragmenty niedokończonej książki „Remember This House” Jamesa Baldwina oraz bogaty zasób archiwalnych filmów i zdjęć. Narratorem dokumentu jest Samuel L. Jackson. Reżyseria: Raoul Peck. Prelekcja: dr hab. Paweł Sitkiewicz, Krystyna Weiher-Sitkiewicz.

bilety: 10–15 zł / cf.ug.edu.pl

09.05 / 18.30

Najlepsze z Najgorszych: „Gliniarz Samuraj”
DKF Miłość Blondynki, Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55

Śladem przestępców z jakuzi podąża dwóch gliniarzy. Jeden z nich ma wdrazać nowego kolegę z San Diego, Joe Marshalla, zwanego też Samurajem. Jak się okazuje, przydomek ten nie jest przypadkowy. Joe zna wschodnie sztuki walki, a każda kobieta, którą spotka na swojej drodze, rozplywa się w jego ramionach. Reżyseria: Amir Shervan.

bilety: 10–15 zł

10.05 / 18.00

„Chłopiec i czapla”

11.05 / 18.00

„Duch”

12.05 / 18.00

„Jezioro dzikich gęsi”

NORI FEST – Festiwal Kultury Azjatyckiej / DKF
Miłość Blondynki, Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55

„Duch” rozpoczyna się jak typowy kostiumowy film szpiegowski, sprawnie budując napięcie, myląc tropy i powoli prowadząc na zaskakujące tory. Ta ekranizacja chińskiej powieści autorstwa Mai Jii pełna jest niespodziewanych zwrotów akcji, a gwiazdorska obsada nie zawodzi.
Reżyseria: Lee Hae-Young.

bilety: wstęp wolny



14.05 / 17.00

Akademia Dokumentalna: „Nie na miejscu”
Centrum Filmowe Uniwersytetu Gdańskiego,
Biblioteka Główna UG, ul. Wita Stwosza 53

Nagradzany na wielu festiwalach filmowych dokument pokazuje piękno naszej planety, jednocześnie uświadamiając, że trudno już znaleźć na niej miejsce, które nie byłoby zaśmiecone. Reżyseria: Nikolaus Geyrhalter. Prelekcja: dr hab. Paweł Sitkiewicz, Krystyna Weiher-Sitkiewicz.

bilety: 10–15 zł
cf.ug.edu.pl

16.05 / 18.30

Konfrontacje: „Bracia ze stali”

DKF Miłość Blondynki, Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55

Oparta na faktach historia wielkich ambicji, triumfów i rodzinnej klątwy. „Bracia ze stali” z rozmachem kreślą opowieść o amerykańskiej rodzinie, miłości podszytej rywalizacją i sukcesie, którego nie unieśli na swoich barkach niepokonani na ringu bracia Von Erich. Za tym epickim widowiskiem stoi filmowa drużyna marzeń.
Reżyseria: Sean Durkin.

bilety: 10–15 zł

21.05 / 17.00

Akademia Dokumentalna: „Ściana cieni”

Centrum Filmowe Uniwersytetu Gdańskiego,
Biblioteka Główna UG, ul. Wita Stwosza 53

W Nepalu znajduje się jedna z ostatnich świętych gór Szerpów. Bohater filmu dostaje propozycję pracy jako tragarz w wyprawie na świętą górę. Jeśli się zgodzi, będzie to oznaczało złamanie tabu. Reżyseria: Eliza Kubarska. Prelekcja: dr hab. Paweł Sitkiewicz, Krystyna Weiher-Sitkiewicz.

bilety: 10–15 zł
cf.ug.edu.pl

21.05 / 18.00

Artystki rewolucji: „Całe to piękno i krew”

GAK Stacja Orunia, ul. Dworcowa 9

Artystki rewolucji to cykl filmów dokumentalnych o znaczących, odważnych i oryginalnych artystkach. Film, nagrodzony Złotym Lwem w Wenecji, przedstawia życie i twórczość fotografki i aktywistki Nan Goldin oraz jej walkę z farmaceutyczną dynastią Sacklerów, będącą w dużej mierze odpowiedzialną za ogromną liczbę ofiar epidemii opioidów.

bilety: 12 zł
gak.gda.pl

23.05 / 18.30

Kinoterapia: „Strefa interesów”

DKF Miłość Blondynki, Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55

Reżyser Jonathan Glazer przygląda się domowej idylli w czasach nazistowskich Niemiec. Rudolf z żoną i czwórką dzieci mieszkają w pedantycznie czystym domu i celebryją życie. Jednak zza ścian dobiegają niepokojące odgłosy – Rudolf jest komendantem obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Porażające studium banalności zła.

bilety: 10–15 zł



„Strefa interesów”
DKF Miłość Blondynki

28.05 / 17.00

Akademia Dokumentalna: „Młody Platon”

Centrum Filmowe Uniwersytetu Gdańskiego,
Biblioteka Główna UG, ul. Wita Stwosza 53

Historia dyrektora katolickiej szkoły dla chłopców w Belfaście, który uczy swoich podopiecznych, jak docierać do własnych uczuć w obliczu konfliktu, którego krwawe żniwo zostało zebrane na ulicach ich dzielnicy. Reżyseria: Neasa Ní Chianáin, Declan McGrath. Prelekcja: dr hab. Paweł Sitkiewicz, Krystyna Weiher-Sitkiewicz.

bilety: 10–15 zł
cf.ug.edu.pl

MUZYKA



01.04 / 13.00

Wielkanocny koncert carillonowo-trąbkowy
Muzeum Gdańska, Ratusz Głównego Miasta,
wieża, ul. Długa 46/47

Tradycyjny wielkanocny koncert carillonowy
z udziałem trębaczy wieżowych Pawła Hulisza
i Emila Miszka. W Gdańsku tradycja trębaczy
wieżowych sięga XV wieku.

bilety: wstęp wolny / muzeumgdansk.pl

02.04 / 12.00

54. urodziny Muzeum Gdańska / Melodie
XVI-wiecznego miasta
Muzeum Gdańska, Ratusz Głównego Miasta,
wieża, ul. Długa 46/47

Koncert inauguracyjny w wykonaniu dr. Pawła
Hulisza z przedproża Ratusza Głównego Miasta.

bilety: wstęp wolny / muzeumgdansk.pl

04.04 / 20.00

Popsysze Combo Band
GAK Plama, ul. Pilotów 11

Psychodeliczna jazzowa przygoda! Koncert
związany z premierą piątej płyty zespołu Popsysze.
Trio wystąpi wraz z gośćmi, z którymi nagrali
płytę noszącą tytuł „E.T.R.”: Tomkiem Gadeckim,
Adamem Skorczewskim i Agą Tre.

bilety: 40–50 zł / gak.gda.pl

05.04 / 20.00

Shaevrak
Food Hall Montownia, ul. Lisia Grobla 7

Shaevrak to nowa grupa muzyczna złożona
z muzyków trójmiejskiej sceny jazzowej. Łączy
pop, jazz i muzykę elektroniczną, eksplorują
tematykę przyszłości społeczeństwa w erze
sztucznej inteligencji.

bilety: wstęp wolny / montowniafoodhall.pl

06.04 / 19.00 / premiera

07.04 / 17.00

12.04 / 19.00

13.04 / 18.00

14.04 / 17.00

27.04 / 18.00

28.04 / 17.00

„Coppélia”

Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Balet komiczny w dwóch aktach. Historia
lalkarza, który tworzy naturalnej wielkości
tańczącą lalkę. Zakochuje się w niej młody
wieśniak, nieświadomy czyhającego na niego
niebezpieczeństwa: lalkarz przy pomocy
Coppélii szuka ludzkiej duszy, by ożywić swoje
dzieło. Dyrygent: Luis Gorelik.

bilety: 60–160 zł
operabaaltycka.pl

06.04 / 20.00

Oxford Drama
Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Wrocławski duet powraca na scenę z Jarkiem
Zagrodnym (Bluszcz) na perkusji, żeby promo-
wać nowy album „The world is louder”. Oxford
Drama potrafią odnaleźć spokój zarówno
w punkowym tańcu, jak i kojącej medytacji.

bilety: 20-40 zł / klubzak.com.pl

11.04 / 20.00

„Sadoil” / Marie Takahashi i Marcin Bożek
Inaczej niż w raju, ul. Opata Jacka Rybińskiego 24/5

Duet promuje wydany w styczniu album „Sadoil”,
na którym muzyka jest wynikiem połączenia
odmiennych i spójnych zarazem kultur i tempe-
ramentów. Improwizacje przełamują wszelkie
stereotypy.

bilety: kapelusze

11.04 / 17.00

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

12–13.04 / 11.00

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1
SEA YOU 3city Music Showcase

Festiwal jest hołdem dla muzycznej historii Trój-
miasta. W tym roku zagrają m.in.: Tomek Ziętek,
Kury, Lasy, Bielizna, 8 Minute Agony i inni.

bilety: IKM – wstęp wolny, GTS 109–199 zł

12.04 / 19.00

Koncert symfoniczny / dyplomanci Akademii
Muzycznej w Gdańsku
Polska Filharmonia Bałtycka, ul. Ołowianka 1

Pianistka Klara Jachimczak, pianista Bartosz
Wiśniewski oraz akordeonista Dominik Zhykh
wykonają kompozycje Franciszka Liszta: „I Kon-
cert fortepianowy Es-dur” oraz „Totentanz”.

bilety: 16–80 zł / filharmonia.gda.pl

19.04 / 19.00

Koncert symfoniczny / Alexander Korsantia
Polska Filharmonia Bałtycka, ul. Ołowianka 1

Gruziński pianista Alexander Korsantia zagra
z Orkiestrą Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, którą
poprowadzi utalentowany dyrygent Jong-Jie
Yin. Zabrzmi „V Koncert fortepianowy Es-dur”
op. 73 Ludwiga van Beethovena.

bilety: 27–90 zł / filharmonia.gda.pl

19.04 / 19.00

20.04 / 18.00

21.04 / 17.00

„Król Roger”
Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Jedno z największych arcydzieł XX wieku i jedno-
cześnie najczęściej wystawiany na światowych
scenach polski tytuł operowy. Opera, oratorium
i misterium jednocześnie autorstwa Karola
Szymanowskiego. Fabuła nawiązuje do śred-
nowiecznego sycylijskiego władcy Rogera. Jego
postać jest jednak tylko pretekstem do snucia
refleksji o człowieczeństwie i złudności tego,
co doczesne.

bilety: 50–110 zł
operabaaltycka.pl

20.04 / 20.00

The Surfers
Food Hall Montownia, ul. Lisia Grobla 7

The Surfers są zespołem surfrockowym z Gdań-
ska. Inspirują się muzyką przełomu lat pięćdzie-
siątych i sześćdziesiątych XX wieku w USA,
złotej ery surfing i oczywiście rock'n'rolla. W ich
repertuarze znajdziemy klasyczne hity z tej epoki.

bilety: wstęp wolny / montowniafoodhall.pl

19.04 / 20.00

Smolik / Kev Fox
Stary Maneż, ul. Słowackiego 23

Duet Smolik i Kev Fox zaprezentuje premierowy
materiał „Belly Of The Whale”. W wersji koncer-
towej te misternie skonstruowane, melancholijne
melodie Smolika i niepowtarzalny, hipnotyzu-
jący, silny wokale Keva nabierają nowej energii.

bilety: 109–139 zł / starymanez.pl

20.04 / 20.00

Karaś / Rogucki
Stary Maneż, ul. Słowackiego 23

Koncert promujący album duetu Karaś / Rogucki,
którym muzycy zamykają miłosny tryptyk muzyczny.
Płyta „Atlas Iskier” opowiada o miłości jako
ucieczce przed samotnością.

bilety: 109–129 zł / starymanez.pl

| | | |
|---|---|--|
| <p>20.04 / 20.00 Dni Muzyki Nowej / Dudok Quartet / What Remains Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197</p> <p>Amsterdamski kwartet z repertuarem sięgającym od Haydna przez Ligetiego po Grażynę Bacewicz i Iannisa Xenakisa. Podczas koncertu będzie można usłyszeć przede wszystkim niektóre z utworów z albumu „What Remains”. Judith van Driel – skrzypce, Marleen Wester – skrzypce, Marie-Louise de Jong – altówka, David Faber – wiolonczela.</p> <p>bilety: 20–40 zł klubzak.com.pl</p> | <p>21.04 / 20.00 Shepherd of Cats & VJ Pietrushka / improwizowany koncert audiowizualny Inaczej niż w raju, ul. Opata Jacka Rybińskiego 24/5</p> <p>Pasterze Kotów to projekt audiowizualny, który zaowocował ośmioma albumami i ponad pięćdziesięcioma spektaklami. Używając improwizacji jako podstawowego narzędzia, artyści opowiadają dźwiękowe historie uwikłane w kontekst wizualny. Spektakle powstają w czasie rzeczywistym, w szczególny sposób nawiązując grę z odbiorcą i jego oczekiwaniami.</p> <p>bilety: 30 zł</p> | <p>24.04 / 19.00 „Do zobaczenia do jutra” / Natalia Przybysz Stary Maneż, ul. Słowackiego 23</p> <p>Koncert w ramach trasy promującej album „Tam”, zawierający zapis podróży piosenkarki. Pierwszy singiel, który pojawił się na płycie, to „Za zimną wodę”. Piosenka jest traktowana jako początkowy rozdział podróżniczego pamiętnika Natalii. Opowiada o szczególnym wyjeździe całego zespołu na grecką wyspę Hydra do studia, gdzie nagrywali nowy materiał.</p> <p>bilety: 109–159 zł starymanez.pl</p> |
| <p>25.04 / 19.00 Gala Pomorskiej Nagrody Artystycznej Polska Filharmonia Bałtycka, ul. Ołowianka 1</p> <p>Podczas koncertu w ramach Gali PNA Orkiestrę Polskiej Filharmonii Bałtyckiej poprowadzi jej dyrektor artystyczny George Tchitchinadze. Solistą wieczoru będzie węgierski pianista Gábor Farkas, który wykona „II Koncert fortepianowy A-dur” Franciszka Liszta, uwerturę do opery „Cyruлик sewilski” Gioacchino Rossiniego oraz „La valse” Maurice’a Ravela.</p> <p>bilety: 22–100 zł filharmonia.gda.pl</p> | <p>26.04 / 20.00 Erotik Era Tour / Mery Spolsky Stary Maneż, ul. Słowackiego 23</p> <p>Basy, które przyspieszą tętno, i elektroniczne rytmy, które nie pozwolą ustać w miejscu. Ta trasa jest o tańcu do utraty tchu, odwadze w wyrażaniu siebie i pozbyciu się ograniczeń. Twórczość artystki to jednak znacznie więcej niż dobra zabawa. Mery porusza tematy dotyczące seksualności, ciepłopozytywności, wstydu i oczekiwań wobec kobiet.</p> <p>bilety: 109–129 zł starymanez.pl</p> | <p>02.05 / 20.00 Down Town Brass Food Hall Montownia, ul. Lisia Grobla 7</p> <p>Down Town Brass to projekt utalentowanych muzyków, głównie studentów i absolwentów Akademii Muzycznej w Gdańsku. Inspirują się ulicznymi zespołami z Nowego Orleanu oraz tradycją brass-bandów z całego świata. Zagrali na Jazz Jantar 2020. W muzyce łączą tradycję i nowoczesność, gdzie brzmienia instrumentów dętych łączą się z unikalnymi rytmami. Skład zespołu obejmuje takie instrumenty jak trąbki, puzony, saksofony, tuba, perkusja i wiele więcej.</p> <p>bilety: wstęp wolny montowniafoodhall.pl</p> |
| <p>03.05 / 13.00 Dzień Niepodległości z gdańskimi carillonami i trąbkami Muzeum Gdańska, Ratusz Głównego Miasta, wieża, ul. Długa 46/47</p> <p>Koncert na carillon i trąbki historyczne w wykonaniu Moniki Kaźmierczak i trębaczy z Tubicinators Gedanenses. W repertuarze „Mazurek Dąbrowskiego” oraz utwory patriotyczne. Występu można wysłuchać na żywo, w okolicach Długiego Targu oraz online.</p> <p>bilety: 18–25 zł muzeumgdansk.pl</p> | <p>08.05 / 19.00 Noc Fado Stary Maneż, ul. Słowackiego 23</p> <p>Wieczór z muzyką fado, która przenosi do serca Portugalii. Fado to nie tylko koncert, to prawdziwe przeżycie, które zainspiruje do refleksji i wsłuchania się w piękno portugalskiej tradycji muzycznej. Mel i André Vaz, dwoje utalentowanych muzyków, zapewnią niezapomniany wieczór, podczas którego pieśni staną się mostem pomiędzy sercami artystów a publicznością.</p> <p>bilety: 99–119 zł starymanez.pl</p> | <p>08.05 / 19.00 Jazz Jantar / David Murray Quartet / „All That Jazz” Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197</p> <p>Ceniony amerykański saksofonista David Murray z nowym zespołem. Przedstawiciel nurtu New Black Music, który wypłynął na fali awangardy freejazzowej lat siedemdziesiątych XX wieku, a w swojej twórczości sięgał także po blues czy gospel. David Murray – saksofon tenorowy i basowy, klarnet, Marta Sanchez – fortepian, Luke Stewart – kontrabas, Chris Beck – perkusja.</p> <p>bilety: 25–50 zł klubzak.com.pl</p> |

09.05 / 13.00

Dzień Unii Europejskiej z gdańskimi carillonami
Muzeum Gdańska, Ratusz Głównego Miasta,
wieża, ul. Długa 46/47

Koncert na carillon w wykonaniu Wojciecha
Lauera. W repertuarze hymny państw członkow-
skich Unii Europejskiej. Występ można wysłuchać
na żywo, w okolicach Długiego Targu oraz online.

bilety: wstęp wolny
muzeumgdansk.pl

09.05 / 19.00

Jazz Jantar / Tercet Kamili Drabek / Młoda
Polska / premiera
Jazz Jantar / Kosmonauci / Młoda Polska /
premiera
Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Tercet Kamili Drabek to klasyczne jazzowe trio
z sekcją rytmiczną i kontrabasem, ale poszu-
kujące własnego, oryginalnego języka ekspresji.
Marcin Konieczkiewicz – saksofon, Kamila
Drabek – kontrabas, Kacper Kaźmierski –
perkusja.
Kosmonauci w swoim języku muzycznym czerpią
z hip-hopu, drum&basu i improwizacji. Miłosz
Pieczonka – saksofon, Tymon Kosma – wibrafon,
Bartłomiej Lucjan – bas, Jan Pieniążek – perkusja.

bilety: 40–80 zł
klubzak.com.pl

10.05 / 19.00

11.05 / 18.00

12.05 / 17.00

„Łaskawość Tytusa”
Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Ostatnia opera Mozarta, napisana przez kom-
pozytora na dwa miesiące przed śmiercią.
Libretto na przykładzie cesarza rzymskiego
Tytusa ukazuje rozterki władcy – wewnętrzne
rozdzarcie pomiędzy powinnością wynikającą
z pełnionej funkcji a osobistymi przekonaniem
i uczuciami. Reżyseria: Maja Kleczewska.

bilety: 50–110 zł
operabaaltycka.pl

18.05 / 18.00

19.05 / 17.00

21.05 / 19.00

„Aida”
Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Jedna z najwspanialszych oper w dorobku
Verdiego. Widowiskowa i monumentalna,
obsypana entuzjastycznymi recenzjami,
zdobywa serca widzów. Określana mianem
jednego z najważniejszych wydarzeń na arty-
stycznej mapie Polski. Ponadczasowa opowieść
o miłości i wojnie.

bilety: 60–130 zł
operabaaltycka.pl



„Aida”, Opera Bałtycka, fot. Krzysztof Mystkowski

10.05 / 20.00

Jazz Jantar / Bishop, Breisten / Norway.Now
Jazz Jantar / Kuhn Fu / Jazz Punk
Psychodelia / polska premiera
Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Improwizatorzy John Derek Bishop i Inge
Weatherhead Breisten za pomocą saksofonu
i przeprowadzanego w rzeczywistym czasie
samplingu łączą jazz o charakterystycznym dla
miejsca, z którego pochodzą, chłodnym brzmie-
niu z subtelną elektroniką. Joe Derek Bishop –
elektronika, Inge Weatherhead Breistein – saksofon.
Kuhn Fu: Christian – gitara elektryczna,
Frank Gratkowski – saksofon altowy, klarnet,
flet, Mateusz Rybicki – saksofon tenorowy,
klarnet, Sofia Salvo – saksofon barytonowy, Ziv
Taubenfeld – klarnet basowy, Esat Ekincioğlu –
gitara basowa, George Hadow – perkusja.

bilety: 40–80 zł
klubzak.com.pl

11.05 / 20.00

Jazz Jantar / Nils Petter Molvæ / „Khmer”
Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Molvæ wystąpi w Żaku po raz szósty, prezen-
tując materiał z albumu, z jakim debiutował na
scenie Jazz Jantar. Nils Petter Molvæ – trąbka,
Eivind Aarset – gitara, Rune Arnesen – perkusja,
Audun Erlien – bas, DJ Strangefruit – gramofony,
Darknorse – efekty specjalne.

bilety: 60–120 zł / klubzak.com.pl



Nils Peter Molvaer, fot. Roberto Cifarelli

11.05 / 18.00

Scena Muzyki Polskiej / Książek Piano Duo
Polska Filharmonia Bałtycka, ul. Ołowianka 1

Książek Piano Duo to duet pianistyczny,
skład którego tworzą Krzysztof Książek oraz
Agnieszka Zahaczewska-Książek. Artyści
zagrają kompozycje Karola Szymanowskiego,
Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, Ignacego
Friedmana, Juliusza Zarębskiego, Romana
Maciejewskiego oraz Fryderyka Chopina.
Współpraca: Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.

bilety: 16–32 zł
filharmonia.gda.pl

11.05 / 20.00

Royber Trio: Mikołaj Trzaska Filmworks /
koncert muzyki filmowej
Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Koncert gdańskiego saksofonisty i kompozytora
Mikołaja Trzaski. Podczas specjalnego występu
artyście towarzyszyć będzie super grupa Royber
Trio (Trzaska / Walicki / Moretti), a w repertuarze
znajdą się tematy z filmów Wojciecha
Smarzowskiego oraz z nowej produkcji Pawła
Maślony „Kos”.

bilety: 89–99 zł
teatrszekspirowski.pl

11.05 / 20.00

AG Carmen
Food Hall Montownia, ul. Lisia Grobla 7

AG Carmen to pseudonim artystyczny Agaty Wysockiej – wokalistki, kompozytorki i producentki muzycznej. Po wydaniu kilku singlowych piosenek zapowiada debiutancką płytę „Heartache”. Jest wokalistką jazzową, ale jako AG Carmen tworzy muzykę z pogranicza alternatywnego popu, rocka i elektroniki.

bilety: wstęp wolny
montowniafoodhall.pl/wydarzenia-montownia

12.05 / 19.00

Tytus & The Left-Handers / Młoda Polska
Nu Jazz / Vol. I / new fusion / pierwszy raz
w Polsce
Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Warszawskie trio Tytus & The Left-Handers to jeszcze inne oblicze jazzu – oscylujące pomiędzy free a rockiem psychodelicznym. Tytus Długotęcki – gitara basowa, Jan Okoński – gitara elektryczna, Wojciech Dрамиński – perkusja.

Nazwa sekstetu Nu Jazz nie ma nic wspólnego ze skandynawskim, elektronicznym obliczem jazzu – jest przekornym odniesieniem do popularnego na przełomie XX i XXI wieku nu metalu.

bilety: 40–80 zł
klubzak.com.pl

16.05 / 20.00

Olaf Deriglasoff / Muzyka w blokowisku
GAK Plama, ul. Pilotów 11

Solowa trasa koncertowa gwiazdy sceny alternatywnej pod szyldem Monsieur Deriglasoff, podczas której można usłyszeć zarówno starsze, jak i premierowe utwory. Koncerty Olafa są swoistym monodramem, gdzie barwne opowieści z tysiąca i jednej rockowych nocy przeplatają się z autorskimi, czasem ironicznymi, a czasem refleksyjnymi piosenkami o życiu.

bilety: 40–50 zł
gak.gda.pl

Lech Janerka, fot. Andrzej Janerka



16.05 / 20.00

Lech Janerka
Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Koncert legendy muzyki alternatywnej Lecha Janerki w ramach trasy promującej najnowszy album pt.: „Gipsowy odlew falsyfikatu”.

bilety: 109 zł / teatrszekspirowski.pl

18.05 / 20.30

„Mała msza uroczysta”
Archikatedra Oliwska, ul. Biskupa Edmunda
Nowickiego 5

Polski Chór Kameralny zaprasza na wyjątkowe wydarzenie artystyczne. Pod dyrekcją Jana Łukaszewskiego, wraz z czwórką znakomitych solistów, z towarzyszeniem historycznych fortepianów i fisharmonii zespół wykona „Petite messe solennelle” – „Małą mszę uroczystą” Gioacchino Rossiniego, bardzo złożoną, półtoragodzinną kompozycję włoskiego mistrza opery. Federica Carnevale – sopran, Valentina Coladonato – alt, Andrzej Lampert – tenor, Adam Krużel – baryton, Monika Plachta, Magdalena Żak de Carvalho – fortepian, Ryoko Morooka – fisharmonia, Polski Chór Kameralny, Jan Łukaszewski – dyrygent.

17–18.05 / 16.00–24.00

Juwenalia Gdańskie
Plac Zebrań Ludowych, ul. Generała Antoniego
Giełguda

Największe juwenalia w północnej Polsce, organizowane przez sześć gdańskich uczelni publicznych. Na studentów, mieszkańców Gdańska czekają dwa dni koncertów oraz atrakcji.

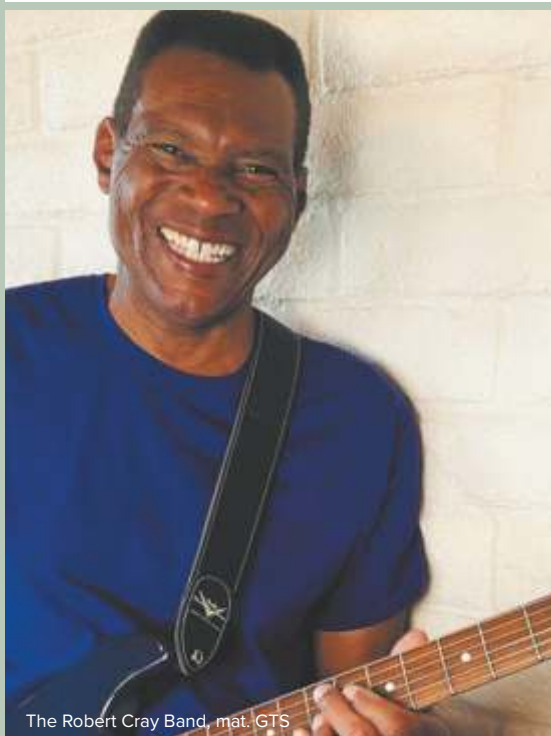
bilety: 65–290 zł / juwenaliagdanske.pl

22.05 / 20.00

The Robert Cray Band
Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Koncert pięciokrotnego laureata nagrody Grammy Roberta Craya. Muzyk wraz zespołem wystąpi z okazji pięćdziesięciolecia działalności artystycznej. Organizatorzy: B90 i Knock Out Productions.

bilety: 169,50–265 zł
teatrszekspirowski.pl



The Robert Cray Band, mat. GTS

25.05 / 18.00

Scena Muzyki Polskiej / Gański,
Komendarek-Tymendorf
Polska Filharmonia Bałtycka, ul. Ołowianka 1

Maciej Gański (fortepian) i Krzysztof Komendarek-Tymendorf (altówka), wykonają m.in. „Serenadę na altówkę i fortepian” autorstwa Mieczysława Karłowicza, sonaty w tym samym składzie instrumentalnym skomponowane przez Jana Astriaba i Mieczysława Wajnberga, „Lullaby” Witolda Lutosławskiego czy „Mazur” Emila Młynarskiego.

bilety: 16–32 zł
filharmonia.gda.pl

SZTUKI WIZUALNE



29.02–7.04

„Echa” / Joanna Śmielowska-Jaremin
Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Projekt malarski Joanny Śmielowskiej-Jaremin inspirowany zaginionymi obrazami Reinholda Bahla. Artystka stworzyła mariaż przeszłości z teraźniejszością, posługując się przy tym emocjami i atmosferą łączącymi ludzkość.

bilety: wstęp wolny / klubzak.com.pl

08.03–26.05

„Śpiew nadmiaru”
Gdańska Galeria Günтера Grassa,
ul. Szeroka 34-37

Zaproszeni artyści i artystki budują swoje opowieści na granicy literatury i sztuki. Snują wizualne i dźwiękowe narracje o sile i absurdzie istnienia.

bilety: 5–10 zł / ggm.gda.pl



Szare Wrony, fot. Daria Szczygieł

22.03–09.06

„Tajemnica patrzy. Prace z czasu transformacji” / Alicja Żebrowska
Gdańska Galeria Miejska 2, ul. Powroźnicza 13/15

Wystawa obejmuje przegląd najważniejszych prac Alicji Żebrowskiej z czasu transformacji. Artystka inspirowała się wówczas ezoteryką, mistyką i alchemią. W realiach rozpadającej się rzeczywistości – i równoczesnego powstawania nowej – Żebrowska szukała śladów kosmicznej jedności i harmonii stworzenia. Kurator: Jakub Banasiak.

bilety: 5–10 zł
ggm.gda.pl



28.03–28.04

Szare Wrony /
Ania Witkowska i Alicja Karska
GAK Stacja Orunia, ul. Dworcowa 9

Wystawa duetu artystyczno-rzemieślniczego Szare Wrony, w duchu less waste i odpowiedzialności klimatycznej. Artystki dają nowe życie używanym swetrom z naturalnych materiałów. Wystawie towarzyszyć będą warsztaty z upcyklingu oraz spotkanie poświęcone modzie odpowiedzialnej.

bilety: wstęp wolny
gak.gda.pl

01.04–31.05

„HerStory”
GAK Wyspa Skarbów, ul. Turystyczna 3,
Wyspa Sobieszewska

Wystawa poświęcona historii kobiet. Prezentuje przekrój czasowy ukazujący ewolucję roli i życia kobiet od pradziejów po średniowiecze. Wystawa odkrywa tajemnice figurek Wenus, pokazuje stroje i elementy ubioru kobiet. Autentyczne repliki oraz historyczne ilustracje pozwolą zanurzyć się w barwnej paletce tekstyliów, wzorów i krojów odzwierciedlających obyczaje i role społeczne kobiet.

bilety: wstęp wolny
gak.gda.pl

03.04–30.04

03.04 / 18.00 / wernisaż
„Wieża Eiffla – reminiscencje” / Wojciech Korsak
Galeria Warzywniak, Oliwski Ratusz Kultury,
ul. Opata J. Rybińskiego 25

Dwadzieścia pięć fotografii powstawało od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku do roku 2002. Były prezentowane na trwającej pół roku wystawie w Wieży Eiffla, wydane w albumie „La Tour Eiffel. Tour et detours”. Podczas wernisażu odbędzie się rozmowa artysty z Jackiem M. Kozłowskim.

bilety: wstęp wolny
galeriawarzywniak.pl

05.04–24.04

05.04 / 19.00 / wernisaż
„Jestem po wszystkich upadkach” /
Monika Misztal
Galeria Eskaem, ul. Gdyńskich Kosynierów 10

Wystawa serii nowych obrazów artystki, którą określić można jako wyrafinowaną brutalistkę i wybitną kolorystkę. Na wystawie powraca motyw krzesła i siedzącej na nim kobiety, a odbiorcy zadadzą sobie pytanie, czy tą kobietą jest sama Monika Misztal.

bilety: wstęp wolny
eskaem.pl

05.04–30.04

05.04 / wernisaż / 18.00

„Miniatury i iluminacje” / Joanna Zakrzewska
Galeria Warzywniak, Oliwski Ratusz Kultury,
ul. Opata J. Rybińskiego 25

Joanna Zakrzewska jest kaligrafką, ilustratorką i japonistką. Doktoryzowała się na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Posiada III stopień mistrzowski (dan) kaligrafii japońskiej szkoły Seifū, a prace prezentowała na licznych wystawach.

bilety: wstęp wolny
galeriawarzywniak.pl

05.04–07.05 /

05.04 / 18.00 / wernisaż

„Czas zaakceptowany” / Joanna Feil
Gdańskie Towarzystwo Fotograficzne,
al. Wojska Polskiego 8/10

Joanna odchodzi od dotychczasowego tematu fotografii podróży, architektury i detalu, żeby wyruszyć na nową wyprawę – w świat czarno-białych obrazów i eksploracji fotografii ludzi. To nie tylko wystawa zdjęć, ale podróż w głąb siebie. Projekt był dla artystki autoterapią umożliwiającą spojrzenie na świat i siebie z nowej perspektywy.

bilety: wstęp wolny
gtf.org.pl

06.04 / 12.00

Oprowadzanie po wystawie czasowej poświęconej prof. Gunnarowi Heinsohnowi
Dom Uphagena, ul. Długa 12

Wystawa prezentuje sylwetkę prof. Gunnara Heinsohna, również jako kolekcjonera pamiątek związanych z historią Gdańska. Profesor Heinsohn był socjologiem i założycielem Instytutu im. Rafała Lemkina. Badał m.in. problematykę ludobójstwa. Po wystawie oprowadza Joanna Sidorczak-Heinsohn.

bilety: 18–25 zł
muzeumgdansk.pl

09.04 / 18.00

„Oczywiste nieoczywiste” / Andrzej Żak
GAK Wyspa Skarbów, ul. Turystyczna 3,
Wyspa Sobieszewska

Wystawa stanowi fascynującą eksplorację fotograficzną: autor – Andrzej Żak stara się przemyślić w swoich obrazach niezwykle aspekty natury. Poprzez wykorzystanie technik rozmycia artysta pragnie ukazać istnienia i istoty, które mogą być często pomijane przez zwykłą percepcję.

bilety: 18–25 zł
gak.gda.pl

10–30.04

10.04 / 18.00 / wernisaż

„Idol” / Julia Boros
GAK Plama, ul. Pilotów 11

Wystawa artystki, dla której fotografia jest narzędziem eksperymentu i źródłem twórczych wyzwania. Odwołuje się do klasyki, pracując na czarno-białych odbitkach. Prace Julii są intymne, lekko chłodne. Urodzona w Gdańsku artystka ma na swoim koncie pięć wystaw indywidualnych i jest dwukrotną laureatką Stypendium Kulturalnego Miasta Gdańska.

bilety: wstęp wolny
gak.gda.pl

12.04–05.05

12.04 / 18.00 / wernisaż

„For Real”
WL4 Mleczny Piotr, Stocznia Cesarska,
ul. Księdza Jerzego Popiełuszki

Wystawa interdyscyplinarna studentów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, która spróbuje odpowiedzieć na pytania o inspirację i aspiracje młodego pokolenia artystów. Kurator: Filip Rzodkiewicz, organizator: Galeria Start – koło naukowe Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

bilety: wstęp wolny
wl4.pl

13 i 20.04 / 12.00

„Czuła biżuteria” / oprowadzania kuratorskie
Muzeum Bursztynu, poziom 0,
ul. Wielkie Młyny 16i

Autorskie oprowadzanie po wystawie sztuki jubilerskiej Macieja Rozenberga, który od ponad trzydziestu lat z powodzeniem realizuje kolekcje biżuterii. Inspiracje czerpie głównie ze sztuki antycznej oraz natury, łącząc przeszłość z nowoczesnością, a metale szlachetne z bursztynem i diamentami.

bilety: wstęp wolny
muzeumgdansk.pl



Majówkowy powrót Twierdzy Wisłoujście / etap I / wystawa w koszarach napoleońskich

26.04 / 10.00

Majówkowy powrót Twierdzy Wisłoujście / etap I / wystawa w koszarach napoleońskich
Twierdza Wisłoujście, koszary napoleońskie,
ul. Długa 46/47

Wystawa „Od Batorego do Gromu. 50 lat ratowania zabytku i budowania kolekcji” w zrewaloryzowanych koszarach napoleońskich przybliży zabytkową fortyfikację, którą będzie można oglądać dzięki rozszerzonej rzeczywistości. Trójwymiarowe modele Twierdzy od XVII do XXI wieku!

bilety: wstęp wolny w dniu otwarcia
muzeumgdansk.pl

06.05–30.05

06.05 / 18.00 / wernisaż

fotografie Emilii i Krzysztofa Dzikowskich /
Galeria Warzywniak, Oliwski Ratusz Kultury,
ul. Opata J. Rybińskiego 25

Zdjęcia zostały wykonane podczas licznych
podróży fotografów. Dominującymi tematami
wystawy są góry i woda, które oboje kochają,
ale nie zabraknie również krajobrazów dotyka-
jących innych tematów bliskich autorom.

bilety: wstęp wolny
galeriawarzywniak.pl



Rafał Wilk, Galeria Eskaem

10.05–02.06

10.05 / 19.00 / wernisaż

„Malarstwo” / Rafał Wilk
Galeria Eskaem, ul. Gdyńskich Kosynierów 10

Artysta angażuje się w rekonstrukcję historii
wypartych i mało znanych, eksplorując relacje
pamięci, narracji historycznej i wyobraźni.
Wyciąga na pierwszy plan pozornie nieistotne
zdarzenia z przeszłości, dekonstruując absurdy
i zwracając się ku temu, co dzieje się w tle.

bilety: wstęp wolny
eskaem.pl

17.05 / 17.00

„Trzeci wymiar Gdańska” / prezentacja
albumu

Muzeum Gdańska, Ratusz Głównego Miasta,
Wielka Sala Wety, ul. Długa 46/47

Czy można zobaczyć dawny Gdańsk w trzecim
wymiarze? Osiemdziesięciostronicowa
publikacja zawiera opisy najważniejszych
zabytków oraz fotografie stereoskopowe z lat
1906–1940. Te ostatnie ożywają dzięki
specjalnym okularom załączonym do pudełko-
wego wydania. Mecenasem albumu jest Mercor
S.A., gdańska firma zakochana w historii swojego
miasta.

bilety: wstęp wolny
muzeumgdansk.pl

12.05 / 18.00

2B CONCEPT / pokaz mody
WL4 Mleczny Piotr, Stocznia Cesarska,
ul. Księdza Jerzego Popiełuszki

2B CONCEPT to kolekcja ubrań młodych
projektantów. Pokaz jest projektem licencyjnym
oraz inicjatywą mającą na celu stworzenie
przestrzeni dla początkujących twórców.

bilety: wstęp wolny / wl4.pl

23.05 / 17.00

„Czuła biżuteria Macieja Rozenberga” /
Akademia Bursztynu
Muzeum Bursztynu, Sala Edukacyjna, ul. Wielkie
Młyny 16

Podczas spotkania z projektantem Maciejem
Rozenbergiem zaprezentowany zostanie katalog
pełen nowej niecodziennej biżuterii. Wydarzenie
połączone z esejami, w których bursztynowa
przeszłość zbiega się teraźniejszością i przy-
szłością.

bilety: wstęp wolny
muzeumgdansk.pl

17.05–16.06 / 17.05 / 17.00 / wernisaż

Dzień koreański w WL4 i otwarcie wystawy
Yong Chang Chunga

WL4 Mleczny Piotr, Stocznia Cesarska,
ul. Księdza Jerzego Popiełuszki

Wydarzenie przybliży historię walki o demokra-
cję w Korei Południowej. To także wystawa
przejmujących prac Yong Chang Chunga.

bilety: wstęp wolny / wl4.pl

24.05–29.07

24.05 / 18.00 / wernisaż

25.05 / 13.00 / oprowadzanie

kuratorskie / A. Domańska

„Kreatorzy: tkanina z Pomorza”
Nadbałtyckie Centrum Kultury,
Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35

Wystawa unikatowych obiektów muzealnych:
zabytkowych dywanów rybackich, haftowanych
tkanin, szkiców, zdjęć, a także archiwalnych
nagrań audio i wideo. Ekspozycja przybliży
historię narodzin haftu kaszubskiego i pomor-
skich dywanów rybackich.

bilety: wstęp wolny
nck.org.pl

25.05–29.09

25.05 / 12.00 / wernisaż

„Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa”
Muzeum Gdańska, Ratusz Głównego Miasta,
Wielka Sala Wety, ul. Długa 46/47

Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa miała
zająć centralną część Wrzeszcza i stać się
nowym centrum usługowo-handlowym dla
podnoszącego się z ruin miasta. Wystawa
czasowa przybliży kulisy powstania GDM,
niezrealizowane pomysły oraz sylwetki osób
odpowiedzialnych za jej budowę.
Kurator: Klaudiusz Grabowski.

bilety: 12–17 zł, w dniu wernisażu wstęp wolny
muzeumgdansk.pl

**Kolonia Artystów ogłasza nabór
na pracownię artystyczne
w sezonie 2024.**

Pobyty rezydencyjne: 6 miesięcy

(maj–październik 2024).

Zgłoszenia w formie art

**portfolio przyjmujemy drogą
mailową**

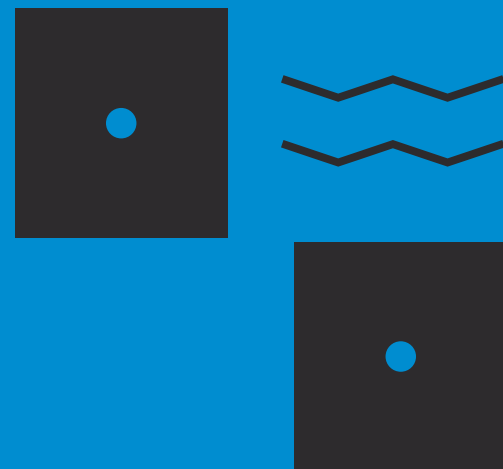
do 14.04.2024:

kolonia.artystow@gmail.com.

W tytule maila proszę wpisać:

**„Otwarty nabór na pracownię
artystyczne 2024”.**

LITERATURA



04.04 / 18.00

Spotkanie z Jarkiem Wasielewskim / premiera książki „Wrzeszcz dla początkujących i średnio zaawansowanych” / prowadząca: Aleksandra Lamek Biblioteka Manhattan, al. Grunwaldzka 82

09.04 / 18.00

Spotkanie z Jarkiem Wasielewskim / premiera książki „Wrzeszcz dla początkujących i średnio zaawansowanych” / prowadząca: Joanna Borowik Biblioteka Kolonia, ul. Manifestu Połanieckiego 32/34

Autor zebrał w jednym tomie czterdzieści artykułów o Wrzeszczu. Każdy z artykułów zaktualizował i udoskonalił, a także opatrzył drobiazgowymi przypisami. Czteryście sześćdziesiąt tysięcy znaków ze spacjami o Wrzeszczu!
bilety: wstęp wolny
wbpg.org.pl

10.04 / 18.00

To nie jest czas na czytanie w samotności #003
miejsce niespodzianka

12.05 / 18.00

To nie jest czas na czytanie w samotności #004
Galeria Eskaem, ul. Gdyńskich Kosynierów 10

Kolektywne czytanie to ładowanie baterii, rozmowa, punkt wyjścia do wymiany myśli. Idea jest prosta. Uczestnicy przynoszą ze sobą dowolną książkę, wyciszają się i czytają. Spotkanie składa się z dwóch sesji czytania i przerwy pomiędzy nimi, podczas której można nawiązać kontakt z innymi osobami czytającymi.

bilety: wstęp wolny
bento.me/kolektywneczytanko

12.04 / 18.00

Mównica L #8
Gdańsk Miasto Literatury, ul. Długa 35

Ósma Mównica L to kolejne spotkanie z autorami i autorkami witryny miastoliteratury.com, podczas którego na żywo czytamy internet i rozmawiamy o rzeczach, które się nawet internetowi nie śniły.

bilety: wstęp wolny / miastoliteratury.com

16.04 / 18.00

„Czytaj niebezpiecznie”
Gdańsk Miasto Literatury, Długa 35

Cykl wydarzeń poświęcony jest książkom, postaciom i zjawiskom literackim. Rozmowy o zrzucaniu się w języku i o formach oporu poprzez lekturę. Anna Marchewka, kuratorka cyklu, rozmawiać będzie z Pawłem Mościckim i Małgorzatą Szczurek o książkach Azar Nafisi.

bilety: wstęp wolny
miastoliteratury.com

13.04 / 19.00

SLAM w Blokowisku
GAK Plama, ul. Pilotów 11

Slam to starcie poetów_ek, artystów_ek improwizujących, performerów_ek, tekściarzy_rek oceniane przez zgromadzoną publiczność. Do wygrania będzie 500 zł.

bilety: wstęp wolny / gak.gda.pl

18.04 / 18.00

Katarzyna Bonda – spotkanie i premiera książki „Krew w piach”
Forum Gdańsk, Targ Sienny 7

Spotkanie z autorką popularnych kryminałów w ramach promocji jej najnowszej powieści „Krew w piach”. Wydarzenie odbędzie się na historycznym moście w Forum Gdańsk i połączone będzie ze sprzedażą książek. Prowadzenie: Zuzanna Gajewska.

bilety: wstęp wolny
miastoliteratury.com

20.04 / 19.00

„Spotkania performatywne”
Gdańsk Miasto Literatury, ul. Długa 35

Na granicy tego, co prywatne, i tego, co wspólne, gdzieś pomiędzy nieprzedstawionym światem i otwartą wyobraźnią – z gdańskimi mitologiami literackimi konfrontują się twórcy teatralni, którzy co miesiąc przygotowują jedno unikalne spotkanie tekstu z publicznością – opracowujące osobny temat, pokazywane wyłącznie jeden jedyny raz.
Reżyseria: Marta Streker.

bilety: wstęp wolny
miastoliteratury.com

17.04 / 19.00

„Nocne czytanie poezji” / Festiwal Europejski Poeta Wolności
Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Spotkanie ze wszystkimi nominowanymi twórcami wokół performatywnego czytania poezji. W specjalnie zaaranżowanej przestrzeni i aurze dźwiękowej poezji i poeci przeczytają swoje wiersze w językach oryginału.

19.04 / 19.00

Gala wręczenie nagrody / Festiwal Europejski Poeta Wolności
Instytut Kultury Miejskiej, ul. Targ Rakowy 11

Gala wręczenia nagrody laureatce festiwalu Monice Herceg podczas Interdyscyplinarnego wydarzenia artystycznego.

ikm.gda.pl / bilety: wstęp wolny

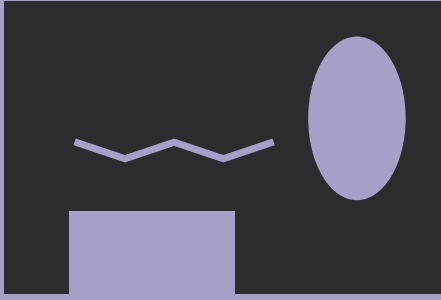
27.04 / 11.00

Oliwskie Święto Książki
Oliwski Ratusz Kultury,
ul. Opata J. Rybińskiego 25

Spotkania z autorami, warsztaty, Kiermasz Wydawnictw Tutejszych, Błyskawiczny Konkurs Literacki A4, bookcrossing – w tegorocznej edycji pojawią się również akcenty związane z patronami literackimi roku: Markiem Hłaską, Czesławem Miłoszem, Witoldem Gombrowiczem, Kazimierzem Wierzyńskim, Tomaszem Teodorem Jeżem i Melchiorem Wańkiewiczem.

bilety: wstęp wolny
ratuszkultury.pl

TEATR



04.04 / 19.00

07.04 / 19.30

„Awantura w Chioggi”

Teatr Wybrzeże, Duża Scena, ul. Świętego Ducha 2

Nieprzemijający potencjał tekstu, dynamika akcji, jedna z najlepszych osiemnastowiecznych komedii! Chioggi, małe portowe miasteczko, na którego ulicach właśnie rozsiadły się kumoszki. Tkają koronki, czekają na mężów, kochanków i narzeczonych, intrygują i rozpętują apokaliptyczną kłótnię. Arcykomedia mistrza Carla Goldoniego. Reżyseria: Paweł Aigner.

bilety: 80 zł
teatrwybrzeze.pl

05.04 / 11.00, 19.00

06.04 / 18.00

07.04 / 16.00

„Dziewczyna, która podeptała chleb”

Teatr Wybrzeże, Scena Malarnia, ul. Teatralna 2

„Starotestamentowe Las Vegas” – tak o swoim spektaklu mówi jego twórca, Mariusz Grzegorzek, który chce przyjrzeć się społeczno-obyczajowej rewolucji. Inspirując się wieloma kulturowymi odniesieniami, spektakl opowiada o zderzeniu starego porządku wartości z nowym światem pozornie nieograniczonych możliwości.

bilety: 80 zł
teatrwybrzeze.pl

06.04 / 19.00

„Nie pytaj. Ciechowski”

Gdański Teatr Szekspirowski,
ul. Bogusławskiego 1

Spektakl „Nie pytaj” to muzyczna wędrówka po linii zawieszony między życiem a śmiercią wybitnego twórcy, wokalisty, kompozytora, ale przede wszystkim poety, Grzegorza Ciechowskiego. Reżyseria: Katarzyna Chlebny / Teatr Nowy Proxima w Krakowie.

bilety: 50–70 zł
teatrszekspirowski.pl

07.04 / 17.00, 19.00

08.04 / 18.00

„10 godzin w linii prostej do domu /
Да дому наўпрост 10 гадзін язды”

Gdański Teatr Szekspirowski,
ul. Bogusławskiego 1

Główne bohaterki sztuki pochodzą z Białorusi, poznają się i spotykają regularnie na plaży w Gdańsku. Historia o zaczynaniu od nowa, zawiązywaniu przyjaźni, poszukiwaniach „domu” mimo bagażu doświadczeń z przeszłego życia, które już nie wróci. Reżyseria: Żenia Dawidenko.

bilety: 50 zł
teatrszekspirowski.pl

10.04 / 19.00

11.04 / 19.00

„Nieczułość”

Teatr Wybrzeże, Scena Malarnia, ul. Teatralna 2

Spektakl w reżyserii Leny Frankiewicz na podstawie powieści Martyny Bundy. W Dziewczej Górze na Kaszubach Rozela samotnie wychowuje córki Gertę, Trudę i Ildę. W domu dorasta kolejne pokolenie kobiet walczących o przetrwanie w obliczu historycznej zawieruchy XX wieku, która na Kaszubach zbiera obfite plony. Na przekór losowi siła kobiet rośnie. Spektakl 15+.

teatrwybrzeze.pl
bilety: 40–80 zł

12.04 / 19.00 / premiera

13.04 / 20.00

14.04 / 18.00

16.04 / 19.00

17.04 / 19.00

„Ciemności kryją ziemię”

Teatr Wybrzeże, Stara Apteka, ul. Teatralna 2

Adaptacja powieści Jerzego Andrzejewskiego to laboratorium relacji międzyludzkich. Twórcy spektaklu koncentrują się na tym, co w bohaterach małe i intymne, a więc uniwersalne i nam bliskie. To nie tyle historia o inkwizycji, ile opowieść o codziennym lęku, konformizmie, odwadze i buncie. Reżyseria: Tomasz Fyzeł.

bilety: 80 zł
teatrwybrzeze.pl

14.04 / 19.00

„SZEKSPIRIE” / Krakowski Teatr Tańca

Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Premierowy pokaz łączy wątek literacki z architektonicznym i emancypacyjnym. Artystki tworzą ruchowe interpretacje obłąkańczych myśli Ofelii, Lady Makbet i Julii, odkrywając nieznane obszary postaci literackich za pomocą tańca. Koncepcja i scenografia: Eryk Makohon, choreografia: Eryk Makohon, Agnieszka Bednarz-Tyran, Yelyzaveta Tereshonok.

bilety: 25–45 zł
klubzak.com.pl



„SZEKSPIRIE” / Krakowski Teatr Tańca, mat. Klub Żak

| | | |
|--|---|---|
| <p>19.04 / 19.00 „PreTekst” GAK Winda, ul. Raclawicka 17</p> <p>„Bo wszystkie historie biorą się z miłości, lecz nie ta”. PreTekst jest spektaklem Grupy Teatralnej Alpaka. Widowisko o sztuce i tworzeniu oraz ambicjach i tęsknotach twórców.</p> <p>bilety: wstęp wolny gak.gda.pl</p> | <p>19.04 / 19.00 20.04 / 17.00 „Lilla Weneda” Teatr Wybrzeże, Duża Scena, ul. Świętego Ducha 2</p> <p>Historia upadku starożytnego ludu Wenedów zaatakowanego przez wojownicze plemię Lechitów. Tytułowa bohaterka pragnie za wszelką cenę ocalić swoich poddanych. Treść dramatu odnosi się do powstania listopadowego z 1830 roku. Słowacki rozważa przyczyny klęski zrywu i próbuje znaleźć receptę na wybawienie dla narodu polskiego. Spektakl 18+.</p> <p>bilety: 50 zł teatrwybrzeze.pl</p> | <p>19.04 / 20.00 20.04 / 18.00 21.04 / 19.30 „Nora” Teatr Wybrzeże, Stara Apteka, ul. Teatralna 2</p> <p>Nora jest perfekcyjną panią domu, której spełnienie zależy od satysfakcji męża. Nie pracuje, nie zarabia, wychowuje dzieci. Nora rozpoznaje własne życie jako egzystencję lalki. Postanawia opuścić dom. Bohaterka stała się ikoną samostanowienia, wolności ku samorealizacji, której warunkiem jest bycie w prawdzie z sobą samym. Reżyseria: Radosław Rychcik.</p> <p>bilety: 50 zł teatrwybrzeze.pl</p> |
| <p>21.04 / 16.00 „Piękna Zośka” Teatr Wybrzeże, Scena Malarnia, ul. Teatralna 2</p> <p>W podkrakowskiej wsi dochodzi do zbrodni, która elektryzuje całą Polskę. Ofiarą jest muza słynnych malarzy, modelka Zofia Paluchowa, znana jako Piękna Zośka. Podejrzanym w sprawie jest jej mąż Maciej, który nie przyznaje się do winy. Rozpoczyna się proces sądowy. Dramat rodzinny, który stawia pytania o przemoc zapisaną w wiejskim krajobrazie. Reżyseria: Marcin Wierzchowski.</p> <p>bilety: 80 zł teatrwybrzeze.pl</p> | <p>21.04 / 17.00 Teatr w Blokowisku: „Wielkie myśli małej głowy” GAK Plama, ul. Pilotów 11</p> <p>Dwie siostry odkrywają, że każda zabawa je nudzi. W kufrze z zabawkami znajdują tajemniczą mapę skrywającą wiadomość od Simony Kossak! Biolożka daje im wskazówki, które wprowadzą bohaterki w świat puszczy. To, co znajdują, różni się od ich wyobrażeń. Czy uda im się odnaleźć Simonę i uratować puszczy? Scenariusz, reżyseria, kostiumy, obsada: Julia Fidelus i Sabina Szetela.</p> <p>bilety: 15 zł gak.gda.pl</p> | <p>22.04 / 19.00 PC Drama: „#JEANNE” Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197</p> <p>Jeanne mieszka z rodzicami w wieżowcu z zepsutą windą, obok zjazdu na autostradę i jeziora. Pewnego dnia jezioro zamarza. Spektakl jest metaforą nierówności ekonomicznych i migracji. Autorka sztuki, Ivana Sajko, jest jedną z najważniejszych postaci chorwackiego teatru. Reżyseria: Paweł Sztarbowski. Współpraca: International Theatre Institute.</p> <p>bilety: 20–30 zł klubzak.com.pl</p> |
| <p>23.04 / 18.00, 20.30 Urodziny Szekspira / „Sen nocy letniej” Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1</p> <p>Komedia romantyczna Williama Szekspira, w której odnaleźć można ducha ludowego ukraińskich mitów historycznych. Szekspirowska analiza ludzkich uczuć i ich komiczna transformacja, a także nałożenie ukraińskiej kultury narodowej na wielki dramat renesansowy. Reżyseria: Andrij Bilous z Kijowskiego Narodowego Teatru Akademickiego Mołodyj.</p> <p>bilety: 30–70 zł teatrszekspirowski.pl</p> | <p>25.04 / 19.00 „LOFT” / teatr tańca Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1</p> <p>Podczas przerwy na lunch cztery współpracownicy zakradają się na strych, gdzie ich wzajemne niesnaski zapoczątkują całą serię konfliktów. Nieodwzajemniona miłość i surrealistyczne sny o pragnieniach dają ujście stłumionym instyktom bohaterek, ujawniając egzystencjalną szarą strefę pytań podgrzewających napiętą atmosferę. Choreografia: Jo Strømngren.</p> <p>bilety: 40–90 zł teatrszekspirowski.pl</p> | <p>27.04 / 19.00 28.04 / 19.00 01.05 / 19.00 „Wyzwolenie” Teatr Wybrzeże, Duża Scena, ul. Świętego Ducha 2</p> <p>Narodowy arcydramat w interpretacji jednego z najgłośniejszych polskich reżyserów. Sztuka o potrzebie narodowego wyzwolenia rozumianego jako duchowy wstrząs, który ma wyzwolić nas z narodowych wad, kompleksów i ograniczeń. Dramat Wyspiańskiego na pozór dzieje się jedynie w teatrze. Reżyseria: Jan Klata. Choreografia: Jo Strømngren.</p> <p>bilety: 100 zł teatrwybrzeze.pl</p> |

28.04 / 19.00

„Rezydencja na Solo” / Gdański Festiwal Tańca
Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Premierowe solowe pokazy tańca współczesnego będą finałem tygodniowej rezydencji organizowanej w ramach szesnastej edycji Gdańskiego Festiwalu Tańca. W tegorocznej edycji mentorem będzie Maciej Kuźmiński, wielokrotnie nagradzany choreograf i pedagog, inicjator powstania Polskiej Sieci Tańca.

bilety: 25–45 zł
klubzak.com.pl



„Punkt zero”, fot. Natalia Kabanow

29.04 / 19.00

30.04 / 19.00

01.05 / 13.00, 19.00

02.05 / 12.00

„1989”

Gdański Teatr Szekspirowski,
ul. Bogusławskiego 1

Absolutny hit w reżyserii nagrodzonej Paszportem „Polityki” Katarzyny Szyniery wraca na scenę GTS! Za brzmienie musicalu odpowiada jeden z najlepszych polskich producentów rapowych – Webber, czyli Andrzej Mikosz. Koprodukcja: Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

bilety: 50–180 zł
teatrszekspirowski.pl

03.05 / 16.00

04.05 / 16.00

05.05 / 18.00

„Resztki”

Teatr Wybrzeże, Scena Malarnia, ul. Teatralna 2

Adaptacja oparta jest na wątkach zaczerpniętych ze „Stramera” Mikołaja Łozińskiego, sugestywnej, wielogłosowej kroniki losów żydowskiej rodziny z przedwojennego Tarnowa oraz dwóch epizodów z „Wyjechali” W. G. Sebald. Reżyseria: Ewelina Marciniak.

bilety: 55–80 zł
teatrszekspirowski.pl

04.05 / 20.00

05.05 / 20.00

„Punkt zero”

Teatr Wybrzeże, Duża Scena,
ul. Świętego Ducha 2

Główny bohater sztuki pozornie ma wszystko, co kiedyś chciał mieć, i jednocześnie nie ma najważniejszego – radości z życia. Swój stan określa mianem punktu zero, miejsca, które chce jak najszybciej opuścić, by ruszyć w poszukiwaniu utraconego sensu. Pomóc mają mu w tym z jednej strony wspomnienia, a z drugiej – zobowiązania oraz nadszarpnięte relacje z najbliższymi.

bilety: 80 zł
teatrszekspirowski.pl

14.05 / 19.00

„Czas porzucenia”

Gdański Teatr Szekspirowski,
ul. Bogusławskiego 1

W do bólu szczerzej spowiedzi, aktorskim tour de force, „porzucona żona” wyrzuca z siebie wściekłość i żal, balansując między próbą wyrażenia swoich emocji i społecznym oczekiwaniem. Koprodukcja: Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie, reżyseria: Weronika Szczawińska, autorka: Elena Ferrante, 16+.

bilety: 80–100 zł
teatrszekspirowski.pl



„Very Funny” / Gruba i Głupia, fot. Magdalena Kasjaniuk

28.05 / 19.00

„Very Funny” / Gruba i Głupia

Gdański Teatr Szekspirowski,
ul. Bogusławskiego 1

Gruba i Głupia, czyli Patrycja Kowańska i Dominika Knapik – twórczynie na co dzień pracujące w teatrach w rolach reżyserek, choreografki i dramaturżki – umieszczają tym razem siebie na scenie. Dynamikę duetu eksplorują przez pryzmat własnych ciał, a do emplois współczesnych artystek freelancerek przymierzają kondycję błazna. Spektakl 18+.

bilety: 40–50 zł
teatrszekspirowski.pl

SPOT- KANIA



05.04 / 18.00

„Rola Mediów w kreowaniu rzeczywistości” / spotkanie w cyklu FactFlow
Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Prowadzenie: Katarzyna Michałowska, prelegenci: Kuba Kaługa, Konrad Piasecki. Katarzyna Michałowska – reporterka, dziennikarka, podcasterka. Prowadzi warsztaty i szkolenia związane z rozwojem inteligencji emocjonalnej. Konrad Piasecki – dziennikarz, reporter, publicysta, autor książek. Jakub Kaługa – dziennikarz, reporter, podcaster.

bilety: wstęp wolny
ikm.gda.pl

5.04, 12.04 i 19.04 / 19.00

„Slam! na Targu”
Biblioteka Główna WBPg, czytelnia,
Targ Rakowy 5/6

Warsztaty z tajników slamowania, czyli publicznego występu z autorskimi poetyckimi tekstami. W ramach trzech spotkań uczestnicy dowiedzą się, jak pisać, mówić i prezentować się na slammowej scenie. Prowadzenie: Marina Dombrowska – poetka, slamerka, współorganizatorka „Slamu bez kasy”. Obowiązują zapisy.

bilety: wstęp wolny
wbpg.org.pl

11.04 / 17.00

Wokół odbudowy Gdańska po 1945 roku / Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa. Nowe centrum miasta we Wrzeszczu? Ratusz Głównego Miasta, Sala Wety, ul. Długa 46/47

Kawiarnie i restauracje – Cristal, Morska, Akwarium oraz sklepy i domy towarowe cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Trójmiasta. W czasie wykładu Klaudiusza Grabowskiego poznamy kulisy powstania Grunwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej, w tym niezrealizowane pomysły.

bilety: wstęp wolny
muzeumgdansk.pl



„Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa”,
mat. Muzeum Gdańska

18.04 / 17.00

„Umysł seryjnego mordercy” / Czwartki w Muzeum Gdańska
Ratusz Głównego Miasta, Wielka Sala Wety,
ul. Długa 46/47

Spotkanie poświęcone wystawie Doroty Nieznalskiej „Modus operandii”, która upamiętnia ofiary seryjnego mordercy działającego na Pomorzu i Gdańsku w latach 1977–1983. Dr Wojciech Glac, neurobiolog, wytłumaczy, w jaki sposób dzieciństwo i dorastanie Skorpiona wpłynęło na kształtowanie się jego osobowości.

bilety: wstęp wolny
muzeumgdansk.pl

18.04 / 18.00

Podróże: „Perth i południowo-zachodni zakątek Australii” / Małgorzata Jarzembowicz
GAK Plama, ul. Pilotów 11

Małgorzata Jarzembowicz opowie o największym, ale mniej odwiedzanym i popularnym stanie Australii – Australii Zachodniej, którego nawet spora część Australijczyków ze wschodniego wybrzeża nigdy nie odwiedza. Będzie o tradycjach wodno-żeglarskich, bezkresnych plażach, olbrzymich drzewach karri, jaskiniach krasowych, archaicznych stromatolitach, ale też o codziennym życiu Australijczyków.

bilety: wstęp wolny
gak.gda.pl

22.04 / 18.00

20.05 / 18.00
„Kościół św. Katarzyny w Gdańsku na przełomie XIX i XX wieku – carillon i organy” / Latający Uniwersytet RadUNII Kultury

„W cieniu sąsiada. Stare Miasto Gdańsk wobec Głównego Miasta w XV–XVIII wieku” / Latający Uniwersytet RadUNII Kultury
Nadbałtyckie Centrum Kultury, ul. Korzenna 33/35

Cykl otwartych popularnonaukowych wykładów, które przenoszą w głąb historii Gdańska, ze szczególnym akcentem na Stare Miasto. Spotkania przeznaczone są dla entuzjastów historii oraz wszystkich mieszkańców pragnących zgłębić tajemnice Gdańska. Prelegent: Bartosz Skop.

bilety: wstęp wolny
nck.org.pl

25.04 / 17.00

„Wrak Karlsruhe i Bursztynowa Komnata?” / Akademia Bursztynu
Muzeum Bursztynu, ul. Wielkie Młyny 16

Świat podwodnych poszukiwań słynnej Bursztynowej Komnaty z Tomaszem Stachurą. Prelegent jest jednym z najbardziej aktywnych nurków wrakowych na Morzu Bałtyckim, organizatorem głośnej eksploracji wraku z 2020 roku. Specjalizuje się w podwodnej fotografii wraków na dużej głębokości.

bilety: wstęp wolny
muzeumgdansk.pl

25.04 / 18.00

„Lekcja anatomii u Hansa Memlinga”
Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Kolejny wykład z serii „Wokół Memlinga” koncentrujący się na analizie „Sądu Ostatecznego” Hansa Memlinga będzie dotyczył sposobu kreślenia sylwetek, anatomii postaci przedstawionych na tryptyku. Będzie to spojrzenie oczami współczesnego chirurga połączone ze studiami nad dawną anatomią. Prowadzenie: dr hab. Jerzy Jankau.

bilety: wstęp wolny
ikm.gda.pl

opowiadamy
wystawę **STOCZNIA**

WYKŁAD Z CYKLU
DŹWIGAMY HISTORIĘ

**STOCZNIA GDAŃSKA WIDZIANA
OCZYMA PARTII, CZYLI WIZYTY
PEERELOWSKICH DYGNITARZY
NA WYBRZEŻU**

25/04/2024 CZWARTEK 18.00

dr Judyta Bielawska
Europejskie Centrum Solidarności

ECS | WYSTAWA STOCZNIA
WSTĘP WOLNY

ecs.gda.pl

25.04 / 18.00

Stocznia Gdańska widziana oczyma partii, czyli wizyty peerelowskich dygnitarzy na Wybrzeżu / Dźwigamy historię
Europejskie Centrum Solidarności,
pl. Solidarności 1

Wizytacje dygnitarzy były istotnym elementem polityki propagandowej władz PRL. Mimo starań rządzących to właśnie Stocznia Gdańska stała się symbolem erozji systemu komunistycznego. Prelegentka: dr Judyta Bielawska, politolożka.

bilety: wstęp wolny
ecs.gda.pl

25.04 / 18.00

„Trzy kłamstwa i jedno morderstwo *Straży nocnej* Rembrandta” / Mocna Kultura Show z Jarosławem Jarrym Jaworskim
Oliwski Ratusz Kultury, ul. Opata J. Rybińskiego 25

Wartka i wciągająca opowieści o arcydziełach i twórcach. „Straż nocna” Rembrandta ze zbiorów amsterdamskiego Rijksmuseum jest jednym z najsłynniejszych dzieł sztuki, które wciąż kryje wiele zagadek. Prowadzenie: Jarosław Jarry Jaworski – podcaster i radiowiec.

bilety: 25 zł
ratuszkultury.pl

25.04 / 18.30

„Nauka nie jest taka straszna” / spotkanie z profesorem Agnieszką Herman
GAK Winda, ul. Raclawicka 17

Cykl spotkań ze znanymi naukowcami, którzy w przystępny i interesujący sposób opowiadają o nauce. Gościnią Winda GAK będzie profesor Agnieszka Herman – oceanografka, pracownica naukowa Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego specjalizująca się w tematyce lodu morskiego.

bilety: wstęp wolny
gak.gda.pl

26.04 / 19.00

„Slam! na Targu” / finał
Biblioteka Główna WBPB, czytelnia,
Targ Rakowy 5/6

Wielki finał pojedynku poetyckiego, w którym publiczność decyduje, kto przechodzi do kolejnej rundy. Rozgrywany systemem pucharowym, ma tylko jednego zwycięzcę. Poeci występują w parach, na przeczytanie tekstu (lub tekstów) mają po trzy minuty (jedynie w finale cztery). Prowadzenie: Wojciech Boros.

bilety: wstęp wolny
wbpg.org.pl

06.05 / 18.30

„Wokół fotografii” / Krzysztof Jakubowski w rozmowie z Jackiem M. Kozłowskim
Galeria Warzywniak, Oliwski Ratusz Kultury, ul. Opata J. Rybińskiego 25

Rozmowa dwóch doświadczonych fotografów wokół wystawy Wojciecha Korsaka „Wieża Eiffla – reminiscencje” w Galerii Warzywniak.

bilety: 25 zł / ratuszkultury.pl

16.05 / 17.00

Wokół odbudowy Gdańska po 1945 roku / Wyspa Spichrzów
Muzeum Gdańska, Ratusz Głównego Miasta, Wielka Sala Wety, ul. Długa 46/47

Spotkanie poświęcone zagadnieniu odbudowy charakterystycznego elementu krajobrazu kulturowego współczesnego Śródmieścia – Wyspie Spichrzów. Prelegenci przybliżą dzieje burzliwych dyskusji, konkursów i niezrealizowanych planów zabudowy. Prowadzenie: Anna Perz i Szymon Jocek.

bilety: wstęp wolny
muzeumgdansk.pl

21.05 / 18.00

„Toulouse-Lautrec i tajemnica Carmen Gaudin” / Mocna Kultura Show z Jarosławem Jarrym Jaworskim
Oliwski Ratusz Kultury, ul. Opata J. Rybińskiego 25

Henri de Toulouse-Lautrec stworzył fascynującą wizję Paryża czasów Belle Époque, ale pod barwną powłoką kryła się bezlitosna walka o przeżycie. Prowadzący Jarosław Jarry Jaworski, przedstawi m.in. historię modelki Carmen Gaudin, dziewczyny, która nigdy się nie uśmiechała.

bilety: 25 zł
ratuszkultury.pl

09.05 / 17.00

„Nad Lewantem i Italią” / Z historii 318. Dywizjonu Myśliwsko-Rozpoznawczego „Gdańskiego”
Muzeum Gdańska, Ratusz Głównego Miasta, ul. Długa 46/47
Rozmowa z dr. hab. Andrzejem Olejką o historii 318. Dywizjonu Myśliwsko-Rozpoznawczego „Gdańskiego”.

bilety: wstęp wolny / muzeumgdansk.pl

| | | |
|--|--|---|
| <p>23.05 / 18.00 Pod znakiem swastyki i koła zębatego. Kultura, sport, propaganda i NSDAP w stoczniach gdańskich (1933–1945) / Dźwigamy historię Europejskie Centrum Solidarności, pl. Solidarności 1, wystawa „STOCZNIA”</p> <p>Wykład dr. Jana Daniluka na temat kluczowej roli przemysłu stoczniewego w Gdańsku w okresie międzywojennym oraz podczas II wojny światowej. Dr Jan Daniluk – historyk, badacz i publicysta, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego, reporter, publicysta, autor książek.</p> <p>bilety: wstęp wolny ecs.gda.pl</p> | <p>23.05 / 18.00 Michel Sittow in Reval. A renowned court artist and his contemporaries in a late medieval Hanseatic town / dr Merike Kurisoo, Art Museum of Estonia Instytut Kultury Miejskiej, ul. Targ Rakowy 11</p> <p>Wykład w języku angielskim poświęcony artyście i portreciście Michelowi Sittowowi (ok. 1469–1525), urodzonemu w wielonarodowym i wielojęzycznym hanzeatyckim mieście Reval (Tallin) i wykształconemu w warsztacie Hansa Memlinga w Brugii.</p> <p>bilety: wstęp wolny ikm.gda.pl</p> | <p>25.05 / 13.00 „Kreatorzy: tkanina z Pomorza” Nadbałtyckie Centrum Kultury, hol na parterze, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35</p> <p>Otwarte stoisko do sitodruku! Uczestnicy własnoręcznie będą tworzyć wzory na przyniesionych przez siebie elementach garderoby. Inspiracją będą szablon z motywami zaczerpniętymi z pomorskich dywanów rybackich, opracowanymi graficznie przez Annę Rudak.</p> <p>bilety: wstęp wolny nck.org.pl</p> |
| <p>25.05 / 14.00 „Kreatorzy: tkanina z Pomorza” / otwarta pracownia krawiecka Nadbałtyckie Centrum Kultury, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35</p> <p>Będziemy przedłużać życia tkanin poprzez szycie własnych poszewek na poduszki. Przyjdź w dowolnym momencie, znajdź wolną maszynę do szycia i twórz! bilety: wstęp wolny / nck.org.pl</p> | <p>25.05 / 16.00 „Kreatorzy: tkanina z Pomorza” / „Artyści ludowi, a może ludowość w sztuce artystów... Jakie inspiracje daje sztuce ludowość i na odwrót?” / wykład Nadbałtyckie Centrum Kultury, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35</p> <p>Wykład, który odbędzie się w Sali Mieszczkańskiej w ramach cyklu „Kreatorzy: tkanina z Pomorza” wygłoszą studenci Uniwersytetu Gdańskiego.</p> <p>bilety: wstęp wolny nck.org.pl</p> | <p>25.05–28.05 / 11.00 „Kreatorzy: tkanina z Pomorza” / warsztaty wyplatania pomorskich dywanów rybackich Oblackie Centrum Edukacji i Kultury, ul. Elżbietańska 9/10</p> <p>Warsztaty przeznaczone dla osób pasjonujących się rękodziełem, które miały już styczność z tkactwem. Uczestnicy będą pracowali na krosnach zakupionych przez Stowarzyszenie Falco Gedanense w ramach projektu „Tkamy kulturę”.</p> <p>bilety: wstęp wolny nck.org.pl</p> |
| <p>25.05 / 15.00 „Kreatorzy: tkanina z Pomorza” / pokaz haftu kaszubskiego szkoły wdzydzkiej Nadbałtyckie Centrum Kultury, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35</p> <p>Pokaz odbędzie się w Gabinetce Burmistrza. Prowadzenie: Anna Miszczak. bilety: wstęp wolny / nck.org.pl</p> | <p>26.05 / 11.00 Herbatka z mamą Muzeum Bursztynu, Sala Edukacyjna, ul. Wielki Młyn 16</p> <p>Unikatowe warsztaty malarstwa na ceramice, które kompleksowo, i pod okiem ekspertów, przygotowują uczestników do samodzielnego działania. Fachowa wiedza, profesjonalne narzędzia, materiały, zagadnienia techniczne, inspiracje gdańskimi zabytkami – na miejscu będzie wszystko, co potrzebne!</p> <p>bilety: 100 zł muzeumgdansk.pl</p> | <p>01–04.06 Święto Wolności i Praw Obywatelskich Europejskie Centrum Solidarności, pl. Solidarności, pl. Porozumienia Gdańskiego</p> <p>Zajrzyjcie! – do miasteczka pozarządowego na warsztaty, debaty. Skorzystajcie ze spacerów z bohaterami wydarzeń. W programie atrakcje dla dzieci, aktywistów i wielbicieli historii. Powstanie Strefa Społeczna. Zaplanowano Pomorskie Forum Wolontariatu, Festiwal Młodej Demokracji, konferencję Solidarni w Rozwoju i międzynarodowe forum Europa z Widokiem na Przyszłość. Będziemy świętować wspomnienie wyborów 4 czerwca 1989, które stały się symbolicznym końcem komunizmu w Polsce.</p> <p>Widzimy się w ECS oraz na placach Solidarności i Porozumienia Gdańskiego.</p> <p>bilety: wstęp wolny 4czerwca.gdansk.pl</p> |
| <p>28.05 / 10.00 Dzień Działających w Kulturze. Święto pomorskiej kultury Nadbałtyckie Centrum Kultury, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35</p> <p>Pierwsza edycja wydarzenia poświęcona będzie tematowi dewzrostu, odpuszczania i umiaru. Na konferencję składać się będą: wystąpienia teoretyków, praktyków oraz warsztaty. W przyszłym roku organizatorzy wyłonią laureatów „Nagrody Teodory” dla działaczy kultury w województwie pomorskim.</p> <p>bilety: wstęp wolny nck.org.pl</p> | <p>26.05 / 11.00 Herbatka z mamą Muzeum Bursztynu, Sala Edukacyjna, ul. Wielki Młyn 16</p> <p>Unikatowe warsztaty malarstwa na ceramice, które kompleksowo, i pod okiem ekspertów, przygotowują uczestników do samodzielnego działania. Fachowa wiedza, profesjonalne narzędzia, materiały, zagadnienia techniczne, inspiracje gdańskimi zabytkami – na miejscu będzie wszystko, co potrzebne!</p> <p>bilety: 100 zł muzeumgdansk.pl</p> | <p>01–04.06 Święto Wolności i Praw Obywatelskich Europejskie Centrum Solidarności, pl. Solidarności, pl. Porozumienia Gdańskiego</p> <p>Zajrzyjcie! – do miasteczka pozarządowego na warsztaty, debaty. Skorzystajcie ze spacerów z bohaterami wydarzeń. W programie atrakcje dla dzieci, aktywistów i wielbicieli historii. Powstanie Strefa Społeczna. Zaplanowano Pomorskie Forum Wolontariatu, Festiwal Młodej Demokracji, konferencję Solidarni w Rozwoju i międzynarodowe forum Europa z Widokiem na Przyszłość. Będziemy świętować wspomnienie wyborów 4 czerwca 1989, które stały się symbolicznym końcem komunizmu w Polsce.</p> <p>Widzimy się w ECS oraz na placach Solidarności i Porozumienia Gdańskiego.</p> <p>bilety: wstęp wolny 4czerwca.gdansk.pl</p> |



SPLENDOR GEDANENSIS



NAGRODA
MIASTA GDAŃSKA
W DZIEDZINIE
KULTURY
SPLENDOR
GEDANENSIS
JUŻ PO RAZ 51

Transmisja gali wręczenia nagród
24 maja 2024, godz. 19.00
gdansk.pl

TERMIN NABORU 10 MAJA 2024

GDAŃSKIE STYPENDIUM KULTURALNE FUNDUSZ TWÓRCZY

więcej informacji: www.gdansk.pl



edukacja

do

kultury

GDAŃSK



07.04 / 11.00

Spacer ku wolności / rodzinne odkrywanie wystaw ECS

Europejskie Centrum Solidarności, wystawa stała, pl. Solidarności 1

Gdzie jest zaginiona wolność? Co to w ogóle znaczy, że człowiek jest wolny? Jak duża jest siła solidarności i wspólnoty? Podczas Spaceru ku wolności nie tylko znajdziemy odpowiedzi na te pytania, ale i dobrze spędzimy rodzinna i aktywną niedzielę. Grupa wiekowa: 7–12 lat.

bilety: 20–25 zł
ecs.gda.pl

07.04 / 12.00

ARTEmaty

Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Warsztaty inspirowane muzyką, które uczą pełniej wyrażać myśli i emocje oraz rozwijają kreatywność poprzez wspólną zabawę. Opera, balet, muzyka instrumentalna są – tak jak obrazy, gest, opowiadanie – otwarte na interpretację, którą można różnie wyrazić: zatańczyć ją, spisać lub odegrać na własnoręcznie przygotowanym instrumencie.

bilety: 30 zł
operabaaltycka.pl

14.04 / 10.00, 11.15, 12.30

13.05 / 11.00

Opera na start

Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Muzyka wspiera rozwój! Warsztaty i zajęcia muzyczno-ruchowe dla dzieci i rodziców, które uruchamiają wyobraźnię, kreatywność, spontaniczność. Wspólne zajęcia z dziećmi stwarzają okazję do zaprzyjaźnienia ich z muzyką już od wczesnych lat. Prowadzenie: artyści i artystki chóru, orkiestry, baletu oraz soliści i solistki współpracujący z Operą Bałtycką. Grupa wiekowa: 7 miesięcy – 3 lata.

bilety: 30 zł
operabaaltycka.pl

14.04 / 10.00, 12.00, 14.00

Zabawy z Szekspirem. „Komedia omyłek”

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Rodzinna przygoda z Williamem Szekspirem! Podczas spotkania uczestnicy odwiedzają inny zakamarek teatru, a punktem wyjścia dla zajęć są dzieła najslawniejszego dramaturga. Prima aprilis w GTS to mnóstwo zabawy!

bilety: 30–40 zł / teatrszekspirowski.pl

14.04 / 11.00

Stocznia / rodzinne odkrywanie wystaw ECS Europejskie Centrum Solidarności, pl. Solidarności 1

Rodzinny spacer z edukatorką po wystawie „STOCZNIA. Człowiek. Przemysł. Miasto”. Oprócz odwiedzin w ciekawych miejscach na uczestników czekają zadania specjalne i zagadki.

Grupa wiekowa: 6–10 lat.

bilety: 15 zł / ecs.gda.pl

07, 14, 21, 28.04 / 10.00, 12.00 – kino,

11.30 – warsztaty

05, 12, 19, 26.05 / 10.00, 12.00 – kino,

11.30 – warsztaty

Rodzinne niedziele w IKM / Warsztaty dla dzieci z rodzicami/opiekunami Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

IKM zaprasza na poranki filmowe, warsztaty ruchowe, umuzykalniające, literackie i miejskie. Co tydzień dzieci wezmą udział w innej podróży w świat kultury i sztuki. Zajęcia są radosnym doświadczeniem i wspólną zabawą, która rozwija zainteresowania. W każdą niedzielę dwa wartościowe filmy dla młodszych i nieco starszych dzieci.

bilety: 20–25 zł
ikm.gda.pl



Razem można więcej, fot. Dawid Linkowski, archiwum ECS

21.04 / 11.00

Razem można więcej / Stocznia pod lupą

Europejskie Centrum Solidarności, sala warsztatowa, pl. Solidarności 1

Razem można więcej! Podczas zajęć uczestnicy dowiedzą się, z kim Stocznia Gdańska współpracowała – a sieć kooperacji oplatała całą Polskę. Aktywności warsztatowe stawiają na współdziałanie i dobrą zabawę. Grupa wiekowa: 6–10 lat.

bilety: 15 zł
ecs.gda.pl

21.04 / 16.00

26.05 / 16.00

Książka w roli głównej

Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Trzeci sezon teatralnych spotkań z książką dla dzieci! Zaproszeni goście wraz z aktorami i pedagogami teatru przeczytają wybrane książki, wciągając widownię w kreatywne zadania. Po każdym spotkaniu odbywają się warsztaty tematyczne, które pogłębiają temat czytanej książki. Dla dzieci w wieku 5–11 lat i ich rodzin. Spotkania są tłumaczone na polski język migowy.

bilety: 5 zł
teatrminiatura.pl

24.04 / 11.00

Koty z wydziału C-3 / Stocznia malucha
Europejskie Centrum Solidarności,
pl. Solidarności 1

Na wydziale C-3 zamieszkały koty. W czasie zajęć uczestnicy dowiedzą się, jakie ślady zostawiają koty, posłuchają ich odgłosów i będą naśladować kocie ruchy. Grupa wiekowa: 1,5–3 lat.

bilety: 15 zł / ecs.gda.pl

28.04 / 14.30

TańczMY / rodzinne improwizacje taneczne
Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca Teatr Miniatura dołącza do ogólnopolskiej akcji Instytutu Muzyki i Tańca, zapraszając na warsztaty rodzinne, do których nie są potrzebne umiejętności taneczne – tylko chęć zabawy i poruszania się.

bilety: wstęp wolny / teatrminiatura.pl

26.04 / 18.00

#czułość – poszukiwania, poszukiwana
Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Projekt artystyczno-badawczy w formie rodzinnych warsztatów, gdzie uczestnicy wspólnie z pedagogami teatru badają temat czułości, nawiązując do nowych premier teatralnych.

bilety: wstęp wolny / teatrminiatura.pl

#czułość – poszukiwania,
poszukiwana, fot. Piotr Pędziszewski



12.05 / 10.00, 12.00, 14.00

Zabawy z Szekspirem. „Wesołe kumoszki z Windsoru”
Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Rodzinną przygodę z Williamem Szekspirem! Podczas spotkania uczestnicy odwiedzają inny zakamarek teatru, a punktem wyjścia dla zajęć są dzieła najsłynniejszego dramaturga. Majowa odsłona warsztatów z tajemniczą intrygą i zabawą w detektywów.

bilety: 30–40 zł
teatrshakespearewski.pl

Opera? Si!, Opera Bałtycka



27.04 / 12.00

25.05 / 12.00

Opera? Si!
Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Jerzy Snakowski opowiada z pasją i humorem o różnych aspektach opery – kto i jak ją tworzy, jak jej słuchać, jak wyglądała jej historia, a czym jest współcześnie. Zaproszeni artyści – śpiewacy, tancerze, realizatorzy zachwycą widza! Operowe historie opowiedziane słowami, multimediami oraz muzyką na żywo: opera, operetka, musical, balet i teatr tańca. Spektakl z tłumaczeniem na polski język migowy.

bilety: 35 zł
operabaaltycka.pl

27.04 / 11.00

Niebo gwiazdziste nade mną / Wolna sobota
Europejskie Centrum Solidarności, pl. Solidarności 1

Poruszające wyobraźnię spotkanie pod gwiazdami, podczas którego uczestnicy szukać będą kształtów na nocnym niebie. Obraz poznawany podczas zajęć: „Gwiazdzista noc”, Vincent van Gogh. Grupa wiekowa: 4–6 lat.

bilety: 10 zł / ecs.gda.pl

05.05 / 11.00

Spacer z zagadkami / odkrywanie wystaw ECS
Europejskie Centrum Solidarności, wystawa stała, pl. Solidarności 1

Dzieje Gdańska na tle historii Stoczni Gdańskiej. Spacer z edukatorką po wystawie stałej ECS to wydarzenie bogate w zagadki i świetną zabawę dla całej rodziny. Grupa wiekowa: 7–12 lat.

bilety: 20–25 zł / ecs.gda.pl

12.05 / 11.00

Stocznia / rodzinne odkrywanie wystaw ECS
Europejskie Centrum Solidarności, pl. Solidarności 1

Spacer z edukatorką po wystawie „STOCZNIA. Człowiek. Przemysł. Miasto”. Podczas rodzinnego, pełnego zagadek zwiedzania uczestnicy odkrywają, w jaki sposób funkcjonowała stocznia. Grupa wiekowa: 6–10 lat.

bilety: 8–12 zł / ecs.gda.pl



fot. Dawid Linkowski

25.05 / 10.00

Tradycja / haft krzyżykowy / warsztaty rodzinne
Nadbałtyckie Centrum Kultury, Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna 33/35

Haft krzyżykowy to najpopularniejsza, a zarazem jedna z prostszych metod wyszywania. Organizatorzy zapraszają na wspólne zdobienie tkanin motywami roślinnymi. Prowadzenie: Koty na Płoty.

bilety: 30 zł
nck.org.pl

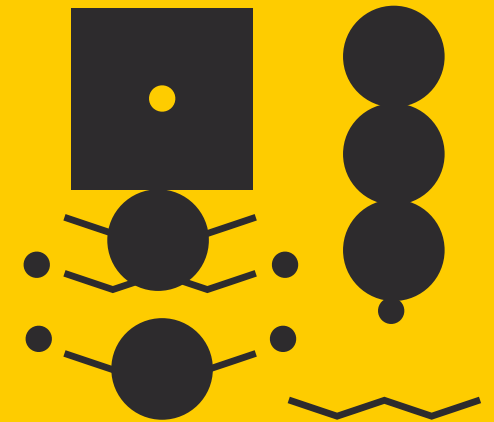
25.05 / 11.00

Przepis na szczęście / Wolna sobota
Europejskie Centrum Solidarności, sala warsztatowa nr 1, pl. Solidarności 1

Zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym i ich rodziców/opiekunów. Uczestnicy podzielą się swoimi wyobrażeniami na temat szczęścia i wspólnie zastanowią się, gdzie szczęście ma swój początek. Podczas warsztatów dzieci wykonają własne maskotki szczęścia.

bilety: 10 zł
ecs.gda.pl

Z DZIEC- KIEM



06–07.04 / 12.00

„Kraina Śpiochów”

Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Królowa Śpioszka nie może zasnąć, bo ma senne koszmary. Jej tata, król Śpioch, za wszelką cenę stara się znaleźć rozwiązanie. „Kraina Śpiochów” to adaptacja sztuki jednej z najczęściej wystawianych polskich autorek – Marty Guśniewskiej. Spektakl dla widzów 3+.

bilety: 33–35 zł
teatrminiatura.pl

06–07.04 / 15.00

18.05 / 20.00 / 22.00 / Europejska

Noc Muzeów

19.05 / 15.00

„Atlas wysp odległych”

Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Spektakl dokumentalny o tajemniczych wyspach z całego świata, na podstawie wybranych opowieści z książki Judith Schalansky. Historie o nich są zaskakujące, ale oparte na faktach. Sceniczne miniatury aktorzy tworzą na oczach widzów. Reżyseria i scenografia: Marek Zákostelecký, czeski artysta, który ma na swoim koncie ponad sto trzydzieści spektakli na całym świecie. Dla widzów 13+.

bilety: 33–35 zł, Europejska Noc Muzeów: 1 zł
teatrminiatura.pl

07.04 / 17.00

Teatr w Blokowisku: „Hop w Kosmos!”

GAK Plama, ul. Pilotów 11

Muzyczno-edukacyjny spektakl o Układzie Słonecznym, który w prosty sposób przybliży trudne zagadnienia. Jak wygląda Wszechświat? W której galaktyce żyjemy? Czy Droga Mleczna jest z mleka? I czy Pluton jest planetą, czy może jest to pies z pewnej kreskówki, który wyruszył w podróż kosmiczną i postanowił pozostać na orbicie? Grupa wiekowa: 3+.

bilety: 15 zł
gak.gda.pl

13.04 / 11.00

Dyskusyjny Klub Bajkowy: „Mały Książę”

Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Dyskusyjny Klub Bajkowy to comiesięczne spotkania z filmem wzbogacone o prelekcje i dyskusje. „Mały Książę” według Antoine’a de Saint-Exupery’ego to pełna przygód i magii historia dla młodszego widza oraz dorosłych, którzy też kiedyś byli dziećmi.

bilety: 16 zł
klubzak.com.pl

17.04 / 10.00

18.04 / 10.00

„Złoty klucz”

Teatr Wybrzeże, Scena Malarnia, ul. Teatralna 2

Można powiedzieć, że Piotruś jest zwykłym chłopcem, którego życie toczy się w sposób uporządkowany, przewidywalny i... trochę nudny. Ale Piotruś ma też ekscentrycznego Dziadka, który opowiada niezwykle bajki, a gdy Dziadek opowiada jakąś historię, zaczynają dziać się dziwne rzeczy... Reżyseria: Maćko Prusak. Grupa wiekowa: 7+.

bilety: 30 zł
teatrawybrzeze.pl

13.04 / 17.00 / premiera

14.04 / 12.00

20–21.04 / 12.00

27–28.04 / 12.00

„Śpiew morza”

Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Gdańska pisarka Rokšana Jędrzejewska-Wróbel przetworzyła mity północnych krajów na współczesną opowieść o poszukiwaniu własnego talentu i odkrywaniu różnorodności. Ten spektakl to historia rodzeństwa, która pozwala spojrzeć z czułością na relacje rodzinne. Dla widzów 8+.

bilety: 33–35 zł
teatrminiatura.pl



•Nagrobki, fot. Daria Szczygieł

14.04 / 14.00

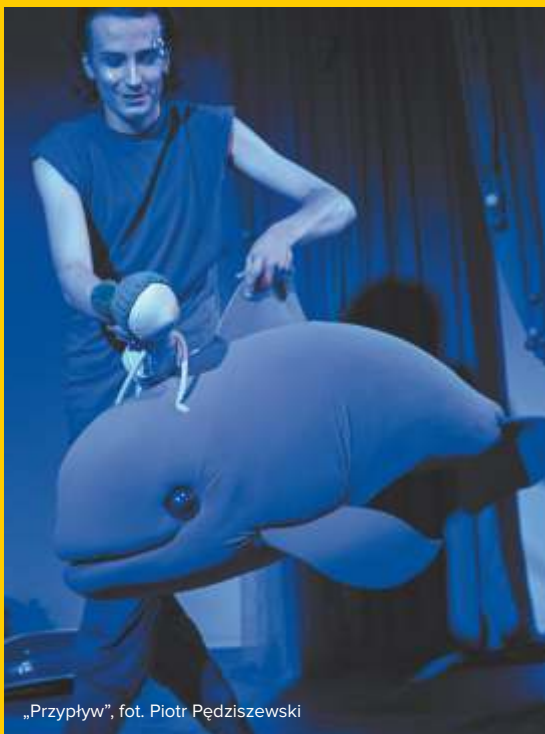
Nagrobki grają Jagódki / koncert dla dzieci

i wspólne rysowanie

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Zespół tworzą dwaj ojcowie, koledzy, wykładowcy ASP i plastycy: Adam Witkowski i Maciek Salamon. Zespół w swojej twórczości porusza takie tematy jak śmierć, cierpienie i nieszczęście. Tym razem tak nie będzie! W końcu słowo „śmierć” od słowa „śmiech” różnią tylko dwie litery. Po koncercie odbędzie się wspólne rysowanie.

bilety: 30–40 zł
ikm.gda.pl



„Przyptyw”, fot. Piotr Pędziszewski

14.04 / 10.00 / 15.00
20.04 / 10.00 / 15.00
21.04 / 10.00
25.05 / 10.00 / 12.00
26.05 / 10.00

„Przyptyw”

Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Spektakl powstał z fascynacji Bałtykiem i podwodnym światem pełnym niezwykłych gatunków zwierząt i roślin. Jakie opowieści można usłyszeć po wsłuchaniu się w szum fal? Co kryje podwodna bałtycka głębia? Czy to, co nieznanne, zawsze musi być straszne? Czy może być porywające i piękne? Dla widzów od pół roku do dwóch lat.

bilety: 33–35 zł
 teatrminiatura.pl

16.04 / 10.00
17.04 / 10.00
18.04 / 10.00, 18.00

„Dzieła wszystkie Szekspira (w nieco skróconej wersji)”

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Humor, błyskotliwe dialogi, prezentacja palety szekspirowskich możliwości: komedii, tragedii, kronik historycznych z elementami muzycznymi i tanecznymi. Produkcja, która bawi zarówno młodzież, jak i starszych odbiorców. Reżyseria: Rafał Ostrowski. Grupa wiekowa: 12+.

bilety: 35–60 zł
 teatrszekspirowski.pl

22.04 / 19.00

Teatr w Blokowisku:
 „Smutek & Melancholia”
 GAK Plama, ul. Pilotów 11

Pozornie prosta opowieść o George’u – ostatnim żółwiu słoniowatym z Galapagos, a w rzeczy-wistości – niepozobawiony humoru spektakl o problemie zdrowia psychicznego młodych ludzi oraz osamotnienia i przemijalności. Reżyseria: Tomasz Kaczorowski.

bilety: 15 zł
 gak.gda.pl



„Czerwony kapturek”, fot. Piotr Pędziszewski

27.04 / 11.00

Seans przyjazny sensorycznie: „Yakari i wielka podróż”
 Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Rozgrywająca się na tle niesamowitych krajobrazów i dzikiej natury opowieść o przyjaźni, odwadze i pogoni za przygodą. Yakari z plemienia Siuksów ma marzenie: wskoczyć na grzbiet mustanga – Małego Pioruna. Do tej pory nie udało się to jeszcze nikomu! Kiedy jego plemię musi uciekać przed tornadem, chłopiec ma ostatnią szansę, by odnaleźć dzikiego konia.

bilety: 16 zł
 klubzak.com.pl

27.04 / 17.00

„Zorza, córka morza”
 GAK Winda, ul. Racławicka 17

Spektakl lalkowy dla dzieci w wykonaniu Teatru Barnaby. Spektakl oparty jest na podstawie baśni Artura Oppmana „Córka rybaka i królowa Bałtyku”. Na scenie wystąpi Marcin Marzec w towarzystwie teatralnych lalek. Teatr Barnaby zabierze dzieci w niezapomnianą podróż po meandrach zaskakujących zwrotów akcji i niezwykłego poczucia humoru.

bilety: wstęp wolny
 gak.gda.pl

27–28.04 / 10.00 / 15.00

04.05 / 12.00 / 15.00
05.05 / 15.00

„Czerwony Kapturek”
 Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Czy baśń o Czerwonym Kapturku będzie nadal aktualna za dwieście lat? Jak będzie wyglądał wtedy świat? Pochodzący z Chile wszechstronny artysta David Zuazola, aktor-lalkarz, scenograf i dramaturg, przenosi akcję baśni w przyszłość, kiedy na wyniszczonej Ziemi mieszkają ostatni ludzie i dziwne stwory narodzone ze śmieci i zanieczyszczeń. Spektakl dla widzów 4+.

bilety: 33–35 zł
 teatrminiatura.pl

05.05 / 12.00

18.05 / 12.00

19.05 / 12.00

„Akademia pana Kleksa”

Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Muzyczna inscenizacja słynnej powieści Jana Brzechwy z wykorzystaniem piosenek z adaptacji filmowej w reżyserii Krzysztofa Gradowskiego z 1983 roku. Spektakl przygotowany w zespole składającym się z aktorów Miniatury i utalentowanych dzieci, które przeszły cykl warsztatów w teatrze z zakresu śpiewu, ruchu scenicznego i aktorstwa. Spektakl dla widzów 6+.

bilety: 33–35 zł
teatrminiatura.pl



Seans przyjazny sensorycznie, mat. Klub Żak

11.05 / 11.00

Akademia Miniatury / pokazy finałowe

Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Pokazy spektakli przygotowanych przez grupy dziecięce i młodzieżowe, które w sezonie 2023/2024 brały udział w zajęciach teatralnych cyklu Akademia Miniatury. Zajęcia prowadzili od października do maja aktorzy i pedagodzy teatru.

bilety: wstęp wolny
teatrminiatura.pl

11.05 / 11.00

Seans przyjazny sensorycznie – zestaw filmów krótkometrażowych

Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Seanse skierowane przede wszystkim do młodych widzów, którzy nie lubią dużego hałasu, mają trudności ze spokojnym siedzeniem w bezruchu przez dłuższy czas lub są wrażliwi wzrokowo. Prezentowane filmy: „Żubr Pomponik – Duże i małe”, „O niezwyklej przyjaźni”, „Łobuziak”, „Baśnie i bajki polskie: O psach i kotach”.

bilety: 16 zł
klubzak.com.pl

18.05 / 11.00

Dyskusyjny Klub Bajkowy – „Yuku i magiczny kwiat”

Klub Żak, al. Grunwaldzka 195/197

Myszka Yuku mieszka z rodziną w piwnicach zamku. Pewnego dnia dowiaduje się o tym, że jej babcia potrzebuje magicznego kwiatu z Himalajów. Zwierzątko szybko podejmuje decyzję – trzeba ruszyć w drogę i go znaleźć! Reżyseria: Rémi Durin, Arnaud Demuyneck. Prelekcja: Jola Szatkowska. Grupa wiekowa: 5+.

bilety: 16 zł
klubzak.com.pl

19.05, 21.05 / 11.00

„Pomposo i... chmura”

Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Pomposo z wiernie mu towarzyszącym Wielkim Durem już od kilku sezonów spotykają się z młodymi widzami – Pomponami i dorosłymi, którzy wspólnie z nimi odkrywają muzyczno-teatralne tajemnice i przeżywają niezwykle przygody!

bilety: 25–100 zł
operabaaltycka.pl



„Pomposo i... chmura”, mat. Opera Bałtycka

26.05 / 12.00

„Tajemnica kina”

Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16

Adaptacja książki z bestsellerowej serii „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai” Martina Widmarka, opowiadającej o dwójce przyjaciół z klasy, którzy zakładają agencję detektywistyczną i pomagają rozwiązywać zagadki w fikcyjnym miasteczku Valleby. Tym razem ktoś porwa psy dla okupu. Czy młodym detektywom uda się rozwiązać zagadkę? Z pomocą widzów na pewno! Spektakl dla widzów 6+.

bilety: 33–35 zł
teatrminiatura.pl

wybór Marka Rogali

grafika Marek Rogala

**SPOTKANKO
NA RYSOWANKO**
VOL. 1 ~ 6.04.
~ 17:00 ~ 3RROR

PANATO
targi a
w trakcie
nich np. ~
~ POP-UP
SEIKON
13 ~ 14
KWIETNIA

W ESKAEM
W KWIETNIU
malarstwo
**MONIKI
MISZTAŁ**
(WERNIKS
- 05.04)
A W MAJU
**RAFAŁA
WILKA**
(WERNIKS
- 10.05)

TRZY SŁOWA
WYSTAWA WIERŚLI
MAGDAŁEM LEWANDOWSKIEJ,
MAGDAŁEM NOWAKOWSKIEJ
I KASI KOBIELARZ ~ 3 - 25.04.
SZTUKA
WMBORU

NAGROBKI
13.04 ~
KOLONIA ~

W STACJI
ORUNIA
DUŻO WOKÓŁ
ODZYSKIWANIA
GLONÓW I ODPADÓW:
**ODZYSKIWANIE
UROKU - SZARE
WRONY: KARSKA
& WITKOWSKA**
28.03. ~ 30.04.

GLONY I ODPADY.
BLANKA BYRWA
9.05. ~ 21.06.

**TO NIE
JEST CZAS
NA CZYTANIE
W SAMOTNOŚCI**
KOLEKTYWNE
CZYTANIE

10.04.
BIBLIOTEKA
ECS
15.05.
ESKAEM

ZAK ~
**OXFORD
DRAMA**
06.04

POSTUCHAJCIE!
SIX FEET
UNDER (!!)

**DNI MUZYKI
NOWEJ (KWIECIEŃ),
FESTIWAL JAZZ
JANTAR (MA)**

OTWARCIE 100CZNI
I wiele atrakcji z tej
okazji, na przykład
KONCERT **ŁONY** ZE
SKŁADEM **SIEMA**
ZIEMIA, CZYLI
ANDRZEJEM
KONIECZNYM
I KACPEM **KRUPĄ**
ZAGRAMĄ ALBUM
TAXI
~ 27.04.

**IDOL - JULIA
BOROS** ~ 10 - 30.4.
PLAMA

BAKTYK MOVIE.
POKAZ FILMU
CHLEB I SÓL
21.5. ~ CENTRUM
SW. JANA (film
w kościele)

W MAJU ZALECA
SIĘ CZUJNOŚĆ...
WE WRZESZCZU
POJĄNI SIĘ NOWE
MIEJSCE ZWIĄZANE
Z **FUNDACJĄ
PALMA!**

VERY FUNNY
GRUBA I GEPIA
28.05. ~ GTS

I OZYMISZCIE PAMIĘTAJCIE O IKM!
KTOŚGO ZESPÓŁ I CZYLI KULTURĄ CODZIENNIE. ♡
O TO BYŚMY SIĘ NIE NUDZILI!

WIĘCEJ ESKAEMOWICH
POLECENI NA ESKAEM.PL
~ **KULTURALNE
KWADRATY**